

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,95 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicą 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 125

BYDGOSZCZ, piątek dnia 2 czerwca 1939 r.

Rok XXXIII.

Żywe torpedy w stanie spoczynku

Tak zwany „batalion śmierci“, odpowiadający wybitnie polskiej mentalności „Kmicicowej“, ma duże wzięcie i rośnie z godziny na godzinę. Zgłaszają się młodzi mężczyźni z kategorii D lub E, kobiety, uczniowie itd. Nie trzeba zapominać, że *pierwszą kandydatką na żywą torpedę była mała dziewczynka*, która bodaj, że przed paru laty napisała z okazji jakiejś narodowej uroczystości, że chciałaby „tak jak Japończyk“ śmiercią swoją przyczynić się do ocalenia Ojczyzny. Nazwiska jej już nikt z nas chyba nie pamięta. Nazwiska, imiona, adresy, wiek, a nawet sytuację materialną niektórych kandydatów na żywe torpedy znamy wszyscy, gdyż szeroko pisze o nich prasa. Inni zgłaszają się bezimiennie zastrzegając dyskrecję, muszą jednak — rzecz jasna — również podać swe nazwiska, skoro oferty mają być traktowane poważnie i konkretnie. W ten sposób powstał już jakby cały Legion Bohaterów przyszłych, otoczonych glorią chwały, a zupełnie jeszcze nietkniętych tak zwanym „żądłem śmierci“. I chwala Bogu. *Dość już naumieraliśmy za Ojczyznę*. Teraz chcemy dla niej żyć, aby i Ona żyła, rozkwitała, krzepła w moc i potęgę.

Otóż z tymi żywymi torpedami trzeba coś zrobić: Skonsolidować je, dać im komendę, instrukcje i nim tam trafi się okazja do śmiertelnej ekspedycji, przydzielić im trudne i niebezpieczne funkcje na terenie walki z wrogiem wewnętrznym. Oczywiście, gdyby żył wspomniany wyżej Kmicic, umiał by sobie doskonale poradzić mając „swoich ludzi“ w całym państwie. Ponieważ go jednak nie ma, zastąpi go z powodzeniem każdy dowódca najbliższej formacji wojskowej.

Zdaniem naszym, dalsze zgłoszenia winny wpływać bezpośrednio do najbliższej władzy wojskowej i być otoczone jak najciszejszą tajemnicą. Po cóż wrogowie państwa mają wiedzieć, kto im najwięcej grozi? Przypuśćmy, że w razie wybuchu wojny wysła się taką żywą torpedę do państwa, które dokona napaści, z poleceniem zniszczenia obiektów wojskowych, składów amunicyjnych itd. To prawie pewna śmierć w niektórych okolicznościach — taką jest wszak ofiara żywych torped! — ale trzeba „wysadzać te kolubryny“ skutecznie to jest po cichu, a nie figurując na liście troskliwie prowadzonej przez agentów obcego wywiadu. *Nie sztuka umrzeć*. Wszyscy i tak pomrzemy, chodzi o to, by jak najwięcej było z tego pożytku!

Albo np. wysła się taką żywą torpedę z niebezpieczną propagandą, czy na jakąś linię fortyfikacyjną, czy z jakąś inną misją — *nic nie robi*, jeżeli każdy krok jej, ba, może nawet fotografie ułuszczane będą w prasie.

Niewątpliwie osoby zgłaszające się na żywe torpedy bynajmniej nie zastrzegają się, by koniecznie i akurat w ten właśnie, a nie inny sposób móc oddać swe życie dla Ojczyzny. Dosłowne bowiem „żywe torpedy“ zostały przez Japonię zaniechane jako mało skuteczne. U nas w Polsce nazywało się to od niepamiętnych czasów „na ochotnika“. Nigdy do najszańszych nawet wypraw nie brakło śmiałości, wśród których dowództwo mogło przebiegać jak w ulegalkach. *Tak było, jest i będzie, póki Polska — Polską!* Na razie jednak „żywe torpedy“ znajdują się w stanie spoczynku mimo, że wła-

«Ciąg dalszy na stronie 2»

Mołotow nie ufa państwu demokratycznym. Rosja chce czynnie pomagać zagrożonym.

Mowa Mołotowa potwierdza ogólnie żywione przekonanie, że ZSSR szczerze pragnie przeciwstawić się Niemcom. Idąc za tokiem jego myśli można być pewnym antyniemieckiego stanowiska Sowietów.

Trzeba pamiętać jednak, że każda taka mowa jest obliczona na użytek zewnętrzny. Oto powód dlaczego Mołotow przybiera minę droczącej się oblubienicy i każe się prosić „zgnilym burżuom“.

Jego droczenie nie ma poważnego charakteru, gdyż propozycje angielskie idą po linii żądań sowieckich całkowicie.

Na uwagę zasługuje punkt, w którym Mołotow domaga się, aby ZSSR mogło „udzielić efektywnej pomocy“. Można by podejrzewać, że chodzi w tym wypadku nie tylko o surowce, broń lub oddziały techniczne lecz również o prawo zaangażowania mas sowieckiego wojska na terenie państw potrzebujących pomocy.

Nie wydaje się, aby taka wykładnia była zbyt prawdopodobna. Jeśli chodzi o Polskę.

SOWIETY MUSZA DOBRZE WIEDZIEĆ, ŻE POD WZGLĘDEM CZYSTO ILOŚCIOWYM JESTEŚMY WYSTARCZAJĄCO ZAOPATRZENI I POZA SUROWCAMI WIELE Z ZSSR NIE POTRZEBUJEMY.

W każdym razie mowa Mołotowa, mimo ustępu o podtrzymaniu stosunków handlowych, co jest najzupełniej oczywiste (inne państwa też z Niemcami handlują) zadowolona w Berlinie nie wywoła. I jeśli nawet Niemcy będą straszliwi swych przeciwników widmem bolszewizacji, otrzymają jedną odpowiedź:

Bolszewizm najbardziej mogą się obawiać tylko Niemcy, którzy podeptali nie tylko wolność i dobrobyt mas robotniczych, ale również i ich honor.

Moskwa, 1. 6. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu najwyższej rady po zatwierdzeniu dekretów, zabrał głos Mołotow, jako komisarz spraw zagranicznych. Mówca krytykował na wstępie dotychczasową politykę nieinterwencji państw demokratycznych, podkreślając, że polityka ta umożliwiła państwom agresywnym Niemcom i Włochom dokonanie zaborów w Europie. Monachium było punktem kulminacyjnym polityki nieinterwencji, lecz z chwilą gdy Niemcy zajęli Czechy i Klajpedę, przekonano się do czego prowadzi polityka nieprzeciwstawiania się napastnikom. Szczególnie jasno zrozumiano sytuację, gdy Hitler zerwał pakt z Anglią i Polską, odrzucił pokojowe propozycje Roosevelta i zawarł pakt o charakterze agresywnym z Włochami, skierowany przede wszystkim przeciwko głównym państwom demokratycznym.

Stwierdziwszy zmianę stanowiska państw demokratycznych wobec państw agresywnych, Mołotow powiedział: **Należy poczynić, by przekonać się, jak istotnie zmieniły się poważy i czy państwa demokratyczne, przeciwstawiając się agresji w jednych punktach Europy, nie zezwoli na agresję innych.** Dopóki sytuacja ta nie wyjaśni się, związek sowiecki winien postępować ostrożnie.

Zawarcie paktu angielsko-polskiego i angielsko-tureckiego wniosło poważną zmianę

do sytuacji międzynarodowej. W związku z tymi faktami — mówił Mołotow — stwierdzić należy dążenie do wciągnięcia ZSSR do frontu państw, usposobionych pokojowo, celem zahamowania agresji. Zdaniem ZSSR dążenia te idą po linii interesów większości państw europejskich.

Na propozycję Anglii i Francji związek sowiecki nawiązał w połowie kwietnia rokowania z wymienionymi państwami, celem utworzenia frontu państw pokojowych. By jednak front taki mógł być stworzony, konieczny jest pakt o wzajemnej pomocy między ZSSR a Anglią i Francją i udzielenie gwarancji dla wszystkich państw, graniczących ze ZSSR oraz udzielenie efektywnej pomocy ZSSR, gdyby ten zmuszony był wystąpić w obronie tych państw. Jest to opinia rządu sowieckiego — mówił Mołotow. Opinii tej ZSSR nikomu nie narzuca, lecz jest przekonany, że odpowiada ona opinii większości państw europejskich. Porozumienie zawarte na zasadzie wzajemności i równych obowiązków miałooby charakter obronny. Ten punkt widzenia nie znalazł jeszcze całkowitego zrozumienia. Anglia i Francja pozostawiły jako sprawę otwartą okazanie pomocy ZSSR w razie atakowania go, jak również okazanie pomocy ZSSR, gdyby ten został zmuszony do wystąpienia w obronie państw, graniczących z nim, a nie mających gwarancji angielskich.

Ostatnio — stwierdził Mołotow — Anglia i Francja przyjęły zasadę wzajemności, lecz obsadziły ją takimi omówieniami, iż faktycznie może stać się ona fikcją. Co się tyczy drugiego punktu widzenia rządu sowieckiego, to nie zaszły żadne zmiany. W takich warunkach ZSSR nie może brać na siebie obrony państw zaatakowanych, jeśli nie otrzyma odpowiednich gwarancji.

Prowadząc rokowania z Anglią i Francją — mówił dalej Mołotow — ZSSR nie zamierza wyrzekać się stosunków gospodarczych z takimi państwami, jak Niemcy i Włochy. Przed kilku tygodniami rząd niemiecki miał wysłać do Moskwy delegację handlową pod przewodnictwem p. Schnurre, lecz następnie zdecydował misję tę powierzyć ambasadorowi Schulenburgowi. Rokowania z ambasadorem Schulenburgiem zostały zerwane z powodu rozbieżności zdań, więc nie jest wykluczone, że mogą być one ponownie nawiązane.

W stosunkach z Polską — mówił Mołotow — należy podkreślić ogólne polepszenie. Stosunki z zaprzyjaźnioną Turcją rozwijają się normalnie, a ostatnia wizyta Potiemkina w Ankarze miała duże znaczenie polityczne.

Po omówieniu sprawy wysp Alandzkich w duchu i sensie ostatnich artykułów na ten temat w „Izwestiach“ i w „Prawdzie“, Mołotow przeszedł do omówienia stosunków z Japonią, oświadczając, że groźby pod adresem ZSSR nie odniosą skutku. Ostrzegł on zupełnie wrażliwie Japonię przed prowokowaniem incydentów granicznych zarówno na rubieżach ZSSR, jak i republiki mongolskiej, zaznaczając, że w myśl paktu sowiecko-mongolskiego związek sowiecki będzie bronił granic Mongolii z taką samą stanowczością, jak i granic własnych.

Co się tyczy Chin, to związek sowiecki będzie okazywał pomoc narodowi chińskiemu.

Propozycje Anglii

idą po linii żądań rosyjskich.

London, 1. 6. (PAT.) Jak twierdzą w tujejszych kołach politycznych, projekt paktu brytyjsko-francusko-sowieckiego, złożony przez W. Brytanię w Moskwie, przewiduje, że o ile W. Brytania lub Francja zostałyby wciągnięte do wojny

a) wskutek bezpośredniego na nie wymierzonego ataku,

b) wskutek wykonywania przez nie zaciągniętych zobowiązań,

c) wskutek zwrócenia się do nich o pomoc przez którekolwiek z państw europejskich, zaatakowanych przez agresora, Rosja sowiecka udzieli obu tym państwom natychmiast swojej pomocy.

Odwrotnie, gdyby Rosja sowiecka wciągnięta została do wojny z racji jednego z wymienionych trzech powodów, W. Brytania i Francja przyjdą natychmiast Rosji sowieckiej z pomocą.

W projekcie paktu jest zastrzeżone, że przy udzieleniu pomocy innym państwom uszanowane będą interesy tych trzecich stron. Projekt przewiduje zawarcie paktu na okres 5 lat.

Trzeba mieć dużo cierpliwości!

Manifestacje przed gimnazjum polskim w Kwidzynie.

Kwidzyn, 1. 6. (Wiad. wł.) „Gazeta Olsztyńska“ donosi o wrogiej manifestacji, która odbyła się przed gimnazjum polskim w Kwidzynie. Na około gimnazjum zgromadził się tłum, który zaczął krzyknąć: „Precz do Polski!“, „Precz — do Warszawy!“ Manifestacja trwała dwie godziny, po czym tłum śpiewał niemiecki hymn narodowy. Policja pilnowała wejścia do gimnazjum, lecz nie rozproszyla tłumy. Należy zauważyć, że w ostatnich czasach zdarzyło się kilkanaście podobnych antypolskich wystąpień na Warmii. (r)



Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet (z prawej) odczytuje ambasadorowi sowieckiemu Surycowi w Paryżu propozycje współpracy z Sowietami na wypadek wojny.

Żywe torpedy w stanie spoczynku.

(Ciąg dalszy)

świwie wojna się już toczy, a nazywa się „wojną nerwów”.

Całe społeczeństwo jest na froncie i walczy, czemuż więc „batalion śmierci” nie miał by pokazać, co umie?

W prasie warszawskiej ukazał się w tej sprawie list p. Miecz. Zebrowskiego, który proponuje wykorzystanie kandydatów na „żywe torpedy” — czyli po prostu mówiąc „ochotników śmierci” jako pogotowie obronne. Píše on:

„Na przykład, w celach obrony przeciwgazowej produkuje się maski. Specjaliści usiłują udoskonalać je i w czasie prób często tracą swe życie lub zdrowie. Było by wskazaniem specjalistów zastąpić podczas tych prób przez ludzi z tego „pogotowia”, których strata mniejszą wagę przedstawiałaby dla obronności Państwa. W każdej gałęzi przemysłu wojennego, gdzie kują moc i potęgę Narodu, ludzie z takiego „pogotowia” mogliby się bardzo przydać. Gdyby postanowiono urzeczywistnić mój projekt, proszę bardzo o zapisanie mnie do pierwszych szeregów „pogotowia”, ewentualnie na motorniczego „żywej torpedy”.

Wydaje się nam, że „batalion śmierci” mógłby — przy zastosowaniu potrzebnej ostrożności w doborze ludzi — oddać znaczne usługi w tak zawsze niebezpiecznej akcji wywiadu, a również w pracach przygotowawczych do przeniesienia ewentualnej przyszłej wojny na teren nieprzyjacielski. *Bo my się nie będziemy bili w Polsce, o nie!* Nie na to odbudowaliśmy ją ze zgliszcz, nie na to pyszniły się naszymi osiągnięciami, by stać się jakimś hiszpańskim pobożniakiem „ideologicznym”. Przeniesienie zaś błyskawiczne wojny na ziemię napastników wymagać może nie tylko znajomości doskonałej terenu, ale nieraz i poświęcenia życia.

W naturze polskiej leży skłonność do bohaterstwa w wielkich sprawach, a brak ochoty do wysiłku w rzeczach drobnych pozorach. Żywe torpedy nim pójdą na całopalenie, mogą zdziałać niesłychanie wiele dobrego nie zmieniając dotychczasowego trybu życia. Tak mała na pozór drobnostka jak kupowanie wyłącznie wyrobów krajowych i zachęcanie do tego drugich, to nieraz bardzo wielka mitrega i zmęczenie i kłopot! Pohamowanie się w chęci powtarzania plotek (rozsiwianych przez agentury obce) i walka z tymi plotkami, to wielka usługa oddana państwu! Jakże trudno odszukać zwykle tego pierwszego, kto puści wiadomość podszeptaną z zagranicy! Zawsze okazuje się, że ktoś od kogoś słyszał, tamten od innego kłosa, ów zaś już nie pamięta, ale wie „z pewnością”.

Być może, że piękna ofiara z życia kandydatów na żywe torpedy byłaby nieraz zbyt cenna, gdyby się udało nawet bez rozlewu krwi — *wylapać wszystkich szpiegów, te forpoczty armii nieprzyjacielskiej!*

Obok walki z plotkarstwem politycznym doniosłe znaczenie miało do niedawna tępienie kompleksu niższości, które było u nas pozostałością niewoli. No, ale dziękować Bogu, ostatnie miesiące wyleczyły nas z tej przywary. Cały świat „zglupiał i zdebiał”, że nie daliśmy się porządnym jak barany, wielkie przebudzenie otworzyło wszystkim oczy; na tym odcinku żywe torpedy nie potrzebują już prowadzić żadnej akcji uświadamiającej.

Sądźmy — streszczając nasze wywody — że żywe torpedy winny być podane *dyrektywnom Związku Ochotników* — jako najbliższych ideowo, *zglaszać się jak najciszej* nie tylko dla ochrony życia własnego, lecz i dla skuteczności swych wysiłków; nie czekać na wielką okazję śmierci, lecz dziś, zaraz w pracy dla obrony państwa *nie umierać, ale — żyć!*

Zofia Żelska-Mrozowicka.

Ks. kan. dr Edward van Blericq
gen. wikariuszem archidiecezji gnieźnieńskiej.

Poznań, 1. 6. (PAT). J. E. ks. kard. Prymas Hlond arcybiskup gnieźnieński i poznański po zgonie śp. ks. biskupa Antoniego Laubitza mianował ks. kan. dr. Edwarda van Blericq wikariuszem generalnym ad interim archidiecezji gnieźnieńskiej.

Nieudane wykrety Gdańska i odrzucenie noty min. Chodackiego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Gdańsk, 1. 6. (Wiad. wł.) Gdańsk na pismo Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku dał wykrętną odpowiedź w postaci komunikatu ogłoszonego w prasie gdańskiej. Komunikat gdański wyraźnie ma wszelkie znamiona złej woli, bo

odrzuca rozmowy w sprawie zabezpieczenia bezpieczeństwa i ładu na terenie w. m. Gdańska.

Strona gdańska stwierdza m. in., że gdańskie śledztwo urzędowe strona polska powinna przyjąć za dobrą monetę i nie odrzucać żądania przez Gdańsk odwołania „skompromitowanych polskich urzędników”. Wyrażona przez Polskę chęć dopomożenia oczyszczenia atmosfery i odprężenia napięcia — Gdańsk nie przyjmuje. Polskie pismo — zdaniem Gdańska — przyszło zbyt późno — jak na przyjęte zwyczajnie dyplomatyczne.

To nie jest odpowiedź na „notę gdańską” konkluduje z melancholią senat

gdański, po czym podaje raz jeszcze tendencyjny i wykrętny, a sfałszowany przebieg zajścia z Grünauem w Kalthofie jako powtórkę antypolskiej propagandy do wiadomości publicznej.

Prasa gdańska.

Do tej oryginalnej polsko-gdańskiej wymiany zdań dodaje prasa hitlerowska w Gdańsku swoje soczyste komentarze, pełne megalomanii z jadu przeciwpolskiego. Roi się tam od wyzwick ordynarnych pod adresem Polski, akcentowania rzekomej suwerenności W. Miasta oraz podejrzeń i kalumnii, których powtarzać nie warto, gdyż nie nadają się do kulturalnych środowisk i nie odpowiadają wymogom dobrego wychowania. Poza tym cała kampania hitlerowców w Gdańsku obliczona jest na eksport propagandy do zagranicy i dla użytku domowego dla podniesienia ducha w partii.

Barbarzyńskie metody Niemców w Gdańsku.

Gdańsk, 1. 6. (Wiad. wł.) Czarny orzeł pruski zwrócił swe oczy na wschód polski i szerzy w Gdańsku wobec Polaków swe krzyżackie zwyczaje.

Obecnie hitlerowcy gdańscy strzelają już nawet do dzieci polskich i w zamiarach zbrodniczych uszkodzenia najjeżdżają na barki i statki polskie, gdzie ich razi bandera polska.

Z portu donoszą nam:

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 22,20 wieczorem dokonano napadu rewolwerowego na dwóch chłopców z załóg barek polskich, stojących obecnie w porcie gdańskim koło Trojlu, Eugeniusza Mikołajewskiego, lat 14, zatrudnionego na barce Zutrowskiego i Józefa Zakrockiego, lat 18, zatrudnionego na barce „Goplo”. Gdy chłopcy skręcili ku barkom, oddano do nich zza rogu ulicy dwa strzały rewolwerowe. Jedna z kul trafiła Mikołajewskiego w nogę. Policja, niezwłocznie zawiadomiona o wypadku, obiecała przybyć w ciągu 20 minut, do dzisiaj jednak żaden urzędnik policyjny się nie zjawił. Ranny chłopak leży na barce. Świadcami zajścia tego byli sternicy barek polskich.

Właściciele i sternicy barek polskich zwrócili uwagę na niezadawalające warunki bezpieczeństwa w porcie gdańskim, gdzie zdarzają się wypadki, ostatnio podczas ubiegłych świąt, że na barki zaopatrzone w bandery polskie statki gdańskie najjeżdżają, starając się wywołać kolizje i narazić polskich szyprow na straty.

Wódz wszystkich organizacji pracy Rzeszy w Gdańsku.

Gdańsk, 1. 6. (Wiad. wł.) Wódz wszystkich organizacji pracy Rzeszy Hierl przybędzie 3. 6. br. o godz. 22 do Gdańska, a powitany zostanie demonstracyjnie na granicy w osławionym Kalthofie.

W niedzielę 4. 6. odbędzie się szereg wielkich manifestacji „Arbeitsdienst”, a wieczorem odegrana zostanie sztuka sceniczna o charakterystycznym tytule: „Miecz i łopata działają w świętym wschodnim obszarze”.

Wspieradłe dnia

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o konieczności tworzenia legionu czeskiego na naszych ziemiach do walki o wolność Czech. Gen. Prchala, który uciekł z Czech, zjawił się w Warszawie z zamiarem ofiarowania swych sił w służbie tej idei. Bydgoska „Deutsche Rundschau” jest tym faktem oczywiście zmartwiona. Pismo uważa, że gen. Prchala wziął „przesadne wieści za prawdę” i naraził tym interesy własne oraz swej rodziny i zapytuje „kto tego człowieka przywołał?”

My wiemy: Niemcy go przywołali! Ci sami Niemcy, którzy zcalili cały świat przeciw sobie i którzy batem i podkutwmi butami już ucza naród czeski straszliwej do siebie nienawiści i woli poświęcenia wszystkiego na oltarz walki o wolność.

„Deutsche Rundschau” jako pismo niemieckie powinno znać choć trochę właściwości niemieckiej duszy i charakter niemieckich rządów. „Miłość” jaką Polacy Niemcom w naszej dzielnicy okazują — z nieba nie spadła i przewidzeniem nie jest! (S).

Niezrozumiałe dla ludzi o zdrowych zmysłach jest obecne stanowisko Włoch — wrzgniętych do rozklekotanej karocy hitlerowskiej.

Wszysta coudopiero nowa książka Wacława Gąsiorowskiego, opisująca historię lat 1915 i 1916. Gąsiorowski z uznaniem pisze o Włochach: „Żaden naród, żadne państwo nie przyczyniło się bardziej do zmartwychwstania Polski, aniżeli naród włoski”. Kiedy sprawa polska po stronie aliantów była niepodzielna własnością Rosji a Niemcy gotowi byli zawrzeć z Rosją osobny pokój kosztem Polski, włoska izba deputowanych w dniu 8 grudnia 1915 r. w uchwalonej jednomyślnie rezolucji wyraziła „gorące życzenie, aby bardzo szlachetny naród polski, który w przeszłych wiekach był poważnym czynnikiem cywilizacji, osłaniając Europę przed załamem Tatarów i Turków i któremu w przyszłości sądzonym jest odegranie potężnej roli w utrzymaniu równowagi pokojowej, był wroceny do swego zjednoczenia jako państwo wolne i niepodległe”.

Proroce słowa się spełniły. Polska, do której odbudowania również Mussolini ciężką przyłożył, jest istotnie czynnikiem równowagi europejskiej i niczego bardziej nie pragnie jak pokoju.

Dziś nam włoscy zausznicy Berlina wypominają, że niepodległość... zawdzięczamy Niemcom.

Nie poznajemy was, przyjaciele! (N)

Goering wita „Condora”.

Hamburg 1. 6. (PAT). Witając powracający z Hiszpanii legion „Condora” marszałek Goering wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że gen. Franco zażądał od kanclerza Hitlera na jesieni 1936 r. pomocy, której mu natychmiast udzielił. Marszałek Goering potwierdził, że legion składał się z oddziałów lotnictwa myśliwskiego, bombardującego, oraz artylerii przeciwlotniczej. Marszałek zaznaczył, że legion poniósł częściowo ciężkie straty, naród niemiecki będzie jednak pamiętał o poległych. Przez długi czas — mówił marszałek — naród niemiecki nie wiedział nic o waszych czynach. Dziś jednak chcemy się otwarzyć do nich przyznać i

otwarzyć o nich mówić. Marszałek zapowiedział wreszcie, że za parę dni legionowi dana będzie możliwość przemarszerowania przed kanclerzem Hitlerem, który legionowi wyrazi swe podziękowanie.

Kanclerz — jak oświadczył Goering — ustanowi trzy rodzaje odznaczeń dla członków legionu: brązowy krzyż z mieczami dla wszystkich, srebrny z mieczami — dla tych, którzy walczyli na stanowiskach frontowych i złoty krzyż z brylantami za wybitne zasługi wojenne. Ponadto imieniem legionu „Condora” nazwana zostanie eskadra lotnicza, pułk artylerii przeciwlotniczej i pułk łączności.



Legion niemiecki opuszcza port hiszpański Vigo.

Źle trafili!

Sieci niemieckie na b. premiera Witosą.

Warszawa, 1. 6. (Wiad. wł.) Jak donosiliśmy wczoraj, „Kurier Poranny” wystąpił z doniesieniem jakoby w marcu br. niemiecka „Gestapo” zwróciła się do Witosy w Pradze i obiecała mu powrót bezkarny do Polski i wprowadzenia go na premiera Rządu, w którym zasiadliby ludowcy z tym, że po objęciu rządów Witos miałby udzielić autonomii Niemcom i innym mniejszościom narodowym w Polsce.

Na podstawie informacji wiarygodnych potwierdzonych przez koła polityczne w Warszawie można było stwierdzić co następuje:

Przedstawiciele władz politycznych Trzeciej Rzeszy czy też „Gestapo” nie zetknęli się ani razu bezpośrednio i nie prowadzili żadnej rozmowy z Witosą w Czechosłowacji.

Reprezentant władz niemieckich w Czechosłowacji były major armii austriackiej i wybitny działacz hitlerowski a następnie dygnitarz protektoratu usiłował kilka razy nawiązać kontakt z Witosą, lecz bezskutecznie.

Za pośrednictwem osób trzecich zostały skierowane do Witosy propozycje wspomnianego przedstawiciela władz Trzeciej

Rzeszy. Agent niemiecki proponował Witosowi odbycie konferencji z miarodajnymi osobistościami Trzeciej Rzeszy we Wiedniu albo w Monachium.

Przedłożone Witosowi przez pośredników propozycje niemieckie były ogólnikowe. W każdym razie mówiły one o mniejszości niemieckiej w Polsce, o kwestii żydowskiej i ukraińskiej oraz o zagadnieniach gospodarczych. Warszawskim kołom politycznym nie wiadomo, czy propozycje niemieckie obejmowały jakieś sprawy terytorialne.

Po otrzymaniu propozycji niemieckich zreferowanych przez pośredników na piśmie, Witos udał się do przedstawiciela poselstwa w Pradze i przedłożył sprawozdanie pisemne.

Rzecz naturalna, że propozycje niemieckie zostały przez Witosą odrzucone i aby uniknąć jakiegokolwiek kontaktu z „Gestapo” Witos udał się do Polski przez zieloną granicę. Dla legalnego opuszczenia ziem protektoratu było konieczne specjalne zezwolenie „Gestapo”, czego Witos jednak starał się uniknąć, ryzykując przejście przez zieloną granicę.

Taka jest prawda o propozycjach czynionych przez „Gestapo” Witosowi.



Sprawa „monopolu“ pewnych mało poczytnych pism na ogłoszenia komorników sądowych, nie schodzi ze szpalt prasy niezależnej.

Obok ustawy, regulującej sprawę ogłoszeń o licytacjach, istnieją okólniki...

Sekretarz generalny Stowarzyszenia Komorników Sądowych R. P. p. Nowakowski, na zapytanie jednego z wydawców pism, takich mu udzielił wyjaśnień:

— Artykuł 604 par. 1 K. 1 C. mówi: „Jeżeli wartość ruchomości, które mają być sprzedane oznaczona została na sumę wyższą niż 500 zł, komornik zamieści jednorazowe ogłoszenie w dzienniku poczytnym w danej miejscowości“.

Jak wiadomo, w Warszawie zamieszczają komornicy swoje ogłoszenia wyłącznie w „Gazecie Polskiej“, na Pomorzu zaś przeważnie w „Gazecie Pomorskiej“. Czy są to najpoczytniejsze pisma?

Pan Nowakowski odpowiedział:

Pomijając kwestię, czy są to faktycznie pisma najpoczytniejsze, mogą tylko oświadczyć, iż kwestia zamieszczania ogłoszeń jest od nas niezależna. Obok ustawy istnieje bowiem okólnik naszych władz przełożonych, nakazujący nam oddawanie wszelkich ogłoszeń Patowi, a Pat ze swej strony uznaje, które pismo jest najpoczytniejsze.

Sowiety przeznaczyły 40 miliardów rubli na zbrojenie.

Moskwa, 31. 5. (Wiad. wł.) Najwyższa rada sowieckich zatwierdziła budżet państwowy na rok 1939/40 — przewidując 155 miliardów rubli dochodu i 154 miliardy rozchodu. Budżet wojskowy podwyższono o 50 procent, przeznaczając na utrzymanie armii i dozbrojenia ogółem 40 miliardów rubli. Objaśniając budżet, komisarz skarbu Zwierew oświadczył, że chyba tylko szalenie albo półgłówek może się odważyć zadziierać z taką potęgą, jaką dzisiaj są Sowiety.

Humor polityczny.

NIE PRZESADZAJMY.

— Całe nieszczęście świata, proszę pana, to to, że Niemców jest za dużo o trzydzieści milionów.

— Eh, przesada — tylko o jednego!

ZŁY ZNAK.

— Jak pan myśli, czy ostatecznie dojdzie do wojny?

— Bardzo możliwe. Wszyscy dyplomaci mówią ciągle o pokoju...

CO SLYCHAĆ?

— Podobno kanclerz Hitler nie używa w ogóle alkoholu.

— Widocznie nie zna przysłowia: „Dobry trunek na frasunek“...

Rzecz dzieje się w domu niemieckim.

— Słuchaj Greta, co ofiarować Wurstowej na urodziny? Może ratlerka?

— Ratlerka? To już lepiej dużego dogą: będą mieli więcej do jedzenia!

(„Wróble na dachu“).

POLSKA—NIEMCY.

Mieliśmy sensację nową: Polska—Niemcy. Piękny mecz. Przegraliśmy honorowo. W sporcie to jest zwykła rzecz... Chociaż zwyciężyła Rzesza, Choć w tenisie lepsi są. Jedno tylko mnie pociesza: Życie — życiem, a gra — grą. Prosty wniosek stąd wynika, Więc od smutnych myśli stron Piłka — to nie polityka, A rakietka — to nie broń... („Kurier Warszawski“)

REN ZALAŁ LINIĘ ZYGFRYDA.

Wszystko obliczyli i przygotowali, krocie ton betonu i krocie ton stali.

Wszystko obmyślił ściśle idealnie; ubsalnie, sypialnie, ubieralnie, pralni!

Wodociągi, wanny, i kaloryfery i, co krok, na drzewkach tabliczki: „Für Herren“.

Bezpieczeństwo! Komfort! Higiena! Wygoda! Aż tu, raptem wszystko to zalała woda!

Tak to czasem bywa z najpyszniejszym planem przekreśli go nagle — nieprzewidzianie!

(„Goniec Warszawski“)

Wychowanie obywatela i żołnierza.

Rola społeczna nauczyciela szkoły powszechnej.

Zawodowi nauczycielskimi poświęcamy zawsze dużo miejsca, doceniamy bowiem jego posłannictwo i znaczenie w życiu społecznym i narodowym. Tym więc chętniej umieszczamy dziś artykuł znanego pedagoga prof. Mariana Białeckiego, którego aktualność podnosi fakt, że właśnie teraz tysiączne rzesze młodzieży stoją na rozdrożu — wobec konieczności wyboru zawodu. Chcąc widzieć w zawodzie nauczycielskim ludzi najgodniejszych i najodpowiedniejszych, podkreślić chcemy szczególnie ten ustęp artykułu, w którym autor wspomina o bolesnym rozdzwieku między dwiema wielkimi organizacjami nauczycielskimi. Trudno nam na tym miejscu przesądzać po czyjej stronie leży wina tego rozłamu, jesteśmy jednak pewni, że wina ta nie może obciążać Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, opartego na ideologii katolickiej, a więc — na ideologii zgody i współpracy. — Red.

Miara wysokiej kultury narodu jest jego troska o szkołę. Jednak należy pamiętać, o tym, że podstawą wartości społeczeństwa jest stopień kultury szerokich mas, a nie ilość przedstawicieli wiedzy i kultury. Stąd wypływa wniosek, że pomiędzy wszystkimi rodzajami szkół najważniejszą jest szkoła powszechna. Ilość tych szkół, ich organizacja, poziom wychowawczy i naukowy — oto czynniki, od których zależy zdrowie moralne i fizyczne, wykształcenie umysłowe i uświadomienie obywatelskie naszej młodzieży i dzieci, a tym samym obraz przyszłego społeczeństwa polskiego.

Nie ulega wątpliwości, że w tym procesie tak ważnym, w procesie kształtowania się nowego Polaka najważniejszą rolę odgrywa nauczyciel polski — nauczyciel szkoły powszechnej. Od jego postawy moralnej,

jego poziomu intelektualnego, jego altruizmu i aktywności obywatelskiej zależy przyszłość narodu.

Rozłam, jaki panuje wśród nauczycielstwa szkół powszechnych, odmienna ideologia, wyznawana przez dwa wielkie zrzeszenia nauczycielskie w Polsce i wynikające na tym tle właśnie — oto czynniki, które niewątpliwie przyniosą szkodę ogółowi nauczycielstwa. Dlatego bezstronne i jasne określenie roli społecznej nauczyciela uważać należy za rzecz konieczną.

Jaki powinien być nauczyciel?

Nauczycielem może być tylko ten, kto ma do tego zawodu powołanie. Istotą nauczycielskiego powołania jest miłość dusz ludzkich. Dlatego nauczycielem może być

tylko człowiek dobry. J. Wł. Dawid, jeden z pedagogów polskich ostatniej doby, tak tę kwestię naświetla: „Architekt może być zły, człowiekiem i zbudować dom ładny i wygodny; inżynier, który przebił tunele, przeprowadził wielkie drogi, pobudował mosty — mógł być człowiekiem lichym. Ale nauczyciel — zły człowiek jest sprzecznością w samym określeniu, niemożliwością“. Dlatego należy dobrać kandydatów do stanu nauczycielskiego pod względem moralnym stanowi kardynalną troskę zainteresowanych czynników.

Nauczyciel musi być człowiekiem mądrym. Wymaga się od niego wrodzonej inteligencji, dużego zasobu wiedzy, znajomości życia i ludzi. Człowiek, nie posiadający tych walorów umysłowych, nie może dodatnio wpływać na duszę dziecka, nie wychowa dzielnych obywateli. Słysz się nieraz mniemanie takie: Syn nie bardzo wielkie wykazuje zdolności w gimnazjum, więc niech kształci się na nauczyciela szkoły powszechnej. Nieprawda! Zapatrywanie zupełnie błędne! Właśnie najwybitniejsze jednostki spośród młodzieży winny poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu! Tego wymaga dobro Polski, jej przyszłość, jej potęga! Bismarck po wojnie prusko-francuskiej w roku 1870-71 wypowiedział zdanie, że nauczyciel pruski pobił nauczyciela francuskiego. Dużo w tym jest prawdy. Wysoki poziom wojska zależy jest w dużej mierze od poziomu nauczyciela który żołnierza wychował. Doceniał to także Marszałek J. Piłsudski, który przy pewnej sposobności powiedział do nauczycieli: „Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym, potężniejszym i silniejszym — oto wasze zadanie. Obok pracy wojskowej, która byt nasz utrwaliła krwią wylaną, jesteście tymi, którzy w odrodzeniu Polski i człowieka macie największe prawo do zasługi“.

Pozycja społeczna nauczyciela.

Należy pamiętać o tym, że nauczyciel dzisiejszy to nie tylko ten, który uczy dzieci abecadka i tabliczki mnożenia, ale że to człowiek, który należy do awangardy w pracy nad podnoszeniem kultury narodu. Jest on społecznikiem w całym tego słowa znaczeniu. Mniej się to uwidacznia w wielkim mieście, ale widoczne to jest w całej rozciągłości w życiu naszych wsi. Nauczyciel jest przecież w wielu wypadkach — szczególnie w wioskach, gdzie nie ma kościoła — jedynym inteligentym. Nauczyciel pracujący kilkanaście lat w jednej wiosce może z dumą patrzeć na pokolenie, które pod jego kierunkiem się wychowało i wykształciło i które nieraz prawie wszystko, co umie i myśli, jemu zawdzięcza. A przecież suma tych sió i wiosek to Polska cała! Co za piękne posłannictwo, jakie piękne i wdzięczne zadanie!

Istnieją zawody, których przedstawiciele dochodzą nieraz stosunkowo łatwo do poważnej pozycji społecznej, ugrunтованej jednak prawie wyłącznie na wartościach materialnych. Niekoniecznie muszą to być zawody, których wykonywanie wymaga akademickiego wykształcenia. Kupiec czy rzemieślnik może się dorobić wielkiego majątku, może uzyskać wielkie wpływy w społeczeństwie i szacunek ludzi. Są jednak zawody, których wartość społeczna polega jedynie na walorach ideowych, a które mimo to — a może właśnie dlatego — stoją bardzo wysoko w hierarchii społecznej. Przedstawicielami tych zawodów to ksiądz, oficer i nauczyciel. Tych zawodów nie obiorą sobie ludzie, którzy w życiu pragną wielkiego dobrobytu materialnego. Ale do tych zawodów garną się będą ci, którzy odczuwają w sobie powołanie do krzewienia w narodzie wielkich wartości moralnych. Znaczenie społeczne nauczyciela doceniają dzisiaj wszystkie narody. W niektórych państwach na Zachodzie żąda się dzisiaj dla nauczyciela pełnego wykształcenia uniwersyteckiego. Polska na takie rozwiązanie tego ważnego problemu pozwolił sobie jeszcze nie może. Niemniej sprawa należytego doboru kandydatów do stanu nauczycielskiego, ich starannego wychowania i gruntownego wykształcenia — to troska nie tylko władz szkolnych, liceów pedagogicznych i pedagogów, w których to zakładach kształcą przyszłych nauczycieli szkół powszechnych, ale to problem, interesujący całe społeczeństwo.

Marian Białecki.

Dobrane małżeństwo



czyli przyjaźń włosko-niemiecka zacieśnia się.

Rosyjska odpowiedź Hitlerowi

W wychodzącej w Paryżu gazecie emigrantów rosyjskich „Bodrost“ pojawił się mocny artykuł przewodcy ruchu młodorosyjskiego Kazembeka. Z artykułu tego przytaczamy najciekawsze wyjątki:

Gdy dojdzie do wojny, to będzie ona prowadzona pod hasłem wytopienia. Wojna ta musi doprowadzić do zniszczenia Niemiec.

Interesy rosyjskie są też zagrożone wskutek naruszenia równowagi międzynarodowej przez Niemcy. Swoją naukę kończy Hitler plumiennym i fantastycznym kazaniem o prawach Niemiec do nowych ziem. Uważa on, że przelew krwi w celu zdobycia ziemi jest rzeczą słuszną nie tylko wobec potomków, lecz także i wobec Boga...

Tym usprawiedliwia on swoje marzenia na Wschodzie i — jak twierdzi Hitler z naciskiem — w Rosji.

W interesie rosyjskim korzystną jest każda przegrana zachłanności niemieckiej. Rosyjskie plany Hitlera wyraźnie mówią — dlaczego.

Kaprys losu i Adolf Hitler są odpowiedzialni za to, że Rosja nawet Stalinowska uważa za wskazane podtrzymać Polskę. I nie tylko Polskę, ale nawet Rumunię.

Rzecz w tym, że Rosja nie straciła woli do życia, bez względu na czerwone eksperymenty, których dokonano na niej. Rosja nie przestała być nie tylko wielką, lecz także światową potęgą.

Rosja nie ma żadnych celów, które przeczyłyby interesom ludzkości. Rosja nie potrzebuje napadać lub spiskować.

Ale my, Rosjanie, nie możemy być nieczuli wobec tego, co jest prawdziwe i sprawiedliwe. Adolf Hitler stworzył naukę o rabunku międzynarodowym.

Nasze sympatie będą po stronie ofiar Hitlera. Nasza wola dąży do tego, abyśmy sami nie stali się ofiarą.

O ile jednak Hitler przygotowuje się do marszu na ziemię ruską, to i Rosja musi uzbroić się. Rosjanie pierwsi miecza nie dobędą. Urządzamy nasze życie i mamy dosyć zajęcia w domu. Ale póki można jeszcze uniknąć katastrofy, uważamy, że będzie słusznym, gdy po tym wszystkim, co słyszeliśmy i czytaliśmy o sobie w ciągu ostatnich lat i miesięcy, przypomnimy to i owo.

Niemcy ani w Moskwie, ani w Piotrogradzie jeszcze nie byli, lecz my w Berlinie byliśmy kilkakrotnie.

Jak dotąd, Niemcy ciągle leżli do nas ze swoim „Drang nach Osten“, a my ciągle pomagali im, oswobodzili ich, patronowali im. Aleksander Niewskij bez pomocy Niemców pozabawił nas ich przedsiębiorczości. A my uratowali Fryderyka Wielkiego, którego przycisnęliśmy do ściany i sami wyjęliśmy go z pętlicy — bez nas on nie byłby „Wielkim“. Zaprzeczyc tego nie można.

Paderewski wraca do Europy

Nowy Jork, 1. 6. (PAT.) Prasa amerykańska żegna serdecznie licznymi artykułami redakcyjnymi odejżdżającego do Europy mistrza Paderewskiego. Paderewski jest jeszcze bardzo osłabiony. Dziś w nocy odejechał on z Nowego Jorku na pokładzie „Normandie“. Jak słychać, mistrz Paderewski w drodze do Szwajcarii zatrzyma się na kilka dni w Paryżu.

Przeszło 10.000 uchodźców z Kłajpedy.

Kowno. Zakończono już rejestrację uchodźców z kraju kłajpedzkiego. Zarejestrowano ogółem 10.231 osób: 8.924 Litwinów i 1.307 żydów, w tej liczbie 4.013 zdolnych do pracy. Większość bezrobotnych uzyskała już zatrudnienie, pozostali w liczbie około 250 zostaną osiedleni w Olicie. Wielu uchodźców jednak, nie potrzebujących pomocy, uchyliło się od rejestracji, ogólna liczba uchodźców jest więc znacznie większa od przytoczonej.



Gruźlik cudownie uzdrowiony dzięki łasce św. Andrzeja Boboli. W Wilnie wydarzył się wypadek cudownego uzdrowienia nieuleczalnie chorego Witolda Zutkiewicza, dzięki łasce św. Andrzeja Boboli. Chory na gruźlicę płuc, nerek i kości Zutkiewicz leżący się od kilku lat, został uzdrowiony przez lekarzy za nieuleczalnego a dziś jest zupełnie zdrowy. Obszerne oświadczenie w tej sprawie drukują wileńskie pisma, przytaczając orzeczenia lekarzy.

„Orbis” w Białymstoku wykupiony z rąk żydowskich. Białostocki oddział biura podróży i sprzedaży biletów kolejowych „Orbis” przeszedł z rąk żydowskich w ręce LOPP, co zwiększy dochody tej instytucji.

Muzeum w domu, w którym urodził się Słowacki. Dom w Krzemieńcu, w którym urodził się Juliusz Słowacki postanowiono wykupić od dotychczasowych właścicieli. Po dłuższych pertraktacjach dobito wreszcie targu. Dom został nabyty za cenę 30 tys. zł. Będzie on przeznaczony na Muzeum, którego otwarcie nastąpi prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym.

Piorun zabił wieśniaczkę i jej dziecko. W Nowej Wsi (pow. koniński) piorun uderzył w zabudowania gospodarza Czubryńskiego, rażąc śmiertelnie jego 28-letnią żonę Józefę i trzyletnią córeczkę. Dom spłonął. Analogiczny wypadek miał miejsce w czasie burzy we wsi Ostrawa (pow. koniński).

Sprzet wojenny w darze dla pułku strzelców mińskich. Pułk strzelców mińskich obchodził 20-tą rocznicę swego istnienia. Społeczeństwo powiatu młodeckiego pragnąc uczcić dzień święta pułku, zakupiła sprzęt wojenny w postaci 10 ręcznych karabinów maszynowych, 1 granatnika, 8 karabinów, 40 masek gazowych i 6 hełmów.

59 procent rzemiosła nowogrodzkiego jest w rękach żydowskich. W chwili powstania Izby Rzemieślniczej w Nowogrodku w 1929 r. znajdowało się na terenie woj. nowogrodzkiego 5.030 warsztatów rzemieślniczych. Obecnie jest ich już około 10 tys. Piećdziesiąt dziewięć procent warsztatów rzemieślniczych znajduje się jeszcze w rękach żydowskich. Pod względem urządzenia warsztatów oraz podniesienia fachowości rzemieślnicy w Nowogrodzie uczyli duży krok naprzód.

Za usiłowane zabójstwo sędziego. Sąd okręgowy w Nowogrodku rozpatrywał sprawę Aleksandra Hreczechy, który przed kilku miesiącami, niezadowolony z wyroku strzelił do sędziego S. O. Langego. Za usiłowane zabójstwo Hreczecha został skazany na 7 lat więzienia.

6.000 osób odwiedziło Zaozlie w czasie Zielonych Świąt. W czasie Zielonych Świąt bawili na Zaozliu liczne wycieczki z całej Polski, których liczba uczestników przekraczała 6 tysięcy osób.

14 złotych za kilo truskawek. Rekord w dziedzinie cen nowalij wiosennych pobity w b. sezonie wiosennym truskawki. Owoce te pojawiły się już na rynkach warszawskich. Kosztują one jednak aż 14 złotych za kilogram.

MARY RICHMOND.

Miłość i Podejrzliwość

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

(Ciąg dalszy).

Elżbieta zapewne potrzebowała tego. Przez jego głupotę zdołała wykręcić się sianem! Nie powinien był przyjmować od niej pierścionka. Żądać dotrzymywania słowa, wreszcie zastosować w ostateczności taktkę człowieka jaskiniowego! Taktka taka podoba się kobietom! Tymczasem pozwolił wysadzić się z siódła jak niedoświadczony uczeń. Wsunął palce do kieszeni i wyjął pierścionek: małe kółeczko z brylantów. Przypomniał sobie, jakie miał trudności ze znalezieniem pierścionka, który by pasował na jej palec — takie miała drobne palce. Przekleństwo! Wrzucił brylantowe cacko do otwartej szuflady biurka, ale uświadomił sobie w tej chwili, że jakaś niepewna pokojówka mogłaby nabrać chętki na ten pierścionek, więc wyjął go schował znów do kieszonki. Jednocześnie zdawał sobie sprawę, że pragnie najgoręcej zmusić Elżbietę do przyjęcia go z powrotem! Jeżeli nie zechce mu odpowiedzieć „po dobroci”, będzie zmuszony wydobyc od niej prawdę groźbą. Nagle nowa myśl przyszła mu do głowy, więc usiadł, by się nad nią w spokoju zastanowić. Da Elżbiecie raz jeszcze sposobność do wy-

Pełną gotowość do walki z Niemcami

manifestowali w dniu święta ludowego chłopów wielkopolskich.

Poznań, 31. 5. (PAA) Tegoroczne święto ludowe, ograniczone do obchodów w zamkniętych salach, pozbawione możności wykazania dynamizmu sił chłopskich Wielkopolski — niemniej licznie zgromadziło nie tyle członków S. L., lecz również sympatyków stronnictwa.

Przystosowane na ogół do większych zebrania sale w Wielkopolsce z trudem mieściły przybyłych, a prawie wszędzie nadkomplety stanowiły duży kłopot dla gospodarzy uroczystości.

Wszystkie zebrania powzięły jednomyślnie rezolucje, żywiło manifestując przeciw Niemcom. Liczni mówcy wyrażali żal, że masy nie mogły publicznie zmanifestować swej pełnej gotowości do gruntownej rozprawy z napastnikiem. Podkreślano konieczność odpowiedniego rea-

gowania w stosunku do nielojalnych Niemców, obywateli polskich w odpowiedzi na bezczelne prowokacje, terror i prześladowanie Polaków w Niemczech. Wszyscy mówcy wykazali duże opanowanie nerwów, stwierdzając, że jak największe obelgi i najgwałtowniejsze prowokacje nie potrafią wyprowadzić z równowagi narodu polskiego bez istotnej potrzeby uderzenia.

Manifestacje miały miejsce w powiecie Śrem w czterech miejscowościach: w Śremie, Błażewie, Mchach i Dolsku, w Janowie (pow. Środa), w Bliżanowie (Kalisz), Krotoszynie, Wyszanowie (Kepno), Szamotułach, Bogdanowie (Oborniki), Krobi (Gostyń), Kolniczkach (Jarocin), Damasławku (Wągrowiec), Gnieźnie, Zychlinie (Konin), Pleszewie oraz w jeszcze kilku miejscowościach.

Młodzi rycerze spod znaku Maryji.

IV. Kongres Sodalicyj Mariańskich Uczniów Szkół Średnich w Polsce.

Warszawa. (KAP) W dniach 27 do 29 maja br. pod protektoratem JE. ks. Arcybiskupa Galla obradował w Warszawie IV. Kongres Sodalicyj Mariańskich Szkół Średnich w Polsce, połączony z obchodem dwudziestolecia Związku tych Sodalicyj. Na kongres przybyli księży moderatorzy wraz z 1400 delegatami, reprezentującymi 182 kół szkolnych S. M. wszystkich pięciu prowincji kościelnych w Polsce. Nabożeństwo odprawił ks. Rosikowski. Uroczysta inauguracja odbyła się w sali Uniwersytetu w obecności JE. ks. Arcybiskupa Filipa Cortesiego, Nuncjusza Apostolskiego. Po zagajeniu obrad JE. ks. Nuncjusz odczytał tekst depeszy Ojca św., który udzielił zjazdu apostołskiemu błogosławieństwa i życzył praktycznych owoców obrad.

W dalszym ciągu ks. Nuncjusz, z radością witając tak licznie obeśnany kongres, w serdecznych słowach zwrócił się do młodzieży i wskazał na główny cel pracy sodalicyjnej. Jest nim połączenie rzetelnego wykonania obowiązków codziennych z pra-

wą nad wyrabianiem moralnym w oparciu o podstawy wiary i kultu Matki Bożej. Praktycznym owocem kongresu ma być podniesienie ducha na takie wyżyny, by wszyscy sodaliści rozwijać mogli coraz wspaniałej swą pracę w myśl wielkiej tradycji katolickiej i narodowej. Po przemówieniach przedstawiciele młodzieży akademickiej i szkolnej Warszawy, zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. i do JE. ks. Kardynała Hlonda.

Sprawozdanie z 20-letniej działalności Sodalicyj Mariańskich referował ks. Wilkowski, podając m. in., że w 1918 r. w 20 kółach grupowało się 1425 sodalisów, obecnie zaś w 299 kółach jest przeszło 17.000 członków.

W ostatnim dniu zjazdu, rozpoczętym również Mszą św., sodaliści przystąpili gremialnie do Stolu Pańskiego. Na zebraniu plenarnym uchwalono hasło pracy na rok bieżący: „Bądź Sodalisem Czynu”.

Dziennikarz niemiecki wydany z Polski.

Przybył przed 5 tygodniami do Warszawy korespondent agencji nazistowskiej „Graf Reischacht” Kurt Teege, nie uzyskał prawa pobytu w Polsce i musi opuścić granice naszego państwa. Teego przyjechał o-

statnio z Pragi, gdzie poza dziennikarstwem zajmował się innymi sprawami, nie wspólnie z prasą nie mającymi. (W Polsce przebywa obecnie 17 przedstawicieli prasy niemieckiej w Rzeszy. — Przyp. red.)

Brednie radia niemieckiego.

Poznań. (hb) Propaganda niemiecka idzie w świat przez ludzi, pisma i radio. Ostatnio zwłaszcza w radio niemieckim bije się rekordy w klepaniu andronów i bujd. Osąd nasz wyda się może bardzo surowy, ale zdaje nam się, że podawane w ubiegłym tygodniu przez radio niemieckie

wiadomości z Poznania o rzekomym zakazie mówienia po niemiecku i zamknięciu niemieckich kościołów w Poznaniu, nie zasługują na szacownejsze miano. Czyżby bardziej wiarogodnej budży wymyślić nie potrafili!...

— Tak mi się zdaje.
— Czy mogę ją zobaczyć?

— Ja... ja nie wiem, proszę pana... Zraz zapytam — Mattie odsunęła się nieco, nie zdejmując ręki z klamki, jak gdyby się bała, żeby gość nie wdarił się do domu.

— Dlaczego nie poprosisz pana, Mattie?

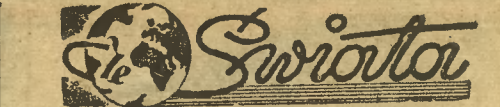
Za gospodynią ukazał się nagle starszy pan o siwawych włosach i starannie przyćniętej brodzie. — Przepraszam pana — zwrócił się do Hardinge'a — słyszałem, że pan pytał o panią Courtenay. Czy nie byłoby więc stosowniej, żeby pan zaczął na nią w domu?

— Oczywiście, że tak będzie najlepiej? — odpowiedział Hardinge wchodząc do hallu.

Mattie wymknęła się szybko, jak przestraszona mysz, mrucząc pod nosem coś, co zapewne miało znaczyć: — Dam znać pani Courtenay, że pan czeka na nią!

— Bardzo niemądra służąca — powiedział starszy pan — ale wkrótce już pozbedziemy się jej i mam nadzieję, że następna próba w tej dziedzinie będzie szczęśliwsza. Ja się nie zajmuję sprawą wyszukiwania służby, pozostawiam to całkowicie Jerzemu Athertonowi. Zwykle udaje mu się to doskonale, ale tym razem... — roześmiał się wzgardliwie — źle się spisał! Ale, ale, nie przedstawiłem się panu: jestem doktor Miller.

— A moje nazwisko Hardinge — odpowiedział Piotr, zresztą przekonany, że doktor wie doskonale, z kim ma do czynienia. — Zdarzyła mi się fatalna przygoda w pańskim parku, zeszłej nocy — dodał i opowiedział swoją bajeczkę o zgubionej papierosnicy oraz nieprzyjemnym spotkaniu z psami.



— 1300 lat katolicyzmu w Chorwacji. W związku ze zbliżającą się 1300 rocznicą kościoła katolickiego w kraju chorwackim, biskupi Chorwacji ogłosili zbiórkę List Pasterski, w którym przypominają bohaterskie dzieje ludu chorwackiego, oraz jego początki, gdy przodkowie dzisiejszych Chorwatów osiedlili się w dawniejszej rzymskiej Chorwacji.

— Niemcy — coraz bardziej sami. Cała prasa wiedeńska zamieściła na czołowych miejscach wiadomości o ciężkich wykręceniach węgierskich przeciw Niemcom na Węgrzech. Prasa ta uskarża się na bicie kobiet i dzieci niemieckich i podkreśla wzrost liczby mandatów węgierskich.

— Oryginalna transakcja. Jeden z klubów piłki nożnej w Rio de Janeiro „zagiął parol” na zawodowego futbolistę włoskiego, Figliola. Po długich targach dopiero w ostatnich dniach doszło do porozumienia. Figliola grać będzie w Brazylii, a Włochy otrzymają w zamian... 416 worków kawy.

— 100 lat pisma katolickiego „The Tablet”. Znany katolicki tygodnik angielski „The Tablet” wkroczył obecnie w setny rok swego istnienia. W związku z tym warto przypomnieć, że założycielem tego pisma był Frederick Lucas, pochodzący z rodziny protestanckiej (kwaków) i nawrócony na katolicyzm w 27 roku życia.

— Król „pucybutów”. 1.500 „pucybutów” nowojorskich urządziło w jednej z sal konkurs czyszczenia butów. Pierwszą nagrodę za szybkość i gruntowność czyszczenia butów zdobył 16-letni Frank-Bell, który został ogłoszony „królem pucybutów”. Otrzymał on nagrodę w wysokości 1000 dolarów.

— Coraz mniej protestantów w Irlandii. Podczas generalnego synodu kościoła anglikańskiego najwyższy dostojnik tego wyznania zwrócił uwagę, że w ciągu ostatnich lat dziesięciu tj. od 1926 do 1936 r. liczba członków kościoła anglikańskiego bardzo znacznie się zmniejszyła a mianowicie z 220.000 na 194.000. Równocześnie głowa kościoła anglikańskiego gorąco nawoływał swych wiernych do kultuwowania życia rodzinnego, do szanowania węzłów małżeńskich itd.

— W Sowieciech mnożą się anonimowe „listy łańcuchowe”. W Leningradzie i Moskwie coraz bardziej mnożą się t. zw. „listy łańcuchowe” zawierające jakąś cytata z Pisma św. i rozsyłane tą drogą przez nieznaną osobę. W związku z tym władze sowieckie wydały rozporządzenie, by każdy, kto otrzyma tego rodzaju list, doręczał go natychmiast najbliższemu posterunkowi GPU. Dokonano licznych aresztowań, jednakowoż z braku dowodów wszystkich musiano zwolnić.

— 35.000 kapłanów w Stanach Zjednoczonych. Podług ostatnich statystyk w Stanach Zjednoczonych, na Alasce i wyspach Hawajskich działa ogółem 33.540 kapłanów świeckich i zakonnych. Kardynałów, arcybiskupów i biskupów jest razem 133. W 115 diecezjach (w tym 19 archidiecezji) istnieje ogółem 209 seminariorów, 850 kolegiów, 1.362 szkół średnich, 7.561 szkół parafialnych.

Doktor Miller wydawał się szczerze przejęty.

— Mój Boże, mój Boże! Dlaczego nikt nie powiedział mi o tym? Muszę pana najmocniej przeprosić! Nigdy się tego nie spodziewałem. Psy zazwyczaj są uwiązane, ale musiały się urwać. Dlaczego nie przyszedł pan do mnie i nie pozwolił mi obejrzeć rany?

Hardinge roześmiał się.

— Służący pana powiedział mi dosyć wyraźnie, że moja obecność nie jest pożądana, więc powróciłem do siebie i zadzwoniłem z hotelu do lekarza, prosząc by przyszedł opatrzyć moją ranę.

— Otóż to! Oswald ma rzeczywiście okropne maniery — okropne! Robilem, co było w mej mocy, żeby go trochę wytresować, ale to się okazało niemożliwe. On wcale nie myślał tak, jak powiedział, taki jest jego zwyczaj! Ale ja się z nim na ten temat rozmówić poważnie! Nie mogę tolerować grubiaństwa względem gości.

— O, niech pan tego nie robi — powiedział Hardinge. — Uważam, że najlepiej zrobimy, nie poruszając więcej tej sprawy. Ostatecznie, ja rzeczywiście byłem tym natrętem! A on miał rację, wyrzucając mnie.

— Tak, w pewnej mierze! — przyznał doktor. — Mielśmy tu kilka prób kradzieży i dlatego trzymam takie złe psy. Miałem nadzieję, że kiedy się rozejdzie wieść, że dobrze pilnują domu, złodzieje nie odważą się tu zapuszczać.

— Nie sądzę, żeby pan mógł się niepokoić o to, gdybym bowiem zbliżył się do laboratorium i posłyszeli to, co ja słyszałem tej nocy, zdrętwieliby — odpowiedział Hardinge zimno.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dla Naszych Pań

Ploteczki warszawskie.

Wszyscy jesteśmy jedną wielką rodziną. Dziś czuje i myśli jednakowo cała Polska. W wyjątkowych chwilach, jakie przeżywamy, wyjątkowe też towarzyszy im zainteresowanie ogółu społeczeństwa. Niewątpliwie też Sz. Czytelniczki chciałyby wiedzieć szczegółowiej, jak w tych chwilach wielkiego bodaj przełomu żyje i myśli stolica państwa i jakie jest nastawienie kobiet war-

szawskich. O wszystkim więc po trochu napiszemy. Ogromnego rozmachu nabrało życie organizacyjne stowarzyszeń kobiecych. Na plan pierwszy wysunęło się moralne i materialne przygotowanie się kobiet. Płyną zgłoszenia do kadr służby czynnej wojskowej, w pełni pracuje kobiece PW, domagając się wielkim głosem zwiększenia kredytów na ten cel. Szeroką działalność agitacyjną rozwija Czerwony Krzyż, a w ostatnim tygodniu i Biały Krzyż, którego cele i zadania uzyskały pełne obywatelstwo wśród społeczności warszawskiej.

Modne przybrania do sukienek
Antoni Susała
Gdańska 20 a. (n-2920)

Do ostatniej chwili agitowaliśmy za dokarmianiem dzieci bezrobotnych. Piszemy o tym nie dla samochwalstwa, ale dlatego, by nikt nam w przyszłości nie mógł powiedzieć, żeśmy nie spełnili obowiązku, a co najważniejsze, by nikt nas nie chciał uczuć patriotyzmu, jak to starali się robić pewne organizacje kobiece, związane z pewnym obozem politycznym. Pisząc o wszechstronnym przysposobieniu całego społeczeństwa polskiego nie można pominąć tej duchowej mobilizacji, jaka się wśród nas dokonała. W okresie minionych świat spełnialiśmy liczniej, niż to miało miejsce w latach ub. swój obowiązek religijny. Majowe nabożeństwa w stolicy odznaczały się niebywałą wprost frekwencją wiernych. Z wielkim entuzjazmem powitałyśmy spełnienie naszych pragnień, gdy oto urzeczywistnia się — choć bardzo powoli — jedna z najpiękniejszych myśli, by w stolicy państwa wystawić Chrystusowi Królowi w najokazalszym miejscu śródmieścia pomnik ku Jego czci i chwale, by choć w części dorównał tej ofiarności, którą okazano np. społeczeństwo miasta Poznania. Aby zorientować sferę artystyczną, odpowiedzialną nie tylko za sam pomnik, ale i

za odpowiednie jego ustawienie wystawiono naturalnej wielkości makietę z drzewa na placu Trzech Krzyży, aby tym łatwiej i pewniej można było ustalić miejsce jego budowy.

SUKNIE E. Saulińska
i płaszcze Bydgoszcz, Dworcowa 9

Praca kobiet skupiać się będzie na zapleczu wojennym a pójdzie w dwu kierunkach:

Paniom domu ku uwadze!

Na rynku pojawił się nowy, wysokiej wartości, samodzielny proszek do prania pod nazwą „Polski Biel” — dorównujący w zupełności niepolskim wyrobom. Nowy proszek wytwarzany jest w Poznańskich Zakładach Chemicznych, będących własnością p. Mariana Koczerby.

Towar, pochodzenia czysto polskiego, wyrabiany ręką polskiego robotnika, niewątpliwie znajdzie uznanie i poparcie Pań domu. Prosimy żądać we wszystkich sklepach kupieckich, mydlarniach itp.

Kącik LOPP.

(Ciąg dalszy).

Podczas napadu w pomieszczeniach nie wolno palić tytoniu, w piecach, pracować bez koniecznej potrzeby, przechowywać produktów jak: śledzi, serów, kapusty kiszonej itp. Do pomieszczenia uszczelnionego wchodzi się tylko w czasie alarmu i po zamknięciu okien i drzwi. Po alarmie nie wolno nikogo wpuszczać ani wypuszczać, ponieważ ludzie przebywający w pomieszczeniach uszczelnionych mogą liczyć tylko wówczas na obronę przed gazami, o ile w czasie napadu nie będą otwierali drzwi i okien.

Do oddychania w pomieszczeniu uszczelnionym służy tylko powietrze, które w nim jest zawarte i musi wystarczyć na czas przebywania podczas napadu.

Przeciętnie na każdego człowieka przeznaczają się 2 m³ powietrza na każdą godzinę oddychania, zaś czas trwania napadu i likwidacji skutków oblicza się na 2 1/2 godziny, co w rezultacie wyniesie 5 m³ koniecznej ilości powietrza w pomieszczeniu uszczelnionym dla jednej osoby na czas jakiego będzie potrzebny do obrony.

Powrót sznurówki.

Halka zapoczątkowała powrót zapomnianej bielizny. A więc rzecz nieodzowna staje się obecnie sznurówka, którą spopularyzują tegoroczne bluzki, noszone z cienutkich i przezroczystych materiałów; naturalnie, że sznurówka uległa pewnej modernizacji, jednakże sposób ozdabiania jej wstawkami, aksamitką, czy jedwabnym sznurem — pozostał ten sam.

Organizacja PWK wzywa kobiety Polki do szeregu!

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet rozpoczęła swój Tydzień Propagandowy. Bilans działalności zaznacza się wymownymi pozycjami: rok 1929 — 3.000 członkiń, rok 1939 — 450.000 członkiń łącznie z 14 organizacjami kobiecymi, które przyłączyły się do akcji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju w charakterze Stowarzyszeń współdziałających.

Jest to duży sukces zrzeszonego społeczeństwa kobiecego, które zdołało przełamać przegrody organizacyjne.

Cyfra 450.000 kobiet zrzeszonych pod hasłem obrony kraju i pracy dla kraju — to dużo, jeżeli bierzemy pod uwagę dorobek organizacji PWK w ciągu lat 10-ciu, ale to zarazem bardzo mało, jeżeli zważymy, że kobiet w wieku od 16—45 lat jest w Polsce 8 milionów.

Praca kobiet skupiać się będzie na zapleczu wojennym a pójdzie w dwu kierunkach:

- a) pracy nad pogotowiem moralnym,
- b) pracy na odcinku materialnym.

Praca nad stworzeniem pogotowia moralnego to oddziaływanie na najbliższe otoczenie w domu, w pracy zawodowej, czy społecznej w duchu ofensywy, wiary we własne siły i woli zwycięstwa. To podtrzymywanie ofiarności na rzecz ciężaru wojny, Praca na odcinku materialnym, to ob-

jęcie wszystkich placówek i warsztatów o-puszczonych przez mężczyzn, ażeby ani na chwilę nie ustala ciągłość zaopatrywania armii i ludności cywilnej w środki niezbędne do życia i walki. Jest to odcinek

Z. Zaw.



Nowości wiosenno-letnie

wytworne wełny na suknie, kostiumy i płaszcze, bielskie kamgarny na ubrania jako też najwytworniejsze jedwabie

MAGAZYN BŁAWATÓW I JEDWABI
BYDGOSZCZ
Gdańska 39.

J. Wański

niezmiernie ważny, wymagający fachowego przeszkolenia licznych kadr kobiecych. Ustawa o Pomocniczej Służbie Wojskowej Kobiet ujmuje tę sprawę konkretnie, a armia na tę pracę kobiecą liczy. Każda kobieta znajdzie dla siebie pracę na odcinku odpowiadającym jej wykształceniu i zdolnościom. Wzywamy wszystkie kobiety Polki do szeregu!

Rzeczy drobne ale ważne.



W garnkach, w których stale gotujemy wodę, osadza się po pewnym czasie osad kamienny, który musimy odbijać. Polecamy przeciwko tworzeniu się kamienia środek bardzo prosty — otóż takie naczynie napełniamy wodą i wkładamy strużyny od kartofli. Po dobrym zagotowaniu osad z łatwością usuniemy.

Świeży groszek strączkowy można poznać po czysto zielonym kolorze. Jeśli strączki są nakrapiane złotymi kropkami, groszek nie jest świeży.

Smaczne kanapki można przyrządzić z jednego kawałka chleba, na który kładzie się dużo wędlin lub specjalnie przyrządzonej sałaty.

Ażeby usunąć szybko i skutecznie łuski z ryby, należy rybę zamoczyć na kilka sekund w gorącej wodzie.

Zapach i smak cebuli można usunąć z garnków lub talerzy myjąc je zimną wodą. Później wymyć w gorącej, mydlanej wodzie.

Gotując kwaśną lub świeżą kapustę, należy włożyć jedną cebulę do garnka, gdyż ta usunie przykry podczas gotowania odór.

Główce sałaty można nadać świeży wygląd przez zamoczenie jej w lodowatej wodzie, w którą wiano jedną łyżkę stołową octu. Pozostawić w wodzie przez 30 minut.

Kilka kostek posiekanej zielonej papryki dodanych do rosolu z kury, nadadzą lepszy smak.

Ciasto do bułeczek lub chleba, należy nasmarować masłem przed pieczeniem, gdyż ciasto będzie wtenczas bardziej krucho.

Upiększajmy okna, balkony i werandy kwiatami.

Przed napełnieniem skrzynek, należy przykryć otwory dna czerepami ze starych doniczek, potem dać warstwę (1 cm) gruboziarnistego piasku, a dopiero równo wysypać dobrą ziemię ogrodową. Poziom powierzchnię ziemi w skrzynce powinien sięgać brzo-gów skrzyni, ale musi być od niej niższy o 2 do 3 cm, gdyż w przeciwnym wypadku woda przy podlewaniu stale by wyciekała. Ziemia sypana do skrzynek powinna być pulchna i umiarkowanie wilgotna, aby układała się równomiernie i pod palcami tworzyła grudki. Ani zbyt suchej, ani zalanej wodą ziemi nie należy używać do wypełnienia skrzynek lub doniczek.

Po wykonaniu tych przygotowań do założenia „ogródka” w skrzynkach, trzeba ustalić dobór roślin, jakie mamy zamiar hodować. Dobór kwiatów balkonowych i okiennych zależeć będzie od tzw. wystawy balkonu czy okna, tj. stosunek jego do stron świata, od czego uzależniony jest stopień nasświetlenia. Plan więc musi być układany pod znakiem słonecznego lub cieniściego stanowiska naszej hodowli. Omówimy najważniejsze kwiaty doniczkowe w letniej uprawie balkonowej i ich hodowlę.

Królową lata na balkonie i w oknach jest pelargonja. Doskonale znosi suszę, nadaje się zatem na wystawy południowe, chociaż i w półcieniu rośnie równie dobrze i kwitnie bogato. Nie znosi nadmiernej wilgoci, skutkiem której liście żółkną i odpadają, jak również nie odpowiada jej zupełnie zacienione stanowisko. Wytrzymałość na wiatry umożliwia sadzenie jej nawet na wystawach zachodnich.

W drugim rzędzie pod względem zdobniczym kroczą petunie. Można je mieć niemal w każdym kolorze (prócz złotego), w różnych odcieniach. Skala barw jest tu bardzo szeroka i możliwości zdobnicze wprost niedoścignione. Petunia udaje się równie dobrze w cieniu, jak i w pełnym słońcu, można więc ją stosować na każdy balkon. Jedynym prawie warunkiem jest obfitość wody, bo w suszy żółknie i ginie. Jej lekka, nieco zwieszająca budowa pozwala używać jej jako rośliny ampelowej. Najczęściej spotykane w uprawie balkonowej są odmiany karłowe drobnokwiatowe i odmiany zwieszające, tj. rasy o bardzo długich pędach. Drobnokwiatowe nie są wrażliwe na deszcz, kwiaty nie gniją i nie zmieniają barwy. Rozsadę należy posadzić w połowie maja w dwa rzędy co 20 do 25 cm. Zewnętrzny rząd dobrze jest obsadzić petunią zwieszającą, a w drugim rzędzie w głębi balkonu posadzić zwykłą drobnokwiatową lub pelargonję. Największą wadą petunii jest zbyt rychłe przekwitanie, szczególnie przykry w wystawie południowej. Wystawy zachodnie zaś lub wschodnie dotrwają prawie zimy. Aby przedłużyć im życie i wydawanie nowych kwiatów, należy wszystkie okwitłe kwiaty uszczknąć paznokciami, lub nożyczkami. Roślina bowiem, nie mogąc pozostawić nasienia, stara się wytwarzać kwiaty coraz to nowe.

Szerokie zastosowanie ma również ukośnica (begonia). Do dekoracji posługujemy się ukośnicą bulwiastą i drobnokwiatową, stale kwitnącą. Pierwszą sadzimy do skrzynek co 30 cm. Przy podlewaniu uważać, aby nie zwilżała bulwy, bo gnije. Wymaga ziemi żyznej, stanowiska słonecznego, chociaż i w półcieniu dobrze kwitnie. Kwitnie od czerwca do mrozów. Kwiaty ma wielkie, różnobarwne, całobrzegie i strzępikate, lecz bardzo wrażliwe na deszcz. Po okwitnięciu na jesieni wyjmujemy je ze skrzynek wraz z niewielką bryłą ziemi i przechowujemy w piasku, (w temperaturze 8—10 stopni C.). Ukośnica stale kwitnąca o kwiatkach drobnych, różowych, czerwonych i białych, o liściach świecących, jak poprzednia, nadaje się na wszystkie wystawy; jest znacznie od bulwiastej wytrzymalszą. Wymaga gęstego sadzenia co 15 cm.

Hortensja udaje się na wystawie słonecznej, półcienistej i cieniastej. Kwitnie bardzo obficie. Nie lubi jedynie silnych wiatrów. Kwitnie w czerwcu, lipcu, sierpniu. Zimuje w piwnicy lub w chłodnym pokoju.

Doskonałą rośliną balkonową o pięknych fioletowo-niebieskich, subtelnie, choć silnie pachnących kwiatkach, jest tomilek, czyli Heliotrop. Najlepiej czuje się na wschodniej i zachodniej wystawie; udaje się i na północnej, lecz słabiej kwitnie. Sadzimy w drugiej połowie maja co 25 cm.

Nasturcja udaje się zarówno na stanowisku słonecznym jak i półcienistym. Do sadzenia w skrzynkach nadają się odmiany karłowe i zwieszające. Te ostatnie należy umieścić w zewnętrznych rzędach skrzynek. Nasturcja należy do roślin bardzo żarłocznych. Najlepiej przygotować ziemię nieco cięższą z dodatkiem gliny. Od razu dodać na każdą kwartę ziemi po garści rozstartego nawozu gołębego. Wśród lata można przekisłym nawozem gołębim, silnie rozcieńczonym z wodą, podlewać dwa razy na tydzień. Petunie i pelargonie zasłanym takim płynem raz na tydzień. Do pelargonii używać roztworu bardzo słabego.

(Dokończenie nastąpi).

Nieszczęście w porcie puckim.

Straszny wybuch na kutrze rybackim

4 osoby zabite, 7 ciężko rannych.

Puck, 1. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 18.10 w porcie puckim podczas naprawy motoru na kutrze „KUŹNICA nr 6” własność rybaka Aleksandra Budzisz, nastąpił katastrofalny wybuch zbiornika z ropą.

Kuter natychmiast zatonął. 4 osoby zostały zabite na miejscu, 7 ciężko rannych. Szczątki kutra, który wioził materiał budowlany, jak również i artykuły żywnościowe, są obecnie wydobywane przez drużynę ratowniczą. Na miejsce wypadku przybył dowódca lotnictwa, przedstawiciele władz i prokuratury.

Akcją ratowniczą kieruje kapitan portu Władysławowo — Borakowski. Dotychczas nie ustalono dokładnie co było bezpośrednią przyczyną tej strasznej katastrofy.

Przypuszcza się, że wybuch nastąpił w czasie spawania aparatem tlenowym jakiejś części motoru.

Szczegóły wstrząsającej katastrofy

przedstawiają się następująco: Na kutrze motorowym rybaka Aleksandra Budzisz z Kuźnicy dokonywano naprawy motoru przy pomocy aparatu tlenowego. Przy motorze pracowali mechanicy firmy „Mag-sik” z Pucka.

Na kutrze znajdowało się 16 osób, w tym kobiety i dzieci. Znaczna część osób znajdowała się na pokładzie kutra, na którym były deski i słoma. We wnętrzu kutra znaj-

dowało się paru rybaków wraz z mechanikami.

Przypuszczać należy, że wybuch nastąpił przez zetknięcie się płomienia aparatu do spawania ze zbiornikiem, zawierającym materiał pędny.

Lista ofiar jest następująca: zabici: ALBINA BUDZISZÓWNA z Kuźnicy, WALTER KPEC, mechanik z Pucka, rybak ANTONI KONKEL, oraz rybak nieustalonego nazwiska.

Ciężko ranni są: Benedykt Petko, pomocnik mechanika z Pucka, Zochollo Franciszek, mechanik z Pucka, dowódca kutra rybak Józef Rotta, chłopiec Stanisław Witas z Pucka, Paweł Konkol, rybak z Kuźnicy i Teresa Konkol, rybak z Kuźnicy.

Uczczenie pamięci płk. Barthla de Weydenthal.



W Zielone Świątki odbył się w Włocławku zjazd wychowanków gimnazjum Ziemi Kujawskiej, połączony z uroczystościami ku czci płk. Barthla de Weydenthal (Barty), poległego w Odessie w r. 1919. Sp. płk. Barthlowi, wychowankowi gimnazjum włocławskiego, ufundowano tablicę pamiątkową w szkole, zaś jedną z ulic miasta nazwano imieniem bohatera.

Bezczeszczenie krzyży w Niemczech trwa.

W Monasterze (Münster) przed kilku tygodniami „nieznani” sprawcy zburzyli w nocy krzyż wznoszący się na jednym z placów miasta. Katolicy krzyż ten odbudowali i przed niedawnym czasem ustawili na placu z powrotem. Świętokradcy znów w nocy krzyż ten zbezczeszcili, rozbijając głowę Ukrzyżowanego i smolą zasmarowując pozostałą część krzyża. Sprofanowany krucyfiks na żądanie policji z placu usunięto. W obu tych wypadkach przeprowadzone przez policję śledztwo nie wykryło — jak to jest rzeczą zwykłą w Trzeciej Rzeszy — sprawców profanacji. Natomiast w tych dniach czerwoną farbą zasmarowano drzwi parafialnego kościoła Ducha św. w tym samym mieście. Sprawcy, oczywiście, znów są „nieznani”.

W Niemczech lekceważą sobie hitlerowskie pozdrowienie.

W Trzeciej Rzeszy podjęto ostatnio zarządzenie, by nadać więcej powagi pozdrowieniu hitlerowskiemu: „Heil Hitler”. Stwierdzono mianowicie, że pozdrowienie to straciło na wyrazie i używa się obecnie co najwyżej zdawkowo, przy czym w wielu wypadkach nikt na nie nie odpowiada. Tak np. w tramwajach zdarzają się sceny, że wchodzący do wozu nowy pasażer na swe pozdrowienie „Heil Hitler” nie otrzymuje w ogóle odpowiedzi, natomiast ktoś inny opuszczający ten sam wóz ze słowami: „Mahlzeit!” (zwyczajowe pozdrowienie w porze obiadowej) słyszy w odpowiedzi chóralskie: „Mahlzeit!”. Tego rodzaju lekceważenie pozdrowienia hitlerowskiego musi być usunięte, — twierdzą zarządzenia oficjalne — i dlatego przede wszystkim nakazano, by we wszelkich magazynach, sklepach itp. personel każdego wchodzącego witał pozdrowieniem hitlerowskim, nie czekając na odezwanie się klienta. Takie pozdrowienie wymaga bezwarunkowej odpowiedzi.

Pożary w Szwecji.

Sztokholm, 1. 6. (PAT). Klęska groźnych pożarów nadal szaleje nad Szwecją. W Norlandii (Szwecja Północna) spłonęła całkowicie 4 majątki, przy czym jedna osoba poniosła śmierć, zaś kilkanaście osób cięższe lub lżejsze obrażenia. Ogień zagraża dalszym 20 gospodarstwom. W akcji ratunkowej prócz straży pożarnej bierze udział 200 żołnierzy.

W miejscowości Joern w zachodniej Botni wybuchł pożar leśny, który ogarnia coraz większe przestrzenie i zagraża miasteczku Joern. Sytuacja oceniana jest jako bardzo groźna. W m. Ystad spłonęła rzeźnia i dom mieszkalny. Straty są bardzo znaczne.

Więźniowie polityczni są traktowani w Polsce jako pospolici przestępcy.

Senat uchwalił szereg doniosłych ustaw.

(O własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 1. 6. Senat na wczorajszym posiedzeniu zatwierdził 17 ustaw. Rządowi uchwalono kredyty dodatkowe na r. 1938-39 oraz na rok 1939-40 w łącznej sumie 12.100 tys. zł.

Przyjęto układ handlowy pomiędzy Polską a Sowietami. Referent tej ustawy sen. Kolankowski stwierdził, omówiwszy całokształt stosunków handlowych polsko-sowieckich, że układ ten jest naturalnym objawem stosunków z naszym wschodnim sąsiadem, a choć zawarty jest w ramach zbyt skromnych, niemniej dla obu stron korzystnych, jako oparty na zasadach zupełnej rzetelności.

Senat zatwierdził dwie ważne ustawy z zakresu zdrowia publicznego, a mianowicie projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia oraz o izbach aptekarskich. Ustawa o publicznej służbie zdrowia stwarza jednolitą organizację zdrowia w całym państwie i jednocześnie znosi przepisy, pozostałe w tym zakresie z czasów zaborcy. Ustawa o

izbach aptekarskich ma na celu zcalenie zawodu aptekarskiego.

Przyjęto również projekt ustawy o organizacji więziennictwa. Przy tym projekcie sen. Decykiewicz zwrócił uwagę, że projekt traktuje więźniów politycznych jako pospolitych przestępców oraz, że ustawa nie określa jasno praw więźniów, oddając władzę całą naczelnikowi więzienia. Brak również wszechstronnej kontroli więźniów. Mówca zgłosił odpowiednie poprawki, których jednak większość Izby nie uwzględniła, a projekt przyjęto w brzmieniu komisijnym.

Przyjęto nast. ustawę o likwidacji kasy emerytalnej dla robotników kolei państwowych w byłej dzielnicy pruskiej i ustawę o zniesieniu służebności w Małopolsce.

W końcu przyjęto ustawę o ochronie lasów, nie stanowiących własności państwa. Ustawa ma ochronić lasy od niesumiennej gospodarki niektórych właścicieli, którzy dewastują lasy.

Imponujący zjazd Młodych Polek w Poznaniu.

Poznań (kor. wł.). Niejako przeglądem dwudziestolecia pracy Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej był ostatni jubileuszowy zlot organizacji, odbyty w Poznaniu w czasie Zielonych Świąt.

Mimo niesprzyjającej pogody zjechało do Poznania około 12 tysięcy „młodych Polek”, które z trudem pomieściła olbrzymia hala reprezentacyjna Targów Poznańskich, gdzie w pierwszym dniu odprawiona została msza św., celebrowana przez ks. prałata Medlewskiego, a następnie odbyła się akademia zlotowa, przy udziale J. E. ks. Prymasa Hłonda, p. wojewody Bociańskiego i dostojników kościelnych i świeckich.

Do tłumnie zebranych zwrócił się J. E. ks. Prymas z apelem o wytrwanie i doskonalenie się w szczytnej służbie Boga i Ojczyzny. Z kolei przemawiali: p. woj. Bociański, prezeska Suchocka oraz p. Elżbieta Niezabitowska, która wygłosiła starannie i głęboko opracowany referat ideowy. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. i Wodza Naczelnego, zapewniające o gotowości bojowej druhen KSMZ na wypadek potrzeby obrony granic i honoru Rzeczypospolitej.

Mimo gwałtownej ulewy, uczestniczki zlotu uformowały barwny pochód, zakończony defiladą przed Pomnikiem Wdzięczności. Defiladę żywo oklaskiwało społeczeństwo poznańskie, śledząc jej przebieg spod parasoli. Przyjął ją ks. Prymas w asyście p. wojewody Bociańskiego i władz Katolickich Związków Młodzieży.

Wieczorem przy lepszej już pogodzie odbyła się manifestacja religijna przed pomnikiem. Wrażenie było olbrzymie, gdyż młodzież przybyła procesją ze sztandarami, transparentami i świecami od strony kolegiaty farniej, aby odnowić akt poświęcenia się opiece Najświętszego Serca Jezusowego. Uczestniczkom tej wspaniałej manifestacji religijnej udzielił błogosławieństwa pasterkiego ks. biskup Dymek, po czym wspólnie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

W drugim dniu zjazdu po mszy św. rozpoczęły się na dużej sali Domu Rzemieślniczego obrady zjazdu delegowanych, w których wziął udział dostojny protektor organizacji ks. Prymas Hłond. W prezydium zasiadł m. in. ks. kanonik Schulz z Bydgoszczy.

Po sprawozdaniu zarządu, złożonym przez pp. Ozdowską, Magdziakównę i Trawczyńską, zarządowi udzielono absolutorium, po czym krótkie przemówienie wygłosił J. E. ks. Prymas, który m. in. stwierdził, że karne szeregi młodzieży żeńskiej skupione pod sztandarem Krzyża i Orła swoją postawą dają dowód umiejętności utrzymania ducha patriotycznego w chwilach najgroźniejszych burz dziejowych, jakie mogą nawiedzić nasz kraj. Przemówienie ks. Prymasa nagrodzone zostało rzeszytymi oklaskami zebranych; z kolei do zarządu wybrano pp. Chlapowską, Czartoryską, Jantę Połczyńską, Swinarską, Bujakiewiczową, Lisiecką, Wyczyńską, Güntzlową z Bydgoszczy, Tomczakową, Jaskólską, Krzysztoporską, Niezabitowską, Majerską i Wypijewską.

Po referacie p. Bujakiewiczowej na temat ideowo-organizacyjny nadano godność i dyplom członka honorowego p. Zofii Rzepeckiej z Poznania. Na omówieniu programu pracy na rok przyszły zakończono obrady.

W odbytych w godzinach popołudniowych na boisku Sokoła barwnych popisach poszczególnych okręgów wyróżniły się: Kościan, Bydgoszcz, Gniezno i Leszno. Szczególny entuzjazm wzbudziły biskupianki.

Po skończonych popisach uczestniczki odmaszerowały w karnych szeregach do kwatery, aby późnym wieczorem rozjechać się do rodzinnych osiedli.

Zjazd wywarł ogromne wrażenie na widzach, którzy nie mogli wprost wycisnąć z podziwu dla karności organizacyjnej i sprawności młodych Polek.

H. B.

Budowa kościoła w Antoninie.

Poznań. W Antoninie pod Poznaniem odbyła się w czasie Zielonych Świąt uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół pod wezwaniem Ducha Świętego. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Dymek w obecności przedstawicieli władz.

Wizyta, której nie było.

Warszawa, 1. 6. (Wiad. wł.) Prasa warszawska donosiła, że premier Składkowski przyjął byłego senatora Wiesnera, który miał przedstawić premierowi memorandum w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce. Jak się okazuje wiadomości ta nie odpowiada prawdzie albowiem premier w ostatnich miesiącach nie przyjmował p. Wiesnera. (r)

1500 Gdańszczan na roboty przymusowe do Rzeszy.

Gdańsk, 1. 6. (Wiad. wł.) Gdańsk wyożi obecnie masowo ludność do Rzeszy na prace przymusowe. W dniu 30 maja 1500 robotników wywieziono z Gdańska do Rzeszy, gdzie mają brać udział w pracach fortyfikacyjnych (pewniejsi) oraz rolnych (mniej pewni).

„Paris-Midi” odstania wysiłki hakaty.

Paryż, 1. 6. (PAT). „Paris-Midi” zamieszcza mapkę terenów pogranicznych polsko-niemieckich, która na podstawie danych niemieckich uwypukla tereny Rzeszy Niemieckiej, zamieszkałe przez mniejszości narodowe, a w pierwszym rzędzie przez mniejszość polską. Przytaczając cyfry, dotyczące Polaków w Niemczech, dziennik wyraża przekonanie, że ostatnie oświadczenie min. Fricka zapowiadające, że obecnie nie może być w Niemczech Polaków więcej niż 113 tysięcy, jest wyraźną zapowiedzią, w jakim kierunku szła cała polityka niemiecka w czasie robienia spisu ludności.

Skandaliczne mapy niemieckie wywieszane w Polsce.

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.) Na środowym posiedzeniu senatu doręczono odpowiedź Prezesa Rady Ministrów na interpelację sen. Sujkowskiej w sprawie niej. Pawła Reszkego, który miał się zachować prowokacyjnie w stosunku do ludności polskiej. Zawieszono go w czynnościach w elektrowni łódzkiej, której był pracownikiem, sprawę skierowano do sądu państwowego, przy czym prokurator zarządził areszt śledczy. W sprawie Reszkego miał, według interpelacji, interweniować konsul niemiecki w Łodzi.

Odpowiedź premiera stwierdza, że stan rzeczy przedstawiony był nieściśle. Prokurator zwolnił Reszkego z aresztu i sprawa w ogóle została umorzona. O interwencji konsula niemieckiego w Łodzi rządowi nic nie wiadomo.

Odpowiedź pana premiera potwierdza natomiast informacje interpelantki w sprawie Oskara Wagnera, zamieszkałego w Michalowie, pow. białostockiego. W lokalu Niemieckiego Zw. Ludowego (hitlerowskiego) wywieszona była od jesieni 1938 do lutego br. mapa niemiecka, kwestionująca przynależność byłego zaboru pruskiego do państwa polskiego. Za tolerowanie tego stanu władze pociągnęły do odpowiedzialności karno-administracyjnej Oskara Wagnera i Kurta Freymarka. W wyniku rozprawy w stosunku do Freymarka orzeczono grzywnę w wysokości od 500 zł z zamianą na 14 dni aresztu. Wagnera sąd skazał na grzywnę w wysokości 250 zł z zamianą na 14 dni aresztu. Premier Składkowski stwierdza, że władze lokalne uczyniły wszystko, co w danych warunkach do nich należało.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 1 czerwca 1939 r.
Redakcja i administracja mieści się:
Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fang-
rata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Centralna, Plac Kaszubski, tel. 26-40.
Świętojańska, naprzeciw komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmierska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:
Bajka: „Buziaczek” z Shirley Temple.
Gwiazda: „Oczym się nie mówi”, (film
polski).
Lido: „Panna Ewa”.
Lily-Chylonia: „Dwie Joasie” (film pol.).
Morskie-Oko: „Syn Frankensteina”.
Miraz-Orłowo: „Scypion Afrykański”.
Polonia: „Patrol bohaterów”.
Zorza-Grabówek: „Włóczęga”, film polski.

Regaty pełnomorskie. Podczas Zielo-
nych Świąt odbyły się regaty pełnomorskie
do Władysławowa. W regatach wzięły
udział jachty: 2 osiemdziesiątki: „Admirał”
i „Hetman”, 4 pięćdziesiątki: „Goplana”,
„Rusałka”, „Panna Wodna” i „Bożenna”,
oraz wyrównawcze: Witeź i Albatros (któ-
ry zawrócił z drogi). Pierwsze miejsca za-
jęły „Admirał” z kpt. inż. Borowskim w
80-kach i „Goplana” z kpt. Borysiewiczem.

Lawica I. Na terenie portu rybackiego
powstało ostatnio nowe przedsiębiorstwo
dla połowów dalekomorskich p. n. „Lawi-
ca” Sp. z ogr. odp., które zakupiło za gra-
nicą używany trawler rybacki. Statek ten
otrzymał nazwę „Lawica I” i wysłany zo-
stał z Norwegii na połowy na wody island-
skie pod dowództwem kpt. Płoszki.

**Regaty zatokowe o nagrodę koncer-
nów węglowych.** Podczas Zielonych Świąt
odbyły się regaty zatokowe o nagrodę prze-
chodnią concernów węglowych. Brały w
nich udział 3 szóstki i 3 haie. Pierwsze
miejsce zajęła „Danuta” z Polskiego Klubu
w Gdańsku, drugie miejsce zajął „Lotny” z
Ofic. Jachtklubu. W haiach zwyciężył
„Promień”.

Stan beznadziejny... Jak się dowia-
dujemy, stan zabójcy ofiar z „Café Cen-
trum”, a zarazem samobójcy jest bezna-
dziejny. Zameldowany jest on w szpitalu
podług znalezionej przy nim dokumentu
jako Michał Kowalewski z Poznania. Ma
on być synem kolejarza, ślusarzem z zawo-
du. Matka — umysłowo chora znajduje
się w Owińskich. Ponieważ jest on nie-
przytomny nie można się dowiedzieć o po-
wodach tragicznego dramatu. Zabita kel-
nerka Wargacka cieszyła się jak najlepszą
opinii.

Kupiec i szkoła.

Z inicjatywy Pomorskiego Okręgu
Szkolnego odbyła się w Gdyni konferen-
cja dyrektorów Szkół Handlowych i
przedstawicieli kupiectwa pomorskiego
w celu zorganizowania współpracy
szkolnictwa i kupiectwa. Referaty wy-
głosili p. wizytator **Kozłowski**, dyr. Gim-
nazjum Bydgoskiego p. **Witek**, i mgr
Michalik, kierownik Wydz. Handlu Za-
granicznego przy Związku Tow. Kup.
na Pomorzu. Obrady odbywały się pod
przewodnictwem przedstawiciela kura-
torium inż. Szkopowskiego.

Nabrzeże Czechosłowackie czeka...

Na nabrzeżu Czechosłowackim w Strefie
Wolnocelowej odbywa się montaż nowego
dźwigu portalowego o nośności 5 ton z
przekładnią na 3 tony typu ziomowego.
Dźwиг ten oddany zostanie do eksploata-
cji w drugiej połowie czerwca br.
W ten sposób nabrzeże Czechosłowackie
wyposażone będzie w 4 nowe dźwigi co u-
możliwi jego znacznie intensywniejszą
eksploatację.

Ludność Gdyni otrzyma wkrótce maski przeciwigazowe.

Już w najbliższych dniach ukaza się w
sprzedaży maski przeciwigazowe polskiej
konstrukcji C2, przeznaczone dla obrony
ludności cywilnej przed gazami. Podkre-
ślić trzeba, że ta maska przeciwigazowa nie
ustępuje pod względem swoich wartości do-
skonalej i znanej już masce wojskowej.
Według zgodnej opinii fachowców, nowa
maska polska jest najwyższego gatunku,
jaki jest znany w Europie.
Maski polskie są najtańsze w Europie i
bronią przed wszystkimi gazami. Będzie-
my o nich podawać szczegółowe informac-
je, zachęcając, by wszyscy bez wyjątku
zaopatrzyli się w nie

Od Hoovera po m.s. „Sobieskiego“

Do Gdyni przybyła z Ameryki pani
Felicja Kwasięborska, żona znanego
dziennikarza polskiego w Stanach Zje-
dnoczonych, a kierowniczką międzyna-
rodowego biura pomocy cudzoziemcom
w Milwaukee.

Biuro to zajmuje się emigrantami,
którzy z całego świata napływają „za
chlebem”. Udziela im opieki moralnej,
prawnej, informacyjnej i troskliwie
czuwa nad nimi. Oprócz p. Kwasiębor-
skiej pracują w tym biurze **Czeszka**,
Włoszka, **Niemka**, **Meksykanka** i 3
Amerykanki.

Polska delegacja powróciła z Ameryki.

W dniu 28 maja powróciła na m. s. „Pił-
sudski” oficjalna delegacja rządu polskie-
go, która udała się na otwarcie pawilonu
polskiego na Wystawie Światowej w New
Yorku z Ministrem Przemysłu i Handlu
Romanem min. Bobkowskim i b. min. Za-
leskim na czele.

Jak wiadomo, p. minister **Roman** otwo-
rzył polski pawilon na wystawie, a delega-
cja zapoznała się z obecnym stanem i
chłonnością rynku amerykańskiego, będą-
cego obecnie coraz lepszym terenem pracy
dla polskiego eksportera.

Pani **Maria Romanowa**, członkini zarzą-
du Instytutu Gosp. Domowego podczas po-
bytu w Waszyngtonie na zaproszenie klub-
u dziennikarek wygłosiła odczyt o pracy
kobiet w Polsce. Również w Waszyngtonie

Nasza rodaczka była ongiś w Polsce z
misją Hoovera. Obecnie zwiedza po
długiej nieobecności „Stary kraj” zbier-
ając materiały, by po powrocie do A-
meryki wygłosić szereg odczytów o tym
co Polska przez te lata zdziałała. Od
czasu, gdy misja Hoovera dokarmiała
dzieci polskie, coś niecoś się u nas
zmieniło: Dzieci „Hooverowskie” wyro-
sły i służą w najpiękniejszej armii
świata, a dzieci obecnej Polski kupują
ze swych oszczędności armaty dla pań-
stwa „żeby nie trzeba było pożyczać od
zagranicy”.

odwiedziła p. Romanowa kierowniczkę dzia- łu ekonomiki domowej na Stany Zjedno- czone dr. Stanley, która oprowadziła ją po licznych laboratoriach i pracowniach gdzie badane są metody pracy, produkty spożywcze, sprzęt gospodarski, odzież itd. W związku z pracami tego biura odbyła się również wycieczka do wzorowego tania- go osiedla podmiejskiego. P. Romanowa była ponadto podejmowana przez redak- torkę najpoważniejszego pisma z działu ekonomiki domowej **miss H. Atwater**, któ- ra na tym przyjęciu zgromadziła szereg wybitnych działaczy społecznych.

Małżonki członków delegacji panie mi-
nistrowe **Romanowa, Bobkowska** i **Zaleska**
były przyjęte przez p. prezydentową **Roose-
velt**.

Polsko-amerykańska królowa piękności w Gdyni.

Z Ameryki przyjechała na m. s. „Pił-
sudski” **miss Polonia Stanów Zjednoczo-
nych**, 19-letnia panna **Jadwiga Bieńko** z
Pittsburga. W Europie konkursy piękności
wyszły już z użycia, natomiast w Ameryce
konkurs, w którym zwyciężyła panna Bień-
ko odbył się z całą wspaniałością, a był
zorganizowany przez jedno z polskich
pism. W konkursie uczestniczyło 3.000 kan-
dydatek. Panna **Jadwiga Bieńko** wystąpiła przed
jury w zielonej wieczorowej sukni, a po-
tem w białym kostiumie kąpielowym,

po uzyskaniu zaś zwycięstwa przemawiała
w teatrze do „wyborców” ustrójona w sza-
firowy płaszcz aksamitny i złotą koronę.
Pierwsza nagroda którą otrzymała był to
bilecik na przyjazd do Polski tam i z po-
wrotem oraz miesięczny pobyt w Polsce: w
Gdyni, Warszawie, Zakopanem, Krakowie
i innych miastach.

Panna **Jadwiga Bieńko** jechała pod o-
pieką pp. Jerzostwa **Starczewskich**. P.
Starczewski jest prezesem firmy, która
polski film i polską muzykę udostępnia ro-
dakom zza Oceanu.

Gdańsk oglądany przez lupe dziennikarza angielskiego.

Na temat stosunków w Gdańsku lon-
dyński „Times” zamieszcza artykuł swego
specjalnego korespondenta wysłanego do
„wolnego miasta”.

Korespondent stwierdza, że dla neutral-
nego obserwatora sytuacja Gdańska nie
zawiera niczego, coby dla Niemiec nie
było do zniesienia z wyjątkiem chyba faktu,
że Gdańsk nie wybiera pod względem
prawnym składowej części Rzeszy. Każdy
objaw narodowych socjalistów ma w Gdań-
sku zupełną swobodę rozwoju od antyse-
mityzmu aż do pomocy zimowej. Wybitni
przywódcy hitlerowscy przejeżdżają swo-
bodnie do Gdańska, turwci z Rzeszy przy-
jeżdżają do Sopot, a gdańszczanie wyjeź-
dżają do Niemiec a jedynie rzadko snot
kane mundury „khaki” wskazują, że w
mieście są również polscy urzędnicy celni
i pocztowi a orzeł polski na wagonach ko-
lejowych przypomina, że polskie koleje

państwowe a nie niemieckie kontrolują
linię gdańską. Przy granicy gdańskiej cel-
ni urzędnicy są nadzorowani przez Pola-
ków, a gdańszczan przebywających za gra-
nicą napawa gorczyça fakt, że muszą szu-
kać opieki polskiego konsula a nie nie-
mieckiego.

Za cenę współpracy gospodarczej z Pol-
ską, stwierdza korespondent, gdańszczanie
otrzymują solidne korzyści. Miasto jest
drugim portem polskim u ujścia Wisły
dla bogactw rolniczego zaplecza. Banki
gdańskie, w przeciwieństwie do banków
Rzeszy, są bogate w obcą walutę, a szary
człowiek ulicy wie, że może otrzymać w
Gdańsku jaja, masło, białą makę i kawę
w dowolnych ilościach, czego nie można
otrzymać w Rzeszy.

Gdyby Gdańsk był niemieckim portem,
zniknąłby cały jego dobrobyt — podkreśla
korespondent.

Tupet, bezczelność w fałszowaniu prawdy przez prasę niemiecką — nie ma granic.

Toruń, 30. 5. W ostatnich czasach zda-
rzały się ze strony Niemców, zam. w Polsce
liczne wypadki usiłowania nielegalnego
przekroczenia granicy. W dniu 16 bm. wy-
padek taki miał miejsce w Nogacie, gdzie
polska placówka przytrzymała niej. **Erwi-
Zeidla** z Rogowic, pow. piotrkowskiego.

Wypadek ten posłużył prasie niemieckiej
do ohydnych wprost fałszowania całego zają-
ścia i prowokacyjnej napaści na polskich
urzędników celnych. W rzeczywistości zaś
sprawa ta przedstawia się następująco:

W pierwszej połowie maja br. strażnik
polskiej placówki granicznej w Nogacie
przytrzymał osobnika nazwiskiem **Erwin**
Zeidel, narodowości niemieckiej, z Rogo-
wic, pow. piotrkowskiego, jako podejrzanego
o usiłowanie nielegalnego przekroczenia
granicy. Przyzymanego strażnik odstawił
do placówki, gdzie po przesłuchaniu i po-
uczeniu, żeby nie „pętał się” przy granicy,
zwrócono mu wolność. W kilka dni po tym
wypadku, tj. 16 bm. o godz. 22,40 ten sam
strażnik spotkał ponownie **Zeidla** i to na
samej granicy, stwierdzając niezłicie usi-
łowanie przekroczenia granicy.

którym **Zeidel** uciekał i możliwości w zwia-
zku z tym naruszenia granicy.

Prokurator odstąpił od dochodzenia,
stwierdzając całkowicie brak jakiegokol-
wiek winy ze strony strażników polskich.

Tymczasem w gazecie niemieckiej
„Weichsel Zeitung” z dnia 22 bm. na stronie
8 ukazała się notatka pod tytułem. „Die
Knochen zerschlagen und aus dem Fens-
ter geworfen”, w której świadomie podaje
się fałszywe relacje o tym wypadku. M.
in. pisze się, że schwytanego przy przekra-
czeniu granicy doprowadzono do placówki,
gdzie urzędnicy polscy napadli na niego,
znęcając się nad nim w brutalny sposób.
Osłabionego i skrwawionego zawlekli go do
komory na strychu, gdzie ponownie bit w
niehumaniczny sposób. Oprawcy, bijąc ofiarę —
tak to się rozwiodza czuli na lzy i ból ludzki
Niemcy — stale pchali ją w kierunku ot-
wartego okna, skąd tę bezbronną ofiarę
wypchnęli na ulicę i pozostawili go tam le-
żącego, nie troszcząc się o jego losy. Mimo
okropnych bólów nieszczęśliwie doznał
się kilkaset metrów pod osłoną nocy do
granicy i przekroczył ją. Lekarz w Kwi-
dzyńnie rzekomo stwierdził złamanie objga
przedramion, wykrecenie rąk oraz rany
tłuczone na głowie, twarzy i całym ciele.

W takie brednie może uwierzył sam pi-
szący tę historię niemiecki dziennikarz.
Pisze, że „biedny” **Zeidel** miał złamane oba
przedramienia oraz powykręcane ręce. Nie
licząc innych obrażeń ciała, łącznie z powy-
bijanymi rzekomo zębami, — jak można so-
bie wyobrazić, aby człowiek zdołał prze-
człogać się 400 metrów i przekroczyć grani-
cę.

Falsz na fałszu i fałszem pogania — to
czym operują w niemieckiej prasie. Nie da-
leko tym się zajedzie. Pokaże to historia.

Ryczałty kuracyjne i wypoczynkowe
**we dworach, uzdrowiskach
i zdrojowiskach w kraju**
**WYCIECZKI
do WARNY**
nad Morzem Czarnym. Cena od zł 315.—
nad BALATON
na Węgrzech. Cena od zł 295.—
FRANCOPOL
Poznań, ulica Fredry 12.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 1 czerwca 1939 r.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem,
Śródmieście.

Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chelmińskie Przedm.
Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej
środa: dr Ziółkowski, ul. Bydgoska 37,
tel. 28-08 (dyżur od godz. 20—8).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgo-
skiego”, ul. Mos`wa 17, tel. 14-46.**

REPERTUAR KIN:
Aria: „Maskarada”.
As: „Nawrócony grzesznik”.
Mars: „Josette”.
Świt: „Cyganka”.

P. wojewoda pomorski przyjął wczora-
raj starostę krajowego Łackiego, prezesa
Izby Rolniczej **Donimirskiego**, prezesa Izby
Przemysłowo-Handlowej **Tora**, prezesa
Izby Rzemieślniczej **Szulca**, prezesa Zw. Po-
wiatów Pomorskich **Siudowskiego** i prezesa
Koła Miast Pomorskich **Włodka**, z którymi
odbył dłuższą konferencję w sprawach so-
botniego zjazdu Pomorskiej Rady Gospodar-
czej.

**Konkurs na projekt ratusza w Bydgo-
szczy**. Dnia 1 bm. o godz. 20 p. inż. **Wojcie-
chowski** wygłosi w Konfraterni Artystów
prelekcję pt. „Konkurs na projekt ratusza
w Bydgoszczy”. Na wieczór ten, prócz
członków i sympatyków, Konfraternia Ar-
tystów specjalnie zaprasza wszystkich pp.
inżynierów, architektów i techników budo-
wanych. Wstęp na wieczory czwartkowe w
Konfraterni Artystów jest bezpłatny.

**Wycieczka nauczycielska do Gdyni i
Gdańska**. Po walnym zjeździe krajowym
wyruszy z Torunia 27 czerwca br. wieczorem
wycieczka do Gdyni. Powrót do Toru-
nia 30 bm. rano. Koszty za przejazd po-
ciągami, statkiem, zwiedzanie miasta, portu,
noclegi, wynoszą 17 zł. Przewiduje się rów-
nież zwiedzenie Gdańska. Zarząd okręgu
pomorskiego Stow. Nar. Napcz. Szkół Powsz.
gorąco zachęca koleżanki i kolegów całej
Polski do jak najliczniejszego udziału w
tej wycieczce.

Ofiarność społeczeństwa pomorskiego.
W dalszym ciągu wpływają ofiary na **Fun-
dusz Lotnictwa** do komisarza wojewódzkie-
go **Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej** - a to:
zarząd gminy w Grudziądzu 27 zł, zarząd
gminy **Koneck** pow. nieszawski 302,49 zł,
zarząd gminy **Czamanin** pow. nieszawski
97,80 zł, zarząd gminy **Skarszewy** 398,55 zł,
zarząd gminy **Sędzin** koło Nieszawy 238,30
zł, zarząd gminy **Rogoźno** 372,90 zł. Kwituje
Mikołaj Boituc, generał brygady.

Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.
Dnia 31 ubm. na ul. Bydgoskiej rowerzysta
Bolesław Jobczyński wracał do domu z
Zieleńca. W pewnej chwili obok domu nr
92 pękła rama roweru a rowerzysta runął
na bruk, odnosząc poważne obrażenia.

Modele jachtów na startcie.

Podczas Zielonych Świąt odbywały się
w Toruniu I międzyszkolne regaty modeli
kół szkolnych LMK. Do zawodów stanęło
150 modeli.

Wszystkie modele jachtów odznaczały
się bardzo precyzyjną robotą i najroz-
maitszymi pomysłami młodych konstruk-
torów. Biegi odbywały się w seriach dla
szkół powszechnych i średnich. Wśród
reprezentowanych szkół zasługują na wy-
różnienie modele z kół szkolnych z **Wiel-
kiej Wsi Władysławowa**, **Wejherowa**, **Byd-
goszczy**, **Torunia**, **Włocławka**, **Brodnicy**,
Wąbrzeźna.

Regaty, które odbywały się w Porcie
Drzewnym, dały dużo emocji młodym kon-
struktorom. Po zawodach w hali powy-
stawowej rozdano wyróżnionym dyplomy,
żetony pamiątkowe i nagrody wolnego po-
bytu na obozach żeglarskich na jeziorze **Na-
rocze**.

**P. C. K. to uzupełnienie Armii i Obrony
Krajowej**. Czas nagli w P. C. K. znajdziesz
ochronę.

Z Wielkopolski i Pomorza

INOWROCLAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (na przeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”.

REPERTUAR KIN:

As: „Alpejskie osły”

Słońce: „Włóczęgi”

Stylowe: „W kryjówce Dawsona”

Świt: „Ekspress na szlaku Indian”.

— **Królewskie strzelanie Bractwa Kurkowego.** W Zielone Świąta odbyło się doroczne strzelanie Bractwa Kurkowego o tytuł króla kurkowego i rycerzy. W niedzielę odbyła się rano msza św. w kościele Matki Boskiej. O godz. 13.15 zebrał się bracia w „Ogrodzie Wiedzińskim”, skąd wymaszerowali po króla i władze, a następnie udano się w pochodzie na strzelnicę. Po południu odbył się koncert w ogrodzie strzelniczym, urozmaicony strzelaniem. Wieczorem nastąpiła uroczysta proklamacja króla kurkowego i rycerzy oraz rozdanie nagród za najlepsze wyniki strzelania. Królem kurkowym został proklamowany p. Jan Bożęński, rycerzami zostali pp.: Leon Lorek i St. Kapeliński. Prezydent miasta p. Jankowski podkreślił w przemówieniu fakt, że królem kurkowym został Polak z Warmii, co w dzisiejszych czasach ma po prostu symboliczne znaczenie, po czym wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i marsz. Rydza-Śmigłego, a następnie wręczył insygnia nowemu królowi i rycerzom. Po odegraniu hymnu narodowego i organizacyjnego przemówił senior p. Spławski. Za dobre wyniki strzelania do tarcz premie otrzymali pp.: Chmara, Lorek i Spławski, Kapeliński, Głuszowski. Srebro pp.: Kapeliński, Chmara, Chałupczak, Płotka, prezydent Jankowski i Spławski. Ordery pp.: Wlekiński, Chmara, Matecki i Głuszowski. Najlepsze wyniki broni małowalibrowej osiągnęli pp.: R. Kaźmierczak, Doszewski, Wojciechowski, Minta, Z. Wietrzykowski, por. Stolarczyk, Jan Wietrzykowski i por. Jankowski.

— **Rodziny rezerwistów**, zamieszkałe na terenie Inowrocławia, których mężowie wzgl. synowie (jedyni żywicieli) odbywają ćwiczenia rezerwy i mają prawo do zasiłku wojskowego, powinny się zgłosić celem wniesienia podania o wypłacenie ustawowego zasiłku w zarządzie miejskim w Inowrocławiu, pokój nr 35 w godzinach urzędowych.

— **Propagandowe pocztówki.** Zarząd Tow. Czyteln. Ludowych (T. C. L.) w Inowrocławiu wydał własnym nakładem pocztówkę propagandową, przedstawiającą historyczne granice zachodnie Polski. Karty te w cenie 10 gr są do nabycia w bibliotece T. C. L., ul. Król. Jadwigi 15.

— **Ostre strzelanie w Pławinku.** Starostwo powiatowe podaje do wiadomości, że ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Pławinku odbędzie się w następujących dniach: 2, 6, 9, 13, 16, 20, 27 i 30 czerwca i 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25 i 28 lipca.

— **Łom na FON.** Łom, przeznaczony na FON składać można do zbiornicy łomu tułajskiego garnizonu, która mieści się w koszarach pułku piechoty przy ul. Marsz. Piłsudskiego 42, wejście przez bramę nr 2. Komenda garnizonu.

— **Woda pod programi domów.** Jezioro w Zajezerzu pod Gniewkowem rozlało szeroko. Szczególnie zagrożeni są mieszkańcy pod lasem, gdzie woda dochodzi już pod progi domów. Mieszkańcy tam ludzie pracują nad usypaniem grobli. Przy grobli woda jest na 1 1/2 m wysoka.

— **KRUSZWICA.** Wyniki święta W. F. i P. W. Bieg 2000 m: 1. E. Śmigielski (Sokół), 2. Z. Janeczek (harcerze), 3. Fl. Pijarowski (K. P. W.), 100 m: 1. K. Barankiewicz i B. Rzymkowski z Sokola. Kula: 1. B. Jańczak (K. W. G.), 2. M. Głuszak (K. W. G.), 3. E. Barankiewicz (Sokół). Skok w dal: 1. K. Barankiewicz (Sokół), 2. Cz. Chojnacki (Sokół), 3. L. Buzalski (Z. H.). Trójbój wojskowy: 1. Klub Wiośl. „Gopło”, 2. tow. „Sokół”, 3. Zw. Strzelecki. Siatkówka: 1. Sokół, 2. K. W. „Gopło”.

— **RAZDZIEJÓW KUJ.** Podczas ostatniego jarmarku w Służewie na tle nieporozumień doszło do gwałtownej sprzeczki pomiędzy Romanem Chelminiakiem, Andrzejem Blachowiczem z Służewa oraz Wł. Golebiewskim z Kornecka. W wyniku sprzeczki Golebiewski został tak dotkliwie poranny nożem przez przeciwników, że na skutek unywu krwi zmarł w drodze do szpitala. Awanturników krwawego czynu aresztowano i odstawiono do dyspozycji prokuratora.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Dwie Joasie”.

— Szczepienia przeciw ospie na terenie powiatu odbędą się jak następuje: Mogilno z okolicą 7. 6., Trzemeszno 9. 6. w sali p. Mikulskiego, Gębice 10. 6. w sali p. Sobie-ralskiego, Strzelno 7. 6. w Domu Niemiec-kim, Pakość 15. 6. w szkole powszechnej.

— Stowarzyszenie Dzieci Marii obchodziło ku czci swej patronki piękną uroczystość. W kaplicy siostr dokonął ks. Obarski uroczystego przyjęcia 8 nowych członków, po czym odbyła się akademii. Słowo wstępne wygłosiła prezydentka p. Wesołowska, a referat p. mgr. Krentzówna z Gozdawy. Po deklamacji p. Sivińskiej chór pod batutą dyr. siostry Ottony wykonał pieśni ku czci Najśw. Marii Panny.

GEBICE. (mk) W Orchówcu powstał pożar w zagrodzie rolnika Andrzeja Mnichowskiego. Pastwą płomieni padła stodoła, chlew, maszyny rolnicze i narzędzia. Pogorzelec oblicza straty na 2.900 zł.

— Tow. ghan. „Sokół” urządziło manifestacyjną zbiórkę, któremu przewodniczył prezes p. Majewski. Uczczono pamięć zmarłego w Niemczech kapłana-patrioty śp. ks. Domańskiego. Referat wygłosił p. prezes Majewski.

WRZEŚNIA. (r) Dorocznym zwyczajem Bractwo Kurkowe w drugie święto Zielonych Świąt rozpoczęło strzelanie, które zakończy się proklamacją nowego króla kurkowego. O godz. 10 Bractwo Kurkowe wzięło udział w nabożeństwie, zaś o godz. 13 po przemarszu przez ulice miasta Bractwo Kurkowe udało się na własną strzelnicę, gdzie o godz. 15 rozpoczęło strzelanie. Oprócz strzelców do tarczy królewskiej przeznaczono specjalną tarcz do strzałów na F. O. N. Strzelania będą trwały aż do 4 czerwca.

— W dniu 30 ub. m. odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki jednego ze znanych obywateli wrzesińskich — śp. Antoniego Steina.

SZUBIN. (k) W pierwsze święto Zielonych Świąt przystąpiło w miejscowym kościele około 150 dzieci do I. Komunii św. — Przed niedawnym czasem zniknął w tajemniczy sposób z Szubina znany na terenie przewódca młodych Niemców Egon Peischel. Wymieniony oskarżony był o roz-siewanie nieprawdziwych wieści i dzień przed rozprawą przeniósł się prawdopodobnie do Vaterlandu.

ŚLAWSK WIELKI. Jako żywa torpeda zgłosił się 22-letni Wacław Wojciechowski, terminator rzeźniko-wędliniarski.

WŁADYSŁAWOWO. W ramach uroczystości „Dni morza”, jakie odbędą się w czerwcu br., przewidziane jest poświęcenie nowozbudowanej we Władysławowie kolonii rybackiej. Kolonia stanowi jeden z najpiękniejszych obiektów portu rybackiego Władysławowa. Budowa dalszych domów kolonii rybackiej przewidziana jest jeszcze na liczbę 20.

Rada na czasie.

Pięgi trudno usunąć, ale do pięgów można nie dopuścić, używając stale do codziennego mycia **Mydło Ogórkowe**. Na noc i na dzień pod puder wcierać odrobinę **Kremu Ogórkowego** wyrobu Lab. Chem. Farm. **M. MALINOWSKIEGO**, Warszawa, Chmielna 4. — Przy zapotrzebowaniach zwracać uwagę na firmę! (n4913)

CZERSK. (a) W niedzielę 28 bm. odbyło się w sali p. Jagalskiego zebranie Zw. h. Uczestników Strajku Szkolnego. Zebranie zajął prezes p. sierż. Pacek. Sekr. p. Sabiniarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Następnie p. prezes zawiadomił o przyznaniu 33% zniżki kolejowej. Dalej omawiano sprawę krzyży zasługi i dyplomów. P. Babiński zdał sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Grudziądzu. Omawiano sprawę budowy szkoły powszechnej w Czersku, która nastąpi w r. 1940. Nad sprawą odznaczeń wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Górniewiczówna i Babiński. Dalej odczytano nadesłaną korespondencję zarządu głównego. W wolnych głosach zabierali głos pp. Babiński, Sabiniarz, Sierant, Wiśniewski, Górniewiczówna i inni, po czym nastąpiła uroczystość wręczenia krzyży zasługi. Następnie przemawiał p. burm. Prabucki, wspominając o czynach szkolnych i o gnębieniu Polaków w Gdańsku. Dyr. K. K. O. p. Remblewski składał gratulacje w imieniu ks. prob. Stawickiego i w swoim imieniu.

TUCHOLA. (tm) P. Władysław Werner z małżonką Cecylią z domu Winowiecka obchodził 25 ubm. jubileusz srebrnych godów małżeńskich. Ad multos annos!

PUCK. Na wybrzeżu polskim jak w latach ubiegłych otwarte zostaną w obecnym sezonie kolonie dla młodzieży szkół średnich w Swarzewie i Chłapowie, zorganizowane przez T. N. S. W. w Warszawie. Dotychczas na koloniach, które czynne są już od 6 lat, było 4000 uczniów i uczennic, z 175 szkół średnich z całej Polski. Kolonie T. N. S. W. w b. r. czynne będą od 30 czerwca.

WEJHEROWO. (ap) W Redzie pod Wejherowem wybuchł pożar w zabudowaniach fabryki inż. Chojnackiego, obejmując w okamgnieniu dużą szopę z łatwopalnym materiałem. Miejscowej straży pożarnej udało się ogień zlokalizować. Straty sięgają do 3000 zł.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnia: apteka „Pod Orłem”, 3 Maja 37, tel. 1360 i apteka „Pod Gryfem”, Legionów 33, tel. 1524.

REPERTUAR KIN:

Apol: „Biały murzyn” — film polski.
Gryf: „Jego wielka miłość”.
Orzeł: „Miasto chłopców”.

— **Wpisy do prywatnego gimnazjum.** Prywatne gimnazjum koeduk. z prawami państwowymi Grudziądz, Nadgórna 32 przyjmuje wpisy do kl. I i III codziennie od godz. 12—13 i 16—17, do kl. I tylko dziewczynki. Po wakacjach egzaminów wstępnych nie będzie. Szkoła jedynie dla dzieci wyznania chrześcijańskiego. (n4860)

— **„Lepsza” restauracja.** Stołowy Jan Tuchewicz (Staszica 7) doniósł policji, że w restauracji przy ul. Kościuszki 32 skradziono mu z kieszeni banknot 50-złotowy.

— **Nożowa awantura.** Na tle osobistych porachunków doszło przy ul. Chelmińskiej do krwawej awantury pomiędzy Zygmuntem Pomaskim (Chelmińska 87) i niej. Fr. Marchlewskim (Wojciecha 10). Ten ostatni dobył z kieszeni noża i ugodził nim Pomaskiego w pierś poniżej żeber. Nożownikiem zainteresowała się policja. Rana Pomaskiego szczęśliwie nie zagraża życiu.

Drugi zjazd wychowanków kujawskiej „Almae Matris”.



(h) W dniu 28 maja po uroczystym nabożeństwie w kościele katedralnym we Włocławku w gmachu I państw. liceum i gimn. Ziemi Kujawskiej odbyło się otwarcie zjazdu przez prezesa kółka b. wychowanków G. Z. K., któremu przewodniczył gen. Czł. Jarnuszkiewicz. Wśród prezydium znaleźli się: dyr. Józef Chmura, konsul M. Babiński, Katerla, St. Michelis, minister Orłowski, dyr. Załuski i Jan Barthel de Veydenthal. Następnie odczytano telegramy, wysłane do Prezydenta R. P., marsz. Śmigłego Rydza, prymasa Hlonda, ministra spraw wojskowych i min. W. R. i O. P. Odczytano również telegramy otrzymane. Dyr. Chmura powitał wszystkich uczestników jako gospodarz, wspominając wspaniałą przeszłość szkoły i jej najwybitniejszego wychowanka, bohatera spod Odessy. Po rozdaniu świa-

dectw najmłodszym absolwentom szkoły, nastąpiło w hollu gimnazjum odsłonięcie pła-skorzeży pułk. Przemysława Bartla de Veydenthal przez gen. Knoll-Kownackiego w obecności wojewody pomorskiego Racz-kiewicz, ks. biskupa Radońskiego, prezyd. Mystkowskiego, starosty Gajzlera, przedstawicieli wojska, stowarzyszeń i społeczeństwa. Po uroczystości odsłonięcia tablicy dokonano przemianowania ul. Szkolnej na ul. im. pułk. Przemysława Bartla de Veydenthal, a następnie delegacje wyjechały samochodami do Bądkowa, by złożyć wieńce na grobowcu bohatera. O godz. 20.30 odbył się bankiet w salach Towarzystwa Wioślarskiego.

W dniu 29 bm. omawiano sprawy organizacyjne. Zakończenie zjazdu nastąpiło koło godz. 1 po południu.

UJŚCIE. (bf) Przygraniczne miasto Ujście przeżywało 28 ub. m. niecodzienną uroczystość. W tym dniu odbyło się przekazanie armii polskiej sprzętu wojennego, ufundowanego przez społeczeństwo Ujścia i okolicy. Już od rana zaczęły napływać do Ujścia organizacje z pobliskich miejscowości. Raport od zebranych na pl. Marsz. Piłsudskiego oddziałów odebrał i przeglądu dokonał p. płk. Skroczyński. Po przeglądzie u-dały się organizacje na sławną Kąlniarię ujską, na szczyt której odprawił ks. Marciniowski mszę św. Po mszy św. na rynku przed pomnikiem Powstańca odbył się akt wręczenia sprzętu wojennego przedstawicielowi armii p. gen. Tokarzewskiemu. Uroczystość zajął p. dr. Śniurów, wita-jąc zebranych przedstawicieli władz, po czym poprosił ks. prob. Dudzińskiego o poświęcenie sprzętu. Przed poświęceniem wygłosił ks. proboszcz krótkie okolicznościowe przemówienie, po czym poświęcił sprzęt wojenny. Przemawiali jeszcze przedstawiciele szkół, a następnie p. gen. Tokarzewski w serdecznych słowach podziękował za dar, który jest wyrazem miłości, jaką ludność cywilna otacza wojsko. Specjalnie dziękował p. generał dzieciom, które ze swych drobnych groszowych oszczędności zdobyły się na tak imponujący dar. Po przemówieniu p. generała wręczono sprzęt kompanii Obrony Narodowej. Nastąpiła defilada, którą odebrał p. gen. Tokarzewski w otoczeniu p. starosty Siekierzyńskiego i ks. prob. Dudzińskiego. Defiladę otwierała banderia

konna, złożona z okolicznych osadników. Dalej maszerowały szkoły, pozdrawiając p. generała okrzykiem „Niech żyje”. Burzą oklasków powitano maszerującą twardym krokiem kompanię O. N. i kompanię rezerwistów. W dalszym porządku szły oddziały P. W., sokoli, Bractwo Kurkowe i inne organizacje. Defiladą zakończono oficjalną część uroczystości.

SĘPOLNO KR. (kp) Osadnicy tuł powiatu odbyli 26 ubm. miesięczne zebranie, na którym prezes p. Drogoś z Kamienia zdał sprawozdanie z pracy sekcji osadniczej. Wyznaczono delegatów na zjazd rady osadniczej w Gdyni i stwierdzono, że osadnicy w 100% wypełnili swój obowiązek dot. subskrypcji pożyczki. Dorozna zbiórka na FON podczas zebrania przyniosła 40,50 zł. Instr. pow. p. Śliwiński referował o wiosennej akcji siewnikowej. Dalsza dyskusja toczyła się dokoła wzmocnienia produkcji rolnej, potaniania nawozów sztucznych, zwiększenia uprawy roślin pastewnych i olejnych, wyborów samorządowych i lustracji gospodarstw w okresie przedzimowym.

— Amator kur Szmelter Bronisław, który obłowił się 19 kurami na szkodę p. Kun-cy, otrzymał 3 miesiące aresztu.

— P. W. Kuc z Płończa, który nie stosował się do wskazań droźnika pełniącego służbę i znieważał go czynnie, otrzymał 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata.

Reprezentacyjne Kino-Teatr
„LIDO”
 R. Dmowski 9. Tel. 34-49
 Początek o godz. 5, 7 i 9-tej
 W niedziele o godz. 3, 5, 7 i 9-tej.

DZIŚ! Potężny dramat obyczajowo-erotyczny pod tytułem
„KRZYK ULICY”

Film, który poruszył sercem i sumieniem świata.
 W głównej roli: **VIVIAN ROMANCE**
 genialna

(n-4886) Cierniowa droga kobiety, której było poniżej jak również wielka miłość.
 Nadprogram Najnowszy tygodni.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Jakuba Strepy b. w.
 Jutro: Eugeniusza.
 Wschód słońca o godzinie 3.43.
 Zachód słońca o godzinie 20.12.

Stan pogody.

SKŁONNOŚĆ DO BURZ.

Mamy nareszcie pogodę słoneczną o niewielkim zachmurzeniu. W ciągu dnia podobno wystąpi przejściowy wzrost zachmurzenia typu kłębiastego poczynając od północy kraju. Skłonność do burz i przelotnych opadów. Umiarkowany porywisty wiatr z północnego zachodu. Temperatura w ciągu dnia około 20 st.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 30 maja do 4 czerwca br.:

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-16, w niedziele i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa grafiki, Tow. Artystów Grafików w Krakowie.

Muzeum Miejskie - Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11-14. Stafa wystawa darów: obrazy Leona Wysockiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T.C.L. przy ul. Gdańskiej 30. I piętro wypożycza książki o godzinie 11-13.30 i od 16-19.

Redakcja udziela porad prawnych (bezpłatnych) codziennie w godzinach od 17-18. Zamiejscowym udzielamy porad również na drodze listownej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

Gościnne występy zespołu Opery Warszawskiej i Poznańskiej w Bydgoszczy.
 Znakomici artyści Opery Warszawskiej urządzają szereg przedstawień operowych w dniach 3, 4, 7 i 8 czerwca. W repertuarze znajdują się perły twórczości operowych i arcydzieła literatury muzycznej, jak „RIGOLETTO”, „CYRULIK SEWILSKI” i nieśmiertelny „FAUST”. W zespole solistów wystąpią pp.: pierwszy sopran dramatyczny opery warszawskiej Krystyna Madeyska, znakomita śpiewaczka i ulubienica publiczności Maria Kaube, czołowy tenorzy polscy Antoni Gołębiowski i Adam Raczkowski, najlepszy baryton polski potentat głosowy Eugeniusz Mossakowski, świetny bas Roman Wraga i inni.

W przedstawieniach operowych wystąpi również chór opery poznańskiej, zaś pełną orkiestrą operową dyryguje jeden z młodych i najzdolniejszych kapelmistrzów opery warszawskiej, Jan Kubik. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach Romana Wragi, pierwszego basu opery warszawskiej.

Ceny biletów od 70 gr do 5 zł. Zniżki i passe-partout premierowe nieważne. Kasa już rozpoczęła sprzedaż biletów.

Nie zapomnijcie!

Dnia 5 czerwca upływa termin wpłaty drugiej raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Kto subskrybował P. O. P. i wpłacił pierwszą ratę — wypełnił część obowiązku obywatelskiego. Trzeba nadal konsekwentnie prowadzić akcję pożyczkową, przestrzegając ściśle terminów rat subskrypcyjnych, od tego bowiem zależy istotne rezultaty pożyczki i wzmocnienie potęgi lotniczej kraju.

P. Gierszewski, sędzia polubowny, złożył 5 zł na potrzeby kościoła na Szwedzkiej i 5 zł na potrzeby kościoła na Człoboczku.

Nasz astro-meteorolog zapowiada...

Piękny czerwiec po kapryśnym maju.

Pierwsza dekada od 1 do 10 czerwca upłynie w znaku aury na ogół dość pogodnej, słonecznej i cieplej, wyjąwszy miejscowy wzrost zachmurzenia od połowy do trzech czwartych pokrycia nieba na początku i okresowo w drugiej połowie niniejszej dziesiątki dni. Przelotnych deszczów, przeważnie pochodzenia burzowego, spodziewać się należy około 1 i od 4 do 9 czerwca. W drugiej połowie tego okresu istnieje większa skłonność do szybkich zmian przy aury chwilami niespokojnej wietrznej i burzliwej, różnice pogody w poszczególnych dzielnicach kraju, miejscami niepogoda, grad i dotkliwy spadek temperatury.

Druga dekada od 11 do 20 czerwca będzie również dość pogodna i ciepła przy temperaturze od 18 do 25 stopni. Większe zachmurzenie zmienne, aura parna, burze i deszcze zapowiadają się od 11 do 13, 15 i 17 do 20 czerwca. Po przejściu fali ciepła wzgl. upałów grozi najdalej pod koniec bieżącego lub z początkiem następnego okresu silne oziębienie. Rankiem mgły i opary. W połowie dekady wietrzno.

W trzeciej dekadzie od 21 do 30 czerwca przeważa zachmurzenie zmienne, niewielkie na ogół, ze skłonnością do deszczów dn. 21, 23 i 25 i od 28 do 30 czerwca. Ogółem słoneczniej i cieplej na południu i wschodzie kraju. Suche i upalne powietrze lądowe wypiera ponownie wilgotną atmosferę morską, powodując różnice pogody w poszczególnych strefach kraju, burze i wia-

try. Koniec miesiąca zapowiada aurę krytyczną z możliwością gwałtownych zaburzeń przy wtórze katastrof żywiołowych.

Koncentracja sił wrogich kosmosu ma miejsce głównie w dniach od 5 do 10, 12/13, 16, 20, 23, 25 do 27 i 30 czerwca. Perturbacje te nieba gwiaździstego znajdują wówczas swój ziemski wyraz w postaci nowych ważnych wydarzeń na szachownicy międzynarodowej, powikłań, podrażnień i niepokojów jakichkolwiek. Podważenie prawa, moralności, stosunków handlowych, finansowych, politycznych. Wpływ negatywny dla rządów, kleru i wysoko postawionych osobistości. Katastrofy w przyrodzie i w komunikacji.

PORADNIK OGRODNICZO-ROLNICZY.

Najlepszy okres dla uprawy roli, wysiewu i wysadzenia, wszystkiego co rodzi owoc w ziemi, jest czas od 3 do 16 czerwca. Siał i sadzić wszystko co rodzi owoc nad ziemią, najlepiej dn. 1 i od 18 do 30 czerwca. W tych ostatnio wymienionych dniach, niezależnie od warunków atmosferycznych, kosi się najkorzystniej łąki. Wysiew i sadzenie warzyw i kwiatów uskutecznić 1, 9 do 15, 19, 24, 25, 29, 30. Hodowli drzew owocowych sprzyjają 14, 15, 22, 23 czerwca. Hodowli pszczoł sprzyjają 26 do 28 czerwca. Hodowli bydła, ptactwa domowego itd. sprzyjają 1 do 3, 11 do 15, 20 do 23, 29, 30 czerwca.

FR. A. PRENGEL.

KOMUNIKAT.

(n-4937)

W związku ze znacznymi ulepszeniami w planie gry 45 loterii klasowej kolektura J. Wolanow prosi uprzejmie P. T. Klientów z wszelkimi zapytaniami zwracać się bezpośrednio do Centrali kolektury: Warszawa, Marszałkowska 154. Kolektura Wolanowa wysłała nowe plany i wyjaśnienia Dyr. Polskiego Monopolu Loteryjnego oraz udziela wyczerpujących informacji bezpłatnie.

Legioniści obradowali w Bydgoszczy.

Ze zjazdu delegatów Pomorskiego Okręgu Związku Legionistów.

Przy licznych udziałach delegatów odbył się w ub. niedzielę w Bydgoszczy zjazd delegatów Pomorskiego Okręgu Związku Legionistów. Zjazd rozpoczął się wysłuchaniem mszy św. w kościele garnizonowym, po czym złożono wieniec na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. W pochodzie, w którym brały udział poczty sztabowe wszystkich organizacji niepodległościowych w Bydgoszczy, udano się następnie do garnizonowego kasyna oficerskiego na obrady.

Zjazd zagalął prezes bydgoskiego koła Związku Legionistów, witając przybyłych gości, między innymi pp. generałów Grzmot-Skotnickiego i Przyjałkowskiego, reprezentanta wojewody pomorskiego p. naczelnika Cicholewskiego, prezydenta miasta Barciszewskiego, starostę Suskiego oraz licznych delegatów różnych organizacji. Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. generała Grzmot-Skotnickiego. Po przemówieniach powitalnych przedstawiciele władz wygłosili ciekawy referat p. kpt. Kulwiec pt. „Legioniści wobec aktualnych zagadnień chwili obecnej”. Uchwalono wysłać tele-

gramy holdownicze do szeregu najwybitniejszych osobistości, oraz różne rezolucje o treści patriotycznej.

Zjazd delegatów uchwalił z funduszu organizacyjnych zarządu okręgu i 9 oddziałów wpłacić doraźnie na FON kwotę 1000 zł i wezwać wszystkich swoich członków do rozwinięcia stałej propagandy na rzecz dobrobytu armii. Poza tym uchwalono w porozumieniu z Kuratorium wziąć 2 lub więcej szkół w najuboższych pogranicznych wioskach pod stałą materialną opiekę Związku. Zjazd delegatów przyjął ze szczerym zadowoleniem wyniki akcji konsolidacyjnej wśród organizacji niepodległościowych w przekonaniu, że akcja ta stanowi ważny współczynnik w dziele ogólnego zjednoczenia całego społeczeństwa.

Po wysłuchaniu sprawozdań udzielono zarządowi absolutorium. Prezesem okręgu pomorskiego wybrano plk. dypl. Trapezę. Herbatką zakończono zjazd.

W części obrad wziął również udział dowódca O. K. Toruń p. gen. Tokarzewski-Karaszewicz.

Oszust nabrał firmę żydowską na srebrne lisy.

Do Bydgoszczy przybył w sobotę pewien wyrafinowany oszust, któremu zastosowana kilkakrotnie metoda udało się pozskądować szereg firm branży futrzanej w różnych miastach Polski. Podając się za wyższego urzędnika kolejowego wynajął pokój umebłowany w jednym z domów przy ulicy Chodkiewicza po czym udał się do żydowskiego magazynu futer Gilda Balickiego przy ul. Dworcowej, prosząc o przesłanie w pewnej określonej godzinie do wyboru czterech najlepszych srebrnych lisów, z których żona jego miała sobie wybrać jako prezent imienny.

W oznaczonym terminie zjawił się przedstawiciel firmy Balicki z srebrnymi lisami w mieszkaniu przy ul. Chodkiewicza, gdzie oczekiwał go oszust. Odebrał on walizkę z cennymi lisami i udał się do sąsiedniego pokoju, a stamtąd dostał się na korytarz i ulotnił się czym prędzej. Po dłuższym czekaniu zaniepokojony ekspedient firmy zwrócił się do właścicielki mieszkania, która również zdziwiona była nagłym zniknięciem sublokatora. Okazało się, że był to wyrafinowany oszust o nieznanym nazwisku. Szkoda jaką poniosła firma żydowska wynosi 2000 złotych.

Zniżki kolejowe do Krakowa. Liga popierania turystyki wydała karty uczestnictwa na tegoroczne „Dni Krakowa”, ważne od dnia 1-26 czerwca br., upoważniające do indywidualnych zniżek kolejowych na wszystkie pociągi oraz dowolne klasy. Karta uczestnictwa jest ważna na okres 7 dni. Przejazd pierwotny do Krakowa odbywa się na podstawie normalnego biletu za pełną opłatą, a powrót jest bezpłatny. Karty uczestnictwa kosztują 4 zł i są do nabycia w biurach podróży. Również można na zamówienie otrzymać karty w Polskim Związku Turystycznym w Krakowie, Lubicz 2/4.

Wycieczkę urządza Stow. Emerytów w niedzielę, 4 czerwca (bez względu na pogodę) do Ostromecka. Odjazd popularnym pociągiem rano o 7.40, a przyjazd o 20.30. Cena biletu w obie strony dla dorosłych 1 zł, a dla młodzieży do lat 15 tylko 70 gr. W Ostromecku msza św. Przewidziane są rozmaite rozrywki — orkiestra. Wszystkich członków i sympatyków z rodzinami zapraszamy. Zgłoszenia do soboty godz. 13 w biurze, ul. Toruńska 4 celem odbioru biletu. — Miesięczne zebranie dnia 3 bm. nie odbędzie się. Sentkowski, prezes.

Miniatutki.

ROZMÓWKI PRZY KAWIE ZE ŚMIETANA.

W pewnej kawiarni bydgoskiej podsluchałem ułamek rozmowy dwóch panów:

— Na stacji obsługi samochodów, przy tankowaniu oleju, na chodniku rozlało się nieco tego żółtego płynu. Zbliżyła się dwóch wymizerowanych jegomościów. Starszemu z nich błysnęły oczy jednym z ostatnich blasków. Pochylił się i kocim sposobem zaczął poruszać językiem. „Was leckst du denn?” (Co ty tam lijesz?) „Aber Rudi, das ist ja reines Fett!” (Ależ Rudolfie, to przecież czysty tłuszcz) — odpowiada zapytany i dalej oczyszcza chodnik.

— Aaaa, to uciekinier z Niemiec. Podobno obecnie Rzesza skupuje wypuszczone niedawno na rynek ubrania z lanitalu (sztucznej wełny, otrzymanej z mleka), aby znowu pakować je do kotłów w celu rozgotowania je na mleko z większą zawartością tłuszczu, niż wykazuje to normalne mleko (ubrania były przecież w użyciu).

— A czym będą przykrywać swe chude ciała?

— Podobno ubraniami z wełny, otrzymanymi z serwatek.

— Rozrzutność. Przecież ze serwatek można wyciągnąć jeszcze SER. Ubrania można zrobić ze samej WATKI.

TOMASZ.

Tydzień

Polskiego Czerwonego Krzyża

Na tak ważnym odcinku jakim jest dla Państwa Polskiego Pomorze, prace P. C. K. nabierają szczególnie doniosłego znaczenia państwowego. Na plan pierwszy wybija się przygotowania mające na celu zapewnienie pomocy sanitarnej dla wojska i dla ludności cywilnej. Przez cały rok prowadzi P. C. K. z największym natężeniem pracę organizacyjną wyszkoleniową i zaopatrzeniową w dziedzinie pogotowia sanitarnego, a w szczególności przygotowuje drużyny rat. san., szkoli siostry pog. sanitarnego, zakupuje samochody sanitarne, szkoli pog. sanitarno-drogowe na wypadek katastrof samochodowych. P. C. K. przygotowuje młodzież w szkołach do akcji i prac czerwono-krzyżskich. Hasło czerwono-krzyżskie: Miłuj bliźniego! znajduje odzwierciedlenie w masach, bo praca w P. C. K. jest rzetelna.

Koncert na rzecz Czerwonego Krzyża.

Dziś w czwartek dnia 1 czerwca o godz. 17 odbędzie się w ogrodzie Teatralnym nadzwyczajny koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Grabowskiego z współudziałem chóru „Hasło”. Dochód przeznaczony na cele Polskiego Czerwonego Krzyża. Wstęp 20 groszy. W razie niepogody koncert odbędzie się następnego dnia. (n-4908)

Nowo otwarty skład towarów krótkich i galanterii
TADEUSZ ECKERT, Bydgoszcz Dworcowa 48.
 poleca bieliznę damską, pończochy, blużeczki, torbki, rękawiczki itp. artykuły męskie.
Wielki wybór. Ceny niskie.
UWAGA! Firma polsko-katolicka. n-4275

Ciekawy wykład z dziedziny rolnictwa.

W ubiegły wtorek w południe staraniem Powiatowego Towarzystwa Rolniczego wygłosił w sali Resursy Kupieckiej wobec bardzo licznej audytorium inspektor Pomorskiej Izby Rolniczej p. inż. Witold Pietraszewski ciekawy, fachowy referat na temat budowy kwaszarni. Ponadto wyświetlono film ilustrujący akcję budowy kwaszarni, uprawę zielonych użytków i przygotowanie kiszenia pasz. Prezes Radziwiński w serdecznych słowach podziękował prelegentowi za ciekawy wykład.

Cieżkie poparzenie wrzącym mlekiem.

W ub. sobotę o godz. 8 rano zaalarmowany został lekarz pogotowia na ul. Nakielską 99. W domu pp. Lipskich jednoroczny synek Czesław przez nieostrożność wylał wrzące mleko. Z powodu ciężkiego poparzenia, przekazał lekarz pogotowia chłopczyka do Szpitala św. Floriana, gdzie stwierdzono poparzenie drugiego stopnia. Jakkolwiek stan dziecka jest poważny, istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Choroby przemiany materii. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” osiąga się świetne wyniki.

Kino APOLLO
Krańskiego 23. Tel. 3495
Początek o godz. 5.10, 7.10 i 9.15

Dziś w czwartek 1 czerwca 1939 r.
premiera
najnowszego filmu.

Ulubienica wszystkich
SYLVIA SIDNEY
w wzruszającym dram. p. t.

Dziewczyna z załką

Porwyjaca a kaja.
Nieodczyny te-
mat. Film z życia
millionerów i ne-
dźarzy.

Nadprogram (n-4916)
nowy piękny dodatek kolorowy p. t.
„**DWA OSIOLKI**”
najnowszy tygodnik i Kronika Pała

Kronika żałobna.

ŚP. ADWOKAT SZCZUDŁOWSKI.



Po dłuższej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem znany adwokat bydgoski śp. Antoni Dołęga-Szczudłowski. Urodzony we Lwowie w roku 1873 po ukończonych studiach prawniczych brał czynny udział w życiu narodowym, pracując z wielkim poświęceniem przez długie lata na niwie sokolej. Za swą wybitną pracę społeczną w czasach niewoli śp. Antoni Dołęga-Szczudłowski otrzymał dyplom członka honorowego Sokola-Macierzy we Lwowie, oraz obywatelstwo honorowe miasta Oleska.

Jako podpułkownik-audytor Wojsk Polskich przeniesiony został w 1922 r. do Sądu Okręgowego w Starogardzie, celem wzięcia udziału w organizacji sądownictwa polskiego na Pomorzu. Na stanowisku wiceprezesa Sądu Okręgowego w Starogardzie pozostał do 1926 r., po czym przeniósł się do advokatury, zakładając w Bydgoszczy kancelarię adwokacką, którą prowadził tu do końca swego życia.

Odszedł od nas gorący Polak-patriota, człowiek o wielkich zaletach serca i umysłu.

Cześć Jego pamięci!

20 lat Polskiego Czerwonego Krzyża.

Doroczny „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża”, który rozpoczął się dzisiaj, będzie trwał do 10 czerwca br. i nosi charakter jubileuszowy. Mija bowiem 75 lat od chwili założenia międzynarodowego Czerwonego Krzyża i 20 lat od chwili powstania Polskiego Czerwonego Krzyża.

Uwaga, głuchoniemi terminatorzy!

W celu umożliwienia terminatorom pozabawionym szkół kształcących zdobycia niezbędnej wiedzy teoretyczno-zawodowej, potrzebnej do zdawania egzaminu czeladniczego, odbędzie się od 3 do 15 lipca br. w Krajowym zakładzie głuchoniemych w Poznaniu kurs zawodowy dla głuchoniemych terminatorów rzemieślniczych z województwa poznańskiego i pomorskiego.

Głuchoniemi terminatorzy winni brać udział w kursie, ponieważ bez ukończenia kursu nie będą dopuszczeni do egzaminu czeladniczego.

Kurs rozpoczyna się w poniedziałek, dn. 3 lipca br. punktualnie o godz. 9. Śpieszne zgłoszenia należy skierować do dyrekcji Zakładu Głuchoniemych P. S. W. w Poznaniu przy ul. Bydgoskiej 4a.

Do podania o udział w kursie należy dołączyć: 1) krótki i zwięzły życiorys kandydata, napisany własnoręcznie; 2) odpis świadectwa ukończenia szkoły; 3) świadectwo ukończenia nauki rzemiosła albo świadectwo o dotychczasowym przebiegu nauki rzemiosła; 4) zaświadczenie mistrza o udzieleniu urlopu przez pracodawcę na czas trwania kursu.

— **Zebranie propagandowe pomocników fryzjerskich.** Towarzystwo Czeladników Fryzjerskich w Bydgoszczy urządza w czwartek, dnia 1 czerwca o godz. 20 (punktualnie) w Resursie Kupieckiej zebranie wszystkich pomocników fryzjerskich i młodych fryzjerek. Z okazji zupełnej zmiany zarządu zebranie ma mieć charakter werunkowy. Obowiązkiem każdego pracownika fryzjerskiego i koleżanek jest przyjechać na to zebranie. Referaty wygłoszą pp. płk. Zachar i prezes honorowy Chlebowski. Kandydaci, którzy zgłoszą się na tym zebraniu, nie placą wstępu.

— **„Majówka” mistrzów stolarskich.** W przyszłą niedzielę, 4 czerwca br. odbędzie się tradycyjna wycieczka tzw. „majówka” Cechu Stolarzy w Bydgoszczy do ogrodu p. Orczykowskiego, Jacheice, ul. Saperów 75 (Restauracja pod Lasem). Wymarsz o godz. 9 rano. Uprasza się członków Cechu o przybycie z rodzinami. Goście mile widziani.

— **Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się: do gimnazjum elektrycznego 21 i 22 bm., do gimn. mechanicznego 23 i 24 bm., do gimn. młynarskiego 26 bm., do gimn. młynarskiego 27 bm.

— **Bibliotekarka Sodalicii Pań Wjejskich** podaje do wiadomości, że od 1 czerwca br. biblioteka będzie otwarta od godz. 11.30 do 12.30 — 1-go i 15-go każdego miesiąca lub w dzień następn. o ile powyższe daty wypadają w niedzielę lub święto (szpital św. Floriana, salka w oficynie prawej). Wypożycza się książki treści religijnej i moralnej w wielkim wyborze wszystkim członkom Sodalicii żeńskich i męskich oraz stowarzyszeń religijnych.

— **Znaleziono paczkę książek szkolnych** na ulicy Słowackiego. Odebrać można w redakcji naszego pisma przy ul. Poznańskiej.

III Międzynarodowy Spływ Kajakowy przybywa do Bydgoszczy.

III Międzynarodowy Spływ Kajakowy rozpoczęty w pierwszy dzień Zielonych Świąt w Charzykowie, gdy piszemy te słowa, znajduje się około Koronowa. W czwartek wieczór spływ w liczbie 140 osób i około 90 łodzi osiągnie miejsce zeszlorocznego obozowania koło Śmukale. Do Bydgoszczy uczestnicy dotrą po południu około 5—6 wieczór w piątek i będą obozować na terenie sekcji wodnej PPW. Spływowicze będą się słuzować i przepływać pod obydwo ma stami śródmieścia.

Na piątek przed południem, tj. w godzinach między 11 i 13 w południe w Smukale przewidziane są zawody w zjeździe po pochylni dla spuszczenia tratw.

Spływ pod każdym względem udał się znakomicie. Szczegółowy reportaż zamieścimy po zakończeniu. (s)

Jak wygląda „żywa torpeda“?



Zgłoszenia kandydatów do „żywych torped” wciąż napływają. W całej Polsce zgłosiło się już chyba parę tysięcy osób, które są gotowe oddać swe życie w walce z nieprzyjacielskimi okrętami, łodziami podwodnymi itp.

Władze wojskowe dotąd w sprawie „żywych torped” jeszcze się nie wypowiedziały, nie wątpimy jednak, że w razie potrzeby skorzystają z pięknej, nie mającej sobie

nie równych na świecie ofiarności licznych ochotników.

Żywe torpedy stosowali dotąd w walce podobno Japończycy. Jak taka torpeda wygląda? Zawieramy fantazji rysownika „Wielkopolanina”, który „żywą torpedę” w przekroju odtworzył. Nie wiadomo, o ile rzeczywistość będzie odpowiadała fantazji, w każdym razie jednak reprodukcję przez nas rysunek daje pewne pojęcie o

Kronika kulturalna.

O sezonie muzycznym w Bydgoszczy.

Stojmy wobec zamknięcia sezonu muzycznego 1938/39 w Bydgoszczy. Wobec tak szczególnie ożywionego sezonu, jak ostatni, dobrze będzie zdać sobie dokładnie sprawę z dokonanych osiągnięć. Ciekawe informacje w tej materii otrzymujemy od zarządu Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy.

Inicjatywę zorganizowania życia muzycznego w Bydgoszczy podjęła już w 1937 roku Rada Artystyczno-Kulturalna, za pośrednictwem swej Sekcji Muzycznej. Po okresie pierwszych prób i uciążliwych doświadczeń, Sekcja Muzyczna świadoma swoich stale rozszerzających się obowiązków, rozwinęła się i przemieniła w samodzielne Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy.

Zadaniem podstawowym Towarzystwa Muzycznego było: 1) zorganizowanie ruchu muzycznego przez urządzenie regularnych koncertów, 2) umuzykalnienie najszerszych sfer przez dawanie muzyki dobrej, a dla każdego przystępnej, 3) stworzenie własnej orkiestry symfonicznej i zespołu salonowego.

Towarzystwo Muzyczne z radością może stwierdzić, że wszystkie wymienione cele zostały w poważnym stopniu osiągnięte.

Planowe zorganizowanie stałych koncertów było rzeczą szczególnie trudną. Muzykalna publiczność oczekiwała koncertów o wysokim poziomie artystycznym, jednak po cenach odpowiadających tutejszym stosunkom. Pomyślnie rozwiązanie zawdzięczać należy tym kulturalnym i uspołecznionym obywatelom, którzy już na początku sezonu muzycznego wykupili z góry tak zwane „abonamenty” i w ten sposób umożliwili stworzenie stałych koncertów abonamentowych.

Należy wyrazić nadzieję, że wszyscy tegoroczni abonenci, świadomi swej misji kulturalnej, nie tylko sami znajdą się ponownie, w przyszłym sezonie, na liście abonentów, lecz potrafią zjednać jeszcze dalszych, aby przekroczyć tegoroczną cyfrę 236 „pionierów muzyki”.

Nie od rzeczy będzie uwaga, że udział w abonamencie poza swoją stroną społeczną, przynosi uczestnikom oczywiste korzyści. Świadczy o tym obiektywnie cena: 12 zł wgl. 8 zł rocznie za 6 koncertów o następującym programie: I. koncert-recital fortepianowy prof. Turczyńskiego, światowej sławy pianisty. II. koncert-recital śpiewaczy Bendera, znakomitego basisty, laureata wielu konkursów międzynarodowych i recital skrzypcowy Jarzębskiego, jednego z najlepszych wiolinistów młodszego pokolenia. III. koncert — występ orkiestry symfonicznej z udziałem solistów: prof. Edmunda Röslera i prof. J. Madejki, najlepszego w Polsce klawernisty. IV. koncert-recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, jednej z najznakomitszych śpiewaczek świata. V. koncert — muzyka kameralna w wykonaniu produkującego w kraju Polskiego Kwartetu Smyczkowego z Poznania. VI. koncert — występ orkiestry symfonicznej z udziałem solistki Irony Dubiskiej, najlepszej obecnie skrzypaczki polskiej. Kierownikiem artystycznym koncertów i dyrygentem orkiestry symfonicznej był mgr Alfons Rösler.

Na tym samym, prawdziwie stołecznym, poziomie artystycznym utrzyma się i nowy sezon koncertów abonamentowych w 1939/40 roku.

Prawdziwą rewelacją kulturalno-społeczną było zorganizowanie koncertów popularnych, dla najszerszych sfer pracowniczych. Największa sala koncertowa w Bydgoszczy w „Sokolni”, doskonała zresztą pod względem akustycznym, nie mogła nigdy pomieścić tłumów słuchaczy, pomimo że liczy 800 miejsc. Niezwykle starannie opracowany program tych koncertów, doskonale wykonanie, uwzględnianie wszelkich rodzajów muzyki i cieszące się szczególnym uznaniem prelekcje objaśniające mgr. A. Röslera — spowodowały, że liczba słuchaczy stale wzrastała, a koncerty zjednały uznanie licznych zastępów mniej zamożnej inte-

tym, jak groźna broń, może być taka „żywa torpeda”.

W Redakcji „Dziennika Bydgoskiego” zgłosili się dalsi ochotnicy do „żywych torped”, a mianowicie:

p. Klich Bolesław z Bydgoszczy, Chojnicka 13,

p. Zgórski Stefan z Bydgoszczy, Siedlecka 52,

p. Jagodziński Roman z Bydgoszczy, Lubelska 4.

Kawalerzyści na FON.

Wymienione korpusy oficerski i podoficerski oraz szeregowy i pracownicy cywilni pomorskiej brygady kawalerii złożyli na FON:

1) wszyscy oficerowie i podoficerowie służby stałej oraz szeregowcy i pracownicy cywilni sztabu pomorskiej brygady kawalerii, pułku ulanów imienia gen. Orlicz-Dreszera, szwadronu pionierów i szwadronu łączności — wszystkie obligacje i bony POP oraz dobrowolne składki z żołądki i dary — na ogólną sumę 15.914,03 zł,

2) kpt. Dramiński Wacław z Pomorskiej Brygady Kawalerii — 5 rubli rosyjskich w złocie.

Epilog krwawych porachunków sąsiedzkich.

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy stanęła w ubiegły wtorek 45-letnia Helena Urbanowa i 57-letni rolnik Franciszek Skopek z Zielonczyna pow. bydgoskiego. Urbanowa odpowiadała za postrzelenie sąsiada kolejarza Franciszka Faca, a rolnik za nakłanianie swej gospodyni Urbanowej do tego czynu.

Jak wykazała rozprawa już od dłuższego czasu trwały kłótnie sąsiedzkie pomiędzy oskarżonymi z jednej a kolejarzem Facem z drugiej strony. Gdy Fac zwrócił się na początku kwietnia z pretensjami do Skopka gospodyni Skopka Urbanowa oddała w kierunku Faca trzy strzały z rewolweru benekowego, raniąc kolejarza lekko w twarz. Przed sądem Urbanowa przyznała się do winy, tłumacząc się, że strzały z rewolweru oddała jedynie na postrach. Rolnik Skopek stanowczo zaprzeczył, jakoby namawiał gospodynię do postrzelenia sąsiada. Po przesłuchaniu poszkodowanego kolejarza, który zeznał, że został również pobity przez Urbanową jak i Skopka sąd skazał kobietę na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat pięciu, a rolnika z braku dowodów winy uniewinnił.

— **Pomorski Związek Pracowników Handlowych.** Wycieczka do Charzykowa dnia 4 czerwca. Punkt zborny o godz. 6.30 rano na Pl. Teatralnym. Cena w obie strony 5 zł. Zgłoszenia: Kwiatkowski firma Mollenda, ul. Gdańska 11.

ligencji, znajdujących zaspokojenie swych potrzeb artystycznych. Koncertów takich odbyło się 4, liczba zaś słuchaczy wahała się od 900 do 1200.

Oprócz opisanych wyżej stałych koncertów, Tow. Muz. zorganizowało kilka koncertów szkolnych oraz koncert symfoniczny w dniu 3 maja na FON.

Dzięki koncertom abonamentowym i popularnym, Tow. Muz. mogło zrealizować dalsze swoje podstawowe cele. Udało się bowiem osiągnąć znaczny i prawdziwie zachęcający postęp w umuzykalnieniu naszego społeczeństwa, w wyrobieniu jego smaku artystycznego i w obudzeniu prawdziwego zainteresowania sprawami muzycznymi w każdej postaci. Bydgoszcz stała się jednym z głównych ośrodków życia muzycznego w Polsce. Tego przodującego stanowiska nie możemy utracić.

Stworzono dalej własną Orkiestrę Symfoniczną, liczącą 46 muzyków, w przeważającej większości dotąd bezrobotnych. Wymagało to ogromnego wysiłku organizacyjnego, szkoleniowego i finansowego. Pokonanie tej ostatniej trudności należy zawdzięczać głównie niezwykłe zyczeniu stanowisku władz miejskich miasta Bydgoszczy, które pod każdym względem najbardziej pozytywnie popierały inicjatywę i wysiłki Tow. Muz. Zaznaczyć należy, że Bydgoszcz jest jedynym miastem w Polsce, które zdolne było utrzymać własną orkiestrę symfoniczną, bez poparcia finansowego o Radio Polskie.

Wreszcie stworzono własną orkiestrę salonową, która przez cały okres zimowy i wiosenny koncertowała w „Rozgłośni Pomorskiej” w programie muzyki rozrywkowej.

Stwierdzić na końcu należy, że tak obfity plan krótkiej stosunkowo działalności Tow. Muz. w Bydgoszczy jest wynikiem inicjatywy prywatnej i dobrej woli kilkunastu zaledwie organizatorów. Nie osiągnęliby oni jednak takich rezultatów, gdyby nie spotkali się ze zrozumieniem i żywym oddźwiękiem kulturalnego społeczeństwa bydgoskiego. Należy być przekonanym, że tak organizatorzy jak i nasze społeczeństwo, nie ustana w tej wspólnocie i że przyszły sezon muzyczny w Bydgoszczy da jeszcze wspanialsze rezultaty.

Jachcice pod wodą.

W porze deszczowej przyzwyczajeni byliśmy do wyczytywania wiadomości o wezbraniach rzek, wylęwach i szkodach. Natomiast wielu mieszkańców naszego grodu do dziś dnia nie wie, że w Jachcicach mają miejsce powodzie kilka razy w roku. A szkoda! Tym większa szkoda, że na Jachcice nie poproszono pana wojewody pomorskiego. Gdy spotykałem „skaczących” lub na piętach maszerujących (a jest taki marsz w gimnastyce) wśród rozlewisk, tak się do mnie odzywali: „Tu trzeba było poprosić komisję!”

Na ogólną ilość 25 tzw. ulic, zaledwie dwie z nich można nazwać ulicami i to Kapielową i Średnią. Ulica Saperów to zęsa. Reszta „ulic” to polne drogi. W lecie mieszkańcy tych „ulic” nie mogą okien otworzyć — tak bardzo się kurzy. Podczas ostatnich deszczów na ulicę Średnią nie można było od strony dworca kolejowego wejść i trzeba było wchodzić z drugiego końca jak żyd, którego jedynymi drzwiami wyruca, to drugimi wchodzi. Woda sięgała ogródków przed domami. Na Nicałej było jeszcze gorzej. Na jezdnym niemożliwe było, a chodnik — to jedno jezioro. Tam już najlepszy lekkoatleta nie dał rady. Na Półwiejskiej także same topielisko. Wyjątek stanowi ul. Błotna na dolnych Jachcicach, gdzie wogóle błota nie ma.

Powodzie w Jachcicach częściej się powtarzają, dlatego niniejsze S. O. S. winien odebrać telegrafista Zarządu Miejskiego.

Jachcizanie przez dwa lata byli „zachwyceni” tempem prac doraźnych, tutaj na koszt Funduszu Pracy wykonywanych. Robotnicy więcej odpoczywali, oparci na płotach — politykując, niż pracowali. Każdy rozumie ciężkie położenie bezrobotnych, lecz o pracy mamy zgoła inne pojęcie. Obecnie przygotowuje się tereny nad Brdą — między mostami kolejowymi a ulicą Król. Jadwigi. Teraz mieszkańcy miasta mają okazję podziwiać „tempo” tej pracy.

Jachcicki.

— Zaginiony chłopiec odnalazł się, W „Dzienniku Bydgoskim” z dn. 12 maja br. ukazała się zmianka, w której poszukiwaliśmy zaginionego chłopca, 13-letniego ucznia szkoły powszechnej, Henryka Sikorę. Jak się okazuje, notatka odniosła pożądany skutek. Jeden z rolników pod Poznaniem wyczytałszy notatkę w „Dzienniku Bydgoskim” przyczynił się do odnalezienia chłopca. W dniu przed ukazaniem się notatki gospodarz jadąc furmanką, zabrał „wędrowca”, który prosił go o to, bo jak oświadczył, idzie pieszo z Bydgoszczy do swego dziadka, który zamieszkuje za Poznaniem. Chłopiec znajduje się już w Bydgoszczy pod opieką swych rodziców.

— Śmiertelne poparzenie dziecka. W ubiegłym tygodniu wydarzył się w mieszkaniu robotnika Ottona Otta przy ul. Koronowskiej 2 okropny wypadek, w którym utraciła życie 3-letnia córka Ella. Na korytarzu pozostawiła żona Otta garnek z wrzącą wodą, którą przygotowała do prania białizny. Dziewczynka bawiąc się na korytarzu, potknęła się i wpadła do garnka, doznając ciężkiego poparzenia tylnej części ciała. Na przeraźliwy krzyk dziecka przybiegła matka, wydobywając ciężko poparzoną córeczkę. Niezwłocznie przywołany lekarz stwierdził poparzenie trzeciego stopnia. Biedna dziewczynka w wielkich męczarniach w nocy zmarła. Rozpacz rodziców jest bezgraniczna, gdyż zmarła córeczka była jedynym dzieckiem. Wszczęte dochodzenia prokurator umorzył, albowiem wina osób trzecich nie zachodzi.

— Polski Biały Krzyż zawiadamia, że od 1—7 bm, włącznie sekretariat Polskiego Białego Krzyża będzie czynny od godz. 10—13 ze względu na odbywający się kurs informacyjno-oświatowy na wypadek wojny. (n4919)

— Bezpłatnie porad prawnych we wszystkich sprawach udziela członkom LOPP sekretariat LOPP, ul. Długa 23, I piętro (na rożnik ul. Jezuickiej), od godz. 9—12 i od 15—18.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 1. 6. 39:

dolary amerykańskie	5,29 ¹ / ₂
dolary kanadyjskie	5,26
funt sterlingów	24,79
franki szwajcarskie	119,30
franki szwajcarskie	14,03
belgi belgijskie	90,35
liry włoskie	18,50
florety holenderskie	284,55
marki niemieckie	81,50
guldeny gdańskie	99,—

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja 1939 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedziel. i święta do

Koronowa	8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00, 23.35
Wierzchni	10.25, 22.00
Opława i Smukaty Górnej	8.10, 9.00, 9.40, 10.25
	11.05, 12.00, 13.00, 14.00, 14.40, 15.45, 17.00, 17.55
	19.40, 20.10, 22.00, 23.35
Smukaty Dolnej	9.00, 12.00, 14.40, 17.55, 19.40
Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy:	6.25, 7.50
	10.30, 14.10, 18.20, 20.20, 22.10

W dni powszednie do:

Koronowa	8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 17.00, 20.10
Wierzchni	11.45*, 15.30**, 19.35*
Wawelna	13.30*
Opława i Smukaty Górnej	8.10, 9.00, 11.05, 11.45*
	12.30**, 13.30*, 14.00, 15.30**, 17.00, 19.35*, 20.10
Smukaty Dolnej	9.00
Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy:	5.50*, 6.25
	7.50, 10.30, 14.10, 18.20

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. * Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (n4471)

I w Bydgoszczy nakazano zakładanie anten zbiorowych.

Koszt założenia anten ponoszą wyłącznie właściciele domów.

Podobnie jak w innych miastach Polski i w Bydgoszczy z nakazu władz usunięte być mają ze względów estetycznych anteny pojedyncze i zastąpione jedną wspólną anteną zbiorową na dachu każdego domu. W tym tygodniu rozesłano już do niektórych właścicieli domów pierwsze nakazy, wzywające do wykonania zbiorowej anteny radiowej w terminie do 1 lipca br. i usunięcie szpecących anten pojedynczych. Według osiągniętych przez nas informacji w Bydgoszczy pierwsze próby zabezpieczenia przed zakłóceniami linii tramwajowych na odcinku ul. Gdańska — Długa, po czym przystąpić się ma do zabezpieczenia całej sieci tramwajowej. Nie jest więc wykluczone, że w jesieni po usunięciu przeszkód tramwajowych, o co walczyliśmy od kilku lat, doczekamy się nareszcie w Bydgoszczy lepszego odbioru radiowego.

Jest naszym zdaniem bardzo krótki i winien być przedłużony. W najbliższym czasie Izba Rzemieślnicza w Toruniu wraz z Polskim Radiem przeprowadzi w Bydgoszczy specjalny kurs budowy anten zbiorowych, w którym uczestniczyć mają przedstawiciele koncesjonowanych bydgoskich firm elektrotechnicznych.

Jak się ponadto dowiadujemy, w ciągu miesiąca czerwca przeprowadzone zostaną w Bydgoszczy pierwsze próby zabezpieczenia przed zakłóceniami linii tramwajowych na odcinku ul. Gdańska — Długa, po czym przystąpić się ma do zabezpieczenia całej sieci tramwajowej. Nie jest więc wykluczone, że w jesieni po usunięciu przeszkód tramwajowych, o co walczyliśmy od kilku lat, doczekamy się nareszcie w Bydgoszczy lepszego odbioru radiowego.

Samarytańska działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w wojnie i pokoju.

Dnia 1 bm. rozpoczął się w Bydgoszczy „Tydzień PCK”. Czerwony Krzyż to najbardziej humanitarna organizacja ludzkości, głosząca miłosierdzie w wojnie i pokoju. Czerwony Krzyż łączący w swym gronie wszystkich ludzi, bez względu na wiek, stanowisko, wyznanie i poglądy polityczne, otacza swą opieką samarytańską i sanitarną rannych na polu walk, jak również ofiary epidemii, powodzi i innych nieszczęść w czasie pokoju.

Ta wspaniała działalność Czerw. Krzyża zdobyła mu w całym świecie szacunek. O celowości jego istnienia przekonała nas najłepiej wielka wojna, kiedy to wyjątkowa działalność Czerwonego Krzyża, ratowała tysiące istnień, utrzymywała kontakt między rowami strzeleckimi, a rodzinami walczących itp.

Toteż każdy obywatel powinien być członkiem tej instytucji, tym bardziej, że składka roczna jest niska i wynosi zaledwie 3 złote.

NOWY PLAN LOTERII KLASOWEJ

daje znacznie większe szanse zdobycia fortuny.

Kup więc los w szczęśliwej kolekturze

„ZACHĘTA”

Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10 Lutego 5.

(n-4929)

Sejmik delegatów Związku spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych okręgu pomorskiego.

Toruń, 1. 6. Przy licznych udziałach delegatów z całego Pomorza z udziałem przedstawicieli władz odbyło się w wielkiej sali Dworu Artusa walne zgromadzenie Zw. Spółdz. roln. i zarobkowo-gospodarczych RP. okręgowego związku w Toruniu, które poprzedzone zostało Mszą św., odprawioną przez ks. prob. Ziemińskiego w bazylice św. Jana.

Obrazy zagałł prezes Związku ks. prałat F. Bolt. Sprawozdanie z działalności Związku i stanu spółdzielni złożył dyr. mgr. Stan. Preibisz.

W roku 1938 okręgowy Związek wydał 27 zaświadczeń o celowości założenia nowych spółdzielni, a w pierwszym kwartale 1939 r. dalsze 27, z czego 23 dla spółdzielni mleczarskich, 1 dla spółdzielni roln. handl. i 3 dla spółdzielni różnych. W organizacji znajdują się ponad 100 spółdzielni głównie mleczarskich i handlowych.

Z dniem 1 lipca 1938 r. przyłączono do okręgu pomorskiego 212 spółdzielni, położonych na terenie 8 powiatów, przyłączonych do woj. pomorskiego. W ten sposób ilość spółdzielni kredytowych wzrosła o 75, mleczarskich o 111, w czym 6 mleczarni okręgowych i 105 śmietanczarni, 12 spółdzielni roln. handl., 14 spółdzielni różnych. Na 1 grudnia 1938 r. należały do Okręgowego Związku w Toruniu 424 spółdzielni, w tym 80 banków ludowych, 128 kas, 51 mleczarni okręgowych, mechanicznych, 107 śmietanczarni, 31 spółdzielni roln. handl. i 27 spółdzielni różnych. W pierwszym kwartale 1939 r. przyjęto dalsze 11 spółdzielni.

Jeśli chodzi o spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, to zanotować należy ujemne zjawisko, występujące zresztą na terenie całej Polski, mianowicie pogarszanie się spłacalności kredytów udzielonych, szczególnie długów skonwertowanych. W obecnej sytuacji, wytworzonej powolnym i częściowym oddzieleniem rolnictwa od 1934 r., wydaje się najkorzystniejszym wyjściem z tej sytuacji podwyższenie cen rolniczych, co umożliwiłoby by spłatę długów bez naruszenia mechanizmu kredytowego.

Dodatnim zaś objawem w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych jest wzrost wkładów i kredytów udzielonych oraz duża odporność na wstrząsy, wywołane zaburzeniami politycznymi.

Spółdzielnie mleczarskie mogą się wykażać na ogół dobrymi wynikami pomimo, że rok 1938 nie był korzystny wskutek panującej pryszczycy. Na uwagę zasługuje wzrost produkcji sera, twarogu oraz kazeiny podpuszczkowej i zwykłej. Produkcja serów topionych uległa obniżeniu wskutek znacznej konkurencji gdańskich serów, która stanowi osobne, lecz ważne zagadnienie dla całej produkcji sera w Polsce.

Szczególną uwagę poświęca Związek równouprawnieniu polskich rolników, dostarczającym mleko do niemieckich mleczarni spółdzielczych. W roku sprawozdawczym 5 mleczarni uzyskało większość polską i przystąpiło do Związku, a 4 mleczarnie zostały wykupione przez polskie spółdzielnie. W roku bież. przystąpiły do Związku dalsze 3 spółdzielnie i 3 spółdzielnie wykupiono z rąk niemieckich.

Nie możemy żądać miarę dłużej tolerować, aby Polacy nadal byli uzależnieni od obcych, a często nawet wrogich organizacji gospodarczych.

W dalszym ciągu sprawozdania p. dyr. Preibisz podkreślił, że praca nad pozyskaniem nowych członków wykazuje niedostateczny wynik, ponieważ spółdzielnie jeszcze w ca 70 procentach pracują z nieczłonkami.

W dziale handlu trzodą chlewną i bydłem poważny i stały rozwój wykazuje Spółdzielnia Producentów Żywcza w Tczewie. Spółdzielnie rzemieślnicze w liczbie 7 wykazują wszystkie bez wyjątku pomyślne rezultaty pracy w r. 1938. Na pierwsze miejsce wysuwają się spółdzielnie reżynickie, zajmujące się skupem skór i odpadków oraz dostarczaniem artykułów potrzebnych w rzemiośle reżynickim.

W zakresie handlu trzodą chlewną pozostaje bardzo dużo do zrobienia. Zapoczątkowana przed rokiem organizacja zbytu ziół leczniczych w Grudziądzu a ostatnio i w Tucholi — jagód i grzybów, wykazuje stały choć powolny rozwój, dając już teraz korzyści gospodarce zwłaszcza dla ludności biednej. Z tych też względów ten rodzaj spółdzielni zasługuje na większą niż dotychczas uwagę rolnictwa.

W dalszym ciągu obrad ks. prezes Bolt złożył sprawozdanie z działalności Rady Okręgowego Związku, a p. W. Penczak sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Po referacie p. Sierszeńskiego z Lubawy odbyły się zebrania działowe: spółdzielni kredytowych (przewodniczył ks. prezes Bolt), spółdzielni mleczarskich (p. Buczkowski) i spółdzielni rolniczo-handlowych (p. Sierszeński).

Plenarne obrady wznowione zostały o godzinie 16. Po krótkiej dyskusji delegaci przyjęli sprawozdania oraz wnioski komisji rewizyjnej, udzielając zarządowi pokwitowania oraz zatwierdzili wnioski zebrań działowych.

W dalszym ciągu dokonano wyboru 3 członków rady okręgowej w osobach pp.: Miecz. Borka, Józefa Kwiatkowskiego i Floriana Buczkowskiego oraz wybrano 2 delegatów na walny zjazd w osobach pp.: Maciejewskiego i Ciążyńskiego.

Bydgoszczanie na FON.

W Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy złożono na rzecz Funduszu Obrony Narodowej:

P. Neumann Luiza, Zbożowy Rynek 2 — 1 obl. nom. zł. w zł. 100 — 3% Poż. Inwestycyjnej; p. Miedziszewska Aug., Śniadeczkich 12/4 — 1 obl. nom. zł. w zł. 100 — 3% Poż. Inwestycyjnej; Cech Perukarzy i Fryzjerów — 1 obl. nom. zł. w zł. 100 — 3% Poż. Inwestycyjnej; p. Jakubowski Ludwik, Poznańska 8 — 4 obl. a nom. zł. 10 = nom. zł. w zł. 40 — 5% Państw. Poż. Konwers.; Marchlewski Józef, Jasna 22 — 2 obl. a nom. zł. 10 = nom. zł. w zł. 20 5% Państw. Poż. Konwers.; Włodzimiera i Mieczysław Biskupscy — 2 obl. a nom. zł. 10 = nom. zł. w zł. 20 5% Państw. Poż. Konwers., 1 monetę złotą 20 mkn. przedwoj.; Biskupski Teodor, Chrobrego 21 — 1 obl. nom. zł. w zł. 10 5% Państw. Poż. Konwersyjnej, 1 monetę złotą 10 mkn., 24 różnych monet srebrnych; Bobowska Helena, Farna 6 — 1 kwit tymczasowy na zł. 200 5% Poż. Obrony Przeciwołotniczej; Szkoła im. Jana Kasprzowicza w Bydgoszczy — 1 kwit tymczasowy na zł. 100 i na zł. 80 Poż. Obrony Przeciwołotniczej; Rutkowska Apollonia, Grunwaldzka 33 — 1 kwit tymczasowy na zł. 100 5% Poż. Obrony Przeciwołotniczej; Grudziński Franciszek, Toruńska 24 — 1 kwit tymczasowy na zł. 100 5% Poż. Obrony Przeciwołotniczej; Cieśliński Leon, Bocianowo 35 — 1 kwit tymczasowy na zł. 100 5% Poż. Obr. Przeciwołotniczej; Giezek Wojciech, Zbożowy Rynek 7 — 1 kwit tymczasowy na zł. 80 3% Bonów Obrony Przeciwołotniczej; Piotr i Maria Nowak, Długa 16 — 1 kwit tymczasowy na zł. 60 3% Bonów Obrony Przeciwołotniczej.

Chleb dla Polaków.

— Miasto o 98.000 mieszkańców potrzebuje: okulisty, zegarmistrza-jubilera, drogerii, składu żelaza oraz naczyń kuchennych.

— W większym mieście COP może osiedlić się kupiec ze składem obuwia, szkła i porcelany, dywanów i tapet oraz szklarz, rymarz i tapicier.

W większym mieście woj. białostockiego nie ma Polaka zegarmistrza i elektromontera.

— Na Śląsku Zaolziańskim potrzeba: składu mebli, żelaza, naczyń kuchennych, zegarmistrza, tapicera, drukarni, adwokata, apteki, blacharza, składu broni, cukierni, drogerii, hotelu, malarza, modystki, składu skór, artykułów sportowych, szkła, porcelany, naczyń kuchennych oraz szklarza.

Informacji udziela centrala Związku Polskiego — Poznań, Skarbowska 5.



— **Miłośnikom zabytków miasta Bydgoszczy.** Objasnień ulic pójdzie jeszcze około 10 odcinków. Nazwy geograficzne, ogólnohistoryczne i sławnych meźów niezwiązanych z Bydgoszczą pomijamy, gdyż objaśnienie ich znaleźć można w każdej encyklopedii. Nasze opisy oparliśmy na dostępnych źródłach i długoletniej znajomości terenu. Z pracy prof. Malewskiego, wydanej 1933 r. nakładem magistratu, niewiele skorzystaliśmy, ponieważ praca ta zawiera szereg nieścisłości, no i w ostatnich latach przybyło wiele nowych ulic. Zauważone usterki, bądź też uzupełnienia — ogłosimy na końcu. Zapowiedziany konkurs z nagrodami rozpiszemy krótko przed rozpoczęciem wakacji szkolnych. Prace (temat pozostaje na razie tajemnicą redakcji) będzie można nadsyłać do połowy sierpnia.

— **„Sportowiec - Bydgoszcz”.** Adresować: Józef Noji — sekretariat KS Syrena, Warszawa, Nowy Świat 6. Janusz Kusociński — sekretariat KS Warszawianka, Warszawa, Wawelska 5.

— **B. Szwoch, Warszawa.** Adresy: Dziennik Chicagoski, 1455 Division Street — Chicago. Dziennik dla wszystkich, 928 Broadway — Buffalo. Nowy Świat, 380 Second Ave — New York. Kurier Polski, 747 N. Broadway — Milwaukee, Wisc. (U. S. A.).

— **Zygm. Lew.** Zachęć Pan polskich przemysłowców, aby więcej doceniali wartość reklamy. Taki Lever-Schicht ma w budżecie 2 miliony zł rocznie na reklamę; Palmolive w Polsce, nie szczczędząc na ogłoszeniach, wykałała w bilansie za rok 1938 — ponad 800.000 zł czystego zysku.

— **Gdańszczanie.** Wcale nas to nie dziwi, że listy giną. Należy je nadawać na pocztę polskiej, a wtedy na pewno nie zaginą.

— **Jan Pustelnik, Milwaukee Wisc.** Potwierdzamy odbiór dwóch długich, bo 8-stronnicowych listów z objawieniami św. Jana. Dowiadujemy się, że pochodzi Pan z Bydgoszczy, co nas cieszy. Musimy Pana jednak ostrzec przed niestosownym i podejrzanym towarzyszem Badaczy. Na pewno są to agenci niemieccy, którzy naszych rodaków w Ameryce straszą, że „Polska będzie zdradzona... przez Rzym perfidny i naród anglosaski”. W Polsce z Badaczami nareszcie zrobiono porządek, wy ich też przepędźcie.

— **„Willa”** zbudowana w roku 1928 nie podlega ustawie o ochronie lokatorów i dlatego, jeśli nie ma żadnej umowy — obowiązuje miesięczne wypowiedzenie.

Stan wody w Wiśle z dnia 31. V. 1939 r.
 Kraków — 1.15, (0.00), Zawichost + 2.74, (3.00),
 Warszawa + 3.76, (4.58), Ploek + 3.95, (3.49),
 Toruń + 4.41, (3.14), Fordon + 3.82, (2.61),
 Chełmno + 3.30, (2.18), Grudziądz + 3.12, (2.10),
 Korzeniówo + 2.90, (2.06), Piekło + 2.26, (1.34),
 Tezew + 2.18, (1.43), Einlage + 2.40, (2.32),
 Schievenhorst + 2.46, (2.46).
 (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

Urządzenie sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 31. V. 1939 roku.
 Spędzono wołów 82, buhajów 68, krów 323, jałowic 52, bydła 525, świń 2006, cieląt 652, owiec 185. Razem 3893 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznańskie z kosztami handlowymi).

Placono za 100 kg. żywej wagi

Bydło:

Wół:	
Pełnomięsiste wytuczony nieoprzegane	64—72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56—60
Mięsiste tuczone starsze	44—48
Miernie odżywione	38—42

Buchaje:	
Wytuczony pełnomięsiste	64—68
Tuczony mięsiste	52—56
Nietuczony, dobrze odżywiony starsze	44—48
Miernie odżywione	38—42

Krowy:	
Wytuczony pełnomięsiste	64—72
Tuczony mięsiste	50—53
Nietuczony, dobrze odżywiony	42—44
Miernie odżywione	24—32

Jałowice:	
Wytuczony pełnomięsiste	64—72
Tuczony mięsiste	58—60
Nietuczony, dobrze odżywiony	44—48
Miernie odżywione	38—42

Międziej:	
Dobrze odżywione	40—46
Miernie odżywione	34—40

Cielęta:

Najprzedniej, cielęta wytuczony	80—90
Tuczony cielęta	70—76
Dobrze odżywione	60—68
Miernie odżywione	44—56

Owce:

Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	62—68
Tuczony starsze skopy i maciorki	56—60
Dobrze odżywione	42—

Świnie (Tuczniaki):

a) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	108—110
b) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	104—106
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	98—100
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	90—96
e) maciory i późne kastraty	90—104
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu: normalny.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 31. V. 1939 r.

Zboża

Pszenna 21,50—22,00 Zyto 15,40—15,60. Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 18,75—19,00, jęcz. 644—650 g/l 18,25—18,50. Owies 16,75—17,25.

Przetwory młynarskie.

Maka pszenna wyciągowa 0—30%, wł. w. 41,50—42,50, maka pszenna gat. 0—35%, wł. w. 40,50—41,50, maka pszenna gatunek I A 0—65%, wł. w. 38,00—39,00, maka pszenna gatunek I B 65—65%, wł. w. 35,50—36,50, maka pszenna gat. II 50—60%, wł. w. 00,00—00,00, maka pszenna gatunek I A 50—65%, wł. w. 00,00—00,00, maka pszenna gatunek I B 65—70%, wł. w. 00,00—00,00, maka pszena razowa 0—93%, wł. w. 29,00—30,00, maka pszena srułowa ekspozycyjna (2,5% pop.), 00,00—00,00, maka żytnia wyciągowa gat. 0—30%, wł. w. 00,00—00,00, maka żytnia gat. I A 0—53%, wł. w. 25,25—25,75, maka żytnia razowa 0—93%, 20,75—21,25, maka żytnia srułowa eksp. (2,5% pop.), 00,00—00,00, maka żytnia 70%, ekspoz. (dla W. Gdansk) 24,25—24,75, otręby pszenne miękki st. 13,00—13,50, otręby pszen. średnie 12,75—13,25, otręby pszenne grubo 13,50—14,00, otręby żytnie z przemiat. stand. 13,00—13,25, otręby jęcz. 12,75—13,25, kasza jęczm. kraj. wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczmienna, peczak wł. w. 32,00—33,00, kasza jęczmienna perlowa wł. w. 42,50—43,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny nasienne i in.
 Groch polny 26,00—28,00, Groch Wiktorja 35,00—39,00, Groch zielony (Folger) 26,00—28,00, Wykwa tara 23,00—24,00, Feluska 24,00—25,00, Łubin żółty 12,50—13,00, Łubin niebieski 11,25—11,75, Seradela 00,30—00,00, Rzepak jary b. w. 47,00—48,00, Rzepak ozimy bez worka 52,00—53,00, Rzepak ozimy bez worka 46,00—47,00, Siemię lniane 61,00—63,00, Mak niebieski 00,00—00,00, Gorczyca 53,00—57,00, Koniczyzna czerw. bez kan. oczyst. 97%, 00,00—0,00, Koniczyzna surowa bez ogr. kanłanki 00,00—00,00, Koniczyzna biała bez kan. o czyst. 97%, 00,00—00,00, Koniczyzna biała surowa 00,00—00,00, Koniczyzna szwedzka 00,00—00,00, Kon. czarna żółta odzysk. 00,00—00,00, Przelot 00,00—00,00, Hągaras angielski 150,00—160,00, Pemołka czyszczona 40,00—45,00.

Artykuły zastawne i inne.

Makuch lniany 25,50—26,00, makuch rzepakowy 14,00—14,50, makuch słonecznikowy 40/42%, 00,00—00,00, sruł. soja 00,00—00,00, ziemiakiłki pom. 0,00—0,00, ziemiakiłki nadnołkie 00,00—00,00, ziemiakiłki fabryczne kg. %, 00,00—00,00, ziem. niakiłki jadalne 6,00—5,25, płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wafelki barczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50, słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nad. nołkie luzem 7,75—8,25, siano nadnołkie prasowane 8,50—9,00.

Notowanie papierów wartościowych.

Akcje Banku Polskiego spadły na 108 zł.
 Pożyczka inwestycyjna I emisji obniżyła się na 76 zł, II emisji — 77 zł.
 Premiówka dolarowa mocniej — 40 zł.
 Konsolidacyjna 60,50 zł.
 Wewnętrzna państwowa bez zmiany — 60,50 zł.
 Renta ziemiska w tysiącach 49,50 zł, w pięćsetkach 54,50 zł, w setkach 76 zł.

SPORT

Niemcy zrywają stosunki sportowe z Polską. Nie będzie meczu bokserskiego Polska — Niemcy.

Poznań. Niemiecki związek bokserski nadesłał telegraficzną wiadomość, że z powodu trudności urlopowych swych zawodników, drużyna niemiecka musi zrezygnować z przybycia do Warszawy na zapowiadany mecz Polska — Niemcy.

Tłumaczenie to jest co najmniej osobliwe, gdyż Niemcy wyznaczyli już swoich zawodników do obozu przygotowawczego przed spotkaniem z Polską. Polskie władze bokserskie zwróciły się z tej racji do okręgu poznańskiego, by zrezygnował również ze spotkania Poznań — Berlin w Berlinie.

Jak się dowiadujemy, PZB zamierza upomnieć się o odszkodowanie w sumie 3000 złotych z tytułu poniesionych kosztów na

organizację meczu Polska — Niemcy.

Warto podkreślić jako szczegół charakterystyczny, że w liście wystosowanym przez „führera” niemieckiego związku bokserskiego dra Metznera do prezesa Polskiego Związku Bokserskiego mjr. Mirzwickiego, dr Metzner oświadcza, że został zmuszony do odwołania tego spotkania.

NIEMCY ODWOŁALI RÓWNIEŻ KOBIECY MECZ TENISOWY Z POLSKĄ.

Jak się dowiadujemy, niemiecki związek lawn-tenisowy odwołał również wyznaczony na 2—4 czerwca br. kobiecy mecz tenisowy Polska — Niemcy o puchar królowej Marii jugosłowiańskiej. Mecz ten miał się odbyć w Poznaniu.

Z naszej strony powinna nastąpić należąca, ostra reakcja.

Drugi dzień mistrzostw tenisowych Polski.

Poznań. Drugi dzień mistrzostw tenisowych Polski w Poznaniu nie przyniósł żadnych sensacji. W poszczególnych spotkaniach zwycięstwa odnosili faworyci. Wyniki drugiego dnia były następujące:

Gra pojedyncza panów: Hebda — Jan Tłoczyński 6:0, 6:0, 6:1, Ignacy Tłoczyński — Głowiński 6:0, 6:1, 6:0, Spychała — Hupka 6:3, 6:0, 6:2, Ksawery Tłoczyński — Lisowski 6:1, 6:1, 6:2, Czajkowski — Chytrowski 6:1, 6:1, 6:3, Hórain — Moening 6:3, 6:3, 6:3, Gotschalk — Mikołajczyk 6:4, 6:2, 6:1.

Gra pojedyncza pań: Jadwiga Jędrzejowska — Golonkova 6:1, 6:2, Bemówna — Gajdzianka 6:1, 6:1, Zofia Jędrzejowska — Hojanówna 6:1, 6:4, Łuniewska — Siodówna 8:10, 8:6, 6:4.

Gra podwójna panów: Hórain, Chytrowski — Moening, Szeberski 6:3, 6:3, 6:0, Hebda, Spychała — Tłoczyński, Jan. Lisowski 6:0, 6:1, 6:1, Czajkowski, Tomaszewski — Hupka, Borowiak 6:3, 6:0, 7:5.

Gra mieszana: Hojanówna, Ksawery Tłoczyński — Golonkova, Chytrowski 6:2, 6:2.

Z międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie.

Międzynarodowy konkurs szybkości tzw. „rzeki Wisły” dla pań i jeźdźców cywilnych dał następujące wyniki:

1) baronowa Rómłowa na Saharze w czasie 69¹/₂ sek., 2) p. Strzeszewski na Rysiu 74 sek., 3) Grabianowski na Latawcu 76,4 sek., 4) Kraińska na Lady Agnes 80,6 sek., 5) K. Rostworowski na Wenecji 81 sek.

PPŁK RÓMMEŁ USTANOWIŁ NOWY REKORD POLSKI W SKOKU NA WYSOKOŚĆ.

W ramach odbywających się w Warszawie międzynarodowych zawodów konnych ppłk Rómmeł podjął próbę pobicia rekordu Polski w skoku na wysokość. Próba podjęta została na koniu Długus i zakończyła się powodzeniem. W trzecim skoku Długus przeszedł wysokość 1,98 m, bijąc w ten sposób rekord Polusia pod kpt. Dąbskim-Nehlichem, wynoszący 1,95 m.

MAJOR KULESZA ZWYCIĘŻYŁ W KONKURSIE MIASTA WARSZAWY.

Również w środę odbył się międzynarodowy konkurs miasta Warszawy o nagrodę prezydenta stolicy min. Starzyńskiego. W rozgrywce zwyciężył mjr Kulesza na Ben-Hurze. 2) por. Purcherea (Rumunia) na Armasesti, 3) kpt. Tzopescu (Rumunia) na Jolce, 4) i 5) por. Pencis (Lotwa) na Mikielisie i kpt. Karklins (Lotwa) na Namejs.

TRZYNASTA WALKA I TRZYNASTE ZWYCIĘSTWO CHMIELEWSKIEGO.

Według wiadomości nadeszłych z Ameryki, bokser Chmielewski rozegrał w Bostonie swą 13-tą walkę na gruncie amerykańskim. W walce tej Chmielewski pokonał O'Boyne po ośmiu rundach na punkty.

PRASA BELGIJSKA O MECZU Z POLSKĄ.

Bruksela. Prasa belgijska pisze bardzo obszernie o sobotnim meczu Polska — Belgia w Łodzi. Zdaniem prasy, wynik odpowiada mniej więcej przebiegowi gry i niewątpliwie Belgowie zasłużyli na remis, górując znacznie po przerwie. Najlepszymi zawodnikami na boisku byli, zdaniem prasy brukselskiej Wilimowski i Van Alphen. Prasa podkreśla specjalnie serdeczne przyjęcie Belgów i sportowe zachowanie się publiczności, która oklaskiwała bardzo serdecznie gości. Obecni na meczu sprawozdawcy belgijscy stwierdzają, że od dawna już reprezentacja Belgii nie grała z równie sympatycznym i dżentelmeńskim przeciwnikiem.

DZIŚ SPOTKANIE FINAŁOWE MISTRZA JUNIORÓW T. S. GWIAZDA Z K. S. BRDA.

Na boisku Świtawy odbędzie się dziś w czwartek o godz. 18 finałowe spotkanie mistrza juniorów Gwiazda z drużyną juniorów Brda o mistrzostwo juniorów Pomorza. W pierwszym spotkaniu osiągnięto wynik nierozstrzygnięty. A więc wszyscy dziś na boisko Świtawy.

DOBRE WYNIKI ANGIELSKICH LEKKOATLETÓW.

W Londynie odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Amatorskiego Zw. Lekkoatletycznego a drużyną uniwersytetu Oxford, zakończony zwycięstwem Związku w stosunku 73:52 pkt. Z ciekawszych wyników notujemy: 100 y — Holmes 10,2 sek., 220 y — Holmes 22,6 sek., 440 y — Moreton 50,8 sek., 880 y — Wethered 1:57 min., 120 y płotki — Lockton 15,4 sek., 220 y płotki — Lockton 26,8 sek.

na Foli PROGRA RADIOWEJ

Piątek, 2 czerwca.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 8,00: Audycja dla szkół.
 11,00: Audycja dla szkół. 11,25: Płyty. 11,30: Audycja dla poborowych. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja poludniowa. 15,00: Audycja dla młodzieży.
 15,20: Poradnik sportowy. 15,30: Muzyka obiadowa. 16,08: Wiadomości gospodarcze. 16,20: Rozmowa z chorymi. 16,35: Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 16,55: „Echa mowy i chwaly”. 17,45: Pogadanka aktualna. 18,00: Płyty. 18,30: „Wieczór dawnej bajki polskiej”. 19,10: Koncert rozrywkowy. 19,45: Odczyt wojskowy. 20,00: Audycja dla wsi. 20,15: D. c. koncertu rozrywkowego. 21,00: Koncert muzyki angielskiej. 21,55: Fragment z powieści. 22,15: Płyty. 22,55: Przegląd prasy. 23,00: Ostatnie wiadomości. 23,05: Wiadomości z Polski w języku francuskim. 23,15: Wiadomości z Polski w języku węgierskim.
ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.
 8,10: Program na dzisiaj. 8,15: Płyty. 8,55: Pogawędka dla kobiet. 11,25: Muzyka. 14,10:

Koncert południowy. 14,55: Wiadomości bieżące. 17,45: Rozmaitości. 18,00: Utwory fortepianowe. 18,25: Wiadomości sportowe z Poznania. 20,00: Skrzynka rolnicza. 22,55: Rezerwa lokalna.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.
 6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00: Płyty. 10,55: Program na jutro. 11,25: Płyty. 13,00: Dla każdego coś ładnego. 13,50: Wiadomości z Pomorza. 17,45: Koncert muzyki polskiej. 18,25: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00: Rozmowa dyrektora z radiosluchaczami.

ZAGRANICA.
 Praga. 19,14: Muzyka lekka. Sofia. 19,30: Muzyka lekka i taneczna. Lublana. 20,00: Koncert wokalny. Kowno. 20,30: Koncert symfoniczny. Bruksela flam. 21,15: Koncert muzyki flamandzkiej. Hilversum I. 21,10: Koncert orkiestrowy. Sofia. 21,30: Muzyka lekka i rozrywkowa. Bratysława. 22,00: Koncert wieczorny. Oslo. 22,15: Koncert rozrywkowy. Florencja. 23,00: Muzyka taneczna. Radio Paris. 23,00: Koncert nocny. Kopenhaga. 24,00: Muzyka taneczna.

Strzelanie o mistrzostwo m. Bydgoszczy

na strzelnicy stadionu miejskiego im. Marsz. J. Piłsudskiego.

W strzelaniu o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, które odbyło się w ramach święta WF i PW, niżej wymienione organizacje pw. i kluby sportowe uzyskały następujące wyniki:

Grupa I zrzeszeni w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego z II kl. O. S.
Zespołowo (postawa leżąc, kłęcząc i stojąc)
 1) KPW Ogn. III pkt. 663, 2) PPW Okr. VIII — 627, 3) Polic. KS — 618, 4) KS Grafika — 558.

Indywidualnie:
 1) J. Hofman (KPW III pkt. 237, 2) K. Arcimowicz (PPW) — 235, J. Lewandowski (KPW III — 215, dr St. Skalski (KPW III) — 211, 5) R. Majtkowski (Grafika) — 210.

Grupa II z III kl. O. S. (postawa leżąc).
Zespołowo:
 1) Polic. KS pkt. 230, 2) KPW Ogn. II — 229, 3) Grafika — 227, 4) Sokół I — 220.

Indywidualnie:
 1) T. Wiśniewski (KPW II) pkt. 84, 2) Fr. Figlewicz (PKS) — 83, 3) Zosiadkowski (Grafika) — 83, 4) M. Kwasek Marian (Zw. Rez. Kolo VI — 80.

PANIE:

Grupa I z II kl. O. S.
Zespołowo:
 1) PPW Okręg pkt. 230, 2) KPW Ognisko III — 221, 3) Grafika — 218.

Indywidualnie:
 1) A. Kozłowska (Grafika) pkt. 86, 2) Z. Gottwaldówna (KPW III) — 82, 3) M. Elbe Melania (Grafika) — 78.

Grupa II z III kl. O. S.
Zespołowo:
 1) Rodz. Wojsk. pkt. 196, 2) Zw. Strzel. — 181, 3) IKR Poczta — 169, 4) Sokół Żeński — 166.

Indywidualnie:
 1) J. Karlińska (Rodz. Wojsk.) pkt. 71, 2) J. Ziętkówna (OPWK — 70, 3) M. Przydryga (Zw. Strzel. — 67.

ARONIA TOWARZYSTW

Czwartek, dnia 1 czerwca
 godz. 16,30. **K. S. „Polonia”.** Trening piłkarzy na stadionie miejskim. Po treningu schadzka na miejscu.

godz. 17. **KS KPW Sekcja kolarska.** Zbiórka na stadionie miejskim w sprawie niedzielnych wyścigów.

godz. 18. **Zw. Inwalidów Woj. RP.** Plenarne zebranie w Resursie Kupieckiej. Wstęp za okazaniem legitymacji.

godz. 19. **Zw. Metalowców i Pokr. Zaw. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.** Zebranie miesięczne u p. Kowalskiego, Wrocławskiego 7. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich czł. konieczne.

godz. 20. **Tow. Śpiewu „Harmonia”.** Lekcja w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski. W piątek 2 bm. zwykła lekcia o godz. 20 w tymże lokalu. Komplet konieczny.

godz. 20. **Powst. i Woj. Szwedero-Glinki.** Zebranie plenarne w lokalu p. Żbikowskiego, Zbożowy Rynek 7. Obecność wszystkich członków konieczna.

godz. 20. **Tow. Czeladzi Fryzjerskich.** Zebranie werbunkowe w Resursie Kupieckiej. godz. 20. **Zw. Powst. Wilk. im. Mirosławskiego (III dyw.)** Zebranie plenarne w Domu Rzemieślniczym.

Piątek, dnia 2 czerwca
 godz. 19,30. **Powst. i Woj. Wilczak Okole pl. III.** Zebranie miesięczne u p. Kowalskiego, ul. Wrocławskiego 7.

Sobota, dnia 3 czerwca
 godz. 10. **Zw. Emerytów Prac PKP nieetat. i stat.** Zebranie u p. Mellerowej, Plac Piastowski.

godz. 20. **K. S. „Brda”.** Schadzka wszystkich piłkarzy i juniorów w świetlicy Dolina 3 „Dom Drukarza”. W niedzielę 4 bm. zawody finałowe jun. Wisła—Brda o mistrzostwo Pomorza na boisku Świtawy.

Niedziela, dnia 4 czerwca
 godz. 11. **Związek Powstańców Śląskich.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, Plac Piastowski. Ważny porządek obrad. B. ślasy prac. plebiscytowi mile widziani. Obecność wszystkich niedozowna.

godz. 14. **KS „SPD”.** Wycieczka popołudniowa. Wymarsz sprzed dworca małej kolejki. Sympatycy mile widziani.

Sprawy sokole

Baczność Sokolii! W piątek, dnia 2 czerwca 1939 o godz. 19 odbędzie się lekcia ćwiczeń złotych wszystkich druhów gniazd bydgoskich w Sokolni. Ze względu na Złot Okręgu proszę wszystkich druhów o gremialne przybycie.

Naczelnik Okręgu V. Okr. Wydział Sokolicki. W sobotę odbędzie się ćwiczenia w maskach gazowych na stadionie im. Piłsudskiego. Zbiórka o godz. 6,15 w sekretariacie PCK, ul. Cieszkowskiego 11.

Stronictwo Pracy

Wilczak—Okole.
 W sobotę, dnia 3 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie zarządu i mężów zaufania Str. Pracy Kola Wilczak—Okole w lokalu Sokoła V, ul. Miedza 4. Uprasza się o komplet. Członkowie Kola, którzy chcą brać udział w jeździe wojewódzkiej w dniu 4 bm. w Bydgoszczy zgłaszają się dnia 3 bm. o godz. 18,45 w wspomnianym lokalu.

Zarząd.



Hitler pogniwał się na swoich doradców.

Hitler, niezadowolony z oporu jaki mu stawiają rozsądniejsi generalowie, przestępując przed atakiem „błyskawicznym” należycie nieprzygotowanym, odprawił ze służby generała Loeba, generała lotnictwa Stülpnagla (poznania), komendanta wojskowej szkoły lotniczej gen. Quade, oraz 30 oficerów wyższej szarży. „Czystkę” w armii niemieckiej przeprowadzono w marcu bieżącego roku. Na tym jednak nie poprzestano, niemiecka prasa emigracyjna bowiem donosi o dalszych usunięciach generała piechoty i jednocześnie dowódcy akademii wojennej w Berlinie Liebmana, ludźmi szefa V korpusu armii gen. Geyera. Piąty korpus obejmował dawniej dolny Śląsk i południową część księstwa poznańskiego.

Ogólne zdziwienie wywołuje fakt, że zarówno Liebmann jak Geyer cieszyli się do niedawna bezgranicznym zaufaniem Hitlera, który obu generałów awansował w roku 1938 i nieraz zapraszał do siebie na poufne narady.

Kilku przeniesionych nagle w stan spoczynku — wyższych oficerów, zdołało uciec za granicę. Tutaj opowiadają o burzeniu, że zastępca Hitlera — Hess polecił tajnej policji szpiegować korpus oficerski. Hitler i Goering są zwołaniami „zaskakiwania” nieprzyjaciela i wcale się już nie liczą ze zdaniem fachowców doświadczonych w dziedzinie wojskowej

Władza, wiadomo, oszołamia.

Niemieccy nauczyciele robią... politykę dekoracjami.

Berlin, 1. 6. (PAT). Przygotowania, czynione w Berlinie w związku z przyjazdem księcia Pawła jugosłowiańskiego dobiegają już końca. Na głównej nowej ulicy Berlina, prowadzącej od bramy Brandenburskiej przez Tiergarten do stadionu olimpijskiego zamieniono na starych dekoracjach i pilonach wiskie różgo liktorskie, pamiętające przyjazd hr. Ciano, na pozłacane herby królestwa Jugosławii. Berlin, który od 19 marca wciąż na nowo przywdziewa odświętną szatę, nosi znów piętno uroczyste. Chodzi o zabicie w szerokich masach społeczeństwa niemieckiego przykrego uczucia osamotnienia i wywołanie wrażenia, że Rzesza ma w Europie wielu sojuszników i przyjaciół.

— Za przykładem... Moskall. W ostatnich dniach zostało wywiezionych z Czechosłowacji 10 bezcennych dywanów zabranych przez Niemców z zamku hrabstwa czeskiego. Okupanej tłumacza ten czyn tym, że skarby należące swego czasu do cesarstwa rzymskiego są dzisiaj własnością kanclerza Hitlera.

Złot jubileuszowy harcerzy kujawskich w Janikowie.

Inowrocław. W Zielone Świąta odbył się imponujący złot jubileuszowy harcerzy rejonu kujawskiego, na który przybyło około 500 drużyn. W sobotę już przybyły drużyny do położonej nad jeziorem osady w Janikowie i założyły 3 obozy: szkolny, żeglarski i dla drużyn pozaszkolnych na stadionie miejskim. Następnego dnia dokonał otwarcia zlotu komendant chorągwi pomorskiej p. mgr Bzdęga z Torunia. Z kolei odbyła się msza św. polowa, którą odprawił ks. prob. Zięciak z Ostrowa. W czasie mszy św. przegrywała orkiestra wojskowa z Inowrocławia. Po defiladzie, którą odebrała komenda harcerska, odbyły się pokazy na wodzie, zawody sportowe i lekkoatletyczne. Wieczorem odbyło się ognisko. Pierwszy dzień zlotu zakończono ogniskiem.

W drugi dzień zlotu po mszy św., odprawionej również przez ks. prob. Zięciaka, odbył się bieg harcerski z przeszkodami. W południe na przestrzeni przed lokalem p. Bilskiego odbyło się poświęcenie i chrzest

6 żaglówek drużyny żeglarskiej harcerzy, w tym jednej W. K. S. Chrzest żaglówek, nadając imiona, ks. kapelan Zawadzki, po czym po wpisaniu się do aktu erekcyjnego chrzestnych dali nam harcerze obraz swojej sprawności żeglarskiej na kajakach i żagłowcach w urządzonych pokazach żeglarskich na jeziorze. W czasie uroczystości przemówili pp.: prezes W. K. S. ppłk. Kaczmarek, hm. Stróżyński i wicestarosta Pełczyński, a kierownik harcerskiej drużyny żeglarskiej Domżałski podziękował Lidze Morskiej i Kolonialnej za 2 ofiarowane żagłowce oraz W. K. S. za pomoc i współpracę. W wyciągu kajaków zwyciężyli w jedynekach p. Kreft z Inowrocławia, w dwójkach druhowie Dominiczak i Jankowski z 4 inowrocławskiej drużyny żeglarskiej. Skrupulatnie pilnował porządku w obozie zast. komendanta obozu hm. Strachanowski. Złot zakończono ogniskiem, gawędą i modlitwą, po czym zlikwidowano oboz.

Polski Biały Krzyż dziękuje za współpracę w Tygodniu.

Wspaniały rezultat Tygodnia P. B. K., który ogłoszony zostanie w prasie w czerwcu zawdzięcza P. B. K. nadzwyczajnej ofiarnej współpracy całego zastępu organizacji społecznych, które w pełni doceniły znaczenie pracy oświatowej dla żołnierza. Zarząd poczuwa się do obowiązku wyrażenia staropolskiego „Bóg zapłać”: Prasie miejscowej za nadzwyczajną propagandę P. B. K., a mianowicie: Redakcji Dziennika Bydgoskiego, Kuriera Bydgoskiego, Gazety Pomorskiej, Studiu Radia Pomorskiego, Zarządowi Miejskiemu, Dyrekcji Gazowni Miejskiej, Dyrekcji Ogrodów Miejskich, Straży Pożarnej, Dowództwu Pomorskiego Batalionu Broni Pancernych, Dowództwu Junackich Hufców Pracy, Firmie Be De Te i Braci Mateckich, Firmie Alfa, Kinom: Apollo, Kristal, Lido i Marysieńka, p. Orlikowskiemu, Orkiestrze P. P. W., Orkiestrze K. P. W., Panu Dyr. Gulczowi, Związkowi Urzędników K. K. O. miasta Bydgoszczy na ręce p. Wierzbowskiemu, p. Matczyńskiemu oraz Andrzejewskiemu za udzieloną pomoc.

Za udział w zbiorce dziękuje P. B. K.: Rodzinie Policjantów, Związkowi Pań Domu, Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzinie Powstańców Wielkopolskich, Rodzinie Urzędniczej, Rodzinie Kolejowej, Sokolowi Żeńskiemu, Zespołom Członków P. B. K. przy Papierni Włp., Zakładach Graficznych, Persilu, Ubezpieczalni Społecznej, Związkowi Urzędników Miejskich, Pracownikom Głównych Warsztatów Kolejowych P. B. K., Pracownikom Straży Pożarnej, Urzędnikom Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1, Cechowi Fryzjerskiemu, Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży, Zespołowi Członków P. B. K. przy Impregnacji, Cechowi Stusarzy, Cechowi Kuśnierskiemu, K. P. W., Pracownikom firmy Kwasek, Cechowi Kłodzie, Firmie Be De Te, Junackim Hufcom Pracy, Cechowi Szewskiemu, Sokolowi Żeńskiemu, 8 Drużynie Harcerskiej, Dyrekcji Szkoły zawodowej, Cechowi Piekarzy, P. W. K., Cechowi Siodlarzy, Związkowi Szoferów, Pracownikom Monopoli Tytoniowego, Ce-

chowi Dekarzy, Tow. Kulturalno-Oświatowemu Kobiet im. Dąbrowski.

Następujące instytucje poparły P. B. K. przejmując puszki lub zakupując materiał propagandowy: Zw. Inwalidów Wojennych, Cech Murarsko-Ciesielski, P. P. W., Rodzina Urzędnicza, Pomorski Zw. Żegluga Śródlądowej, Zw. Katolickich Rzemieślników, Cech Dekarzy, Cech Kuśnierzy, Restauracja Pod Dzwoneczkiem, Restauracja Prima, Lloyd Bydgoski, Kawiarnie: Café Club, Bristol, Behrendt, Bigoński, Gastronomia, Cech Siodlarzy, Fabryka Persil, I. K. R., Monopol Tytoniowy, Firma Häusler, Firma Millner, Pomorska Fabryka Maszyn, Monopol Spirytusowy, Urząd Skarbowy nr III i IV, Urząd Akcyzowy i Monopoli, Fabryka Prodmetal, Gielda Żłozowa, Firma Industria, Dyrekcja F. P. T. K., Fabryka Prom. Be De Te, Kabek Polski, Fabryka Lönert, Fabryka Minerwa, Papiernia Włp., Restauracja Bagatela, Restauracja Imperial, Restauracja Hali Targowej, Restauracja Szmeltera, Restauracja Paryżanka, Restauracja Sportowa, Restauracja, Probiernia i Śniadalnica, Restauracja Pod Dzwonem, Restauracja Kleimerta, Resursa Kupiecka, Restauracja Bydgoszczanka, Restauracja Boronia, Restauracja Glapy, Restauracja Żółkiewicza, za co im również serdecznie dziękuje:

Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy.

Z RUCHU K. K. O.

Zw. Metalowców ChZZ urzędują w niedzielę 4 bm. wycieczkę do pobliskiego lasu na Czyżkówku przy szosie Koronowskiej, na której koncertować będzie pierwszorzędna orkiestra. Na miejscu własny bufet, strzelanie do tarczy i inne urozmaicenia. Upraszają się Szan. publiczność o poparcie tej imprezy.

Uwaga, członkowie Stronnictwa Pracy!

W związku z zwołaniem pomorskiego zjazdu wojewódzkiego Stronnictwa Pracy na dzień 4 czerwca 1939 r. do Bydgoszczy w lokalu p. Kocerki (Rzeźnia Miejska) przypomniamy, iż wstęp na salę w charakterze gości będą mieli wyłącznie ci członkowie Stronnictwa Pracy względnie Z. M. P. „Jedność”, którzy wykazali się specjalnym zaproszeniem i legitymacją członkowską na 1939 rok. Zaproszenia można otrzymać u prezesów swych Kół S. P. względnie Z. M. P. „Jedność”.

Bydgoski zarząd powiatowy S. P.

Nowa maska gazowa.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do ogólnej wiadomości, że dla obrony ludności cywilnej przed atakami gazów bojowych została opracowana pełnowartościowa maska przeciwgazowa — polskiej konstrukcji. Jest to maska typu C2.

Celem umożliwienia wszystkim nabycia wymienionej maski, Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP przyjmuje zgłoszenia. Cena maski przeciwgazowej wynosi: dla członków LOPP 15,75 zł, dla nieczłonków 17 zł. Dostawa masek będzie realizowana w kolejności zapisów, począwszy od 1 lipca br.

Na każdą zamówioną maskę należy wpłacić 7 zł tytułem zaliczki. Równocześnie nadmieniamy, że dla ułatwienia najszerszym warstwom ludności cywilnej nabycia masek przeciwgazowych, wprowadziliśmy sprzedaż ratalną, bez obowiązującej zaliczki. Jednak cena maski zmienia się — dla członków 16 zł, dla nieczłonków 18 zł. Raty miesięczne przyjmujemy począwszy już od 2 zł, z tym, że maska będzie dana na własność dopiero po uskutecznieniu całkowitej należności. Zgłoszenia — zapisy należy kierować do sekretariatu Obwodu Miejskiego LOPP ul. Długa 52, tel. 36-70.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Karol Robert Dumas — „Ci z drugiego oddziału” (str. 292. Cena 7 zł). Autoryzowany przekład z francuskiego Janiny Alexandrowicz. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Plan”. Książka opisuje w niezwykłe barwny i zajmujący sposób historie szpiegowskie. Stylem jasnym i barwnym Karol Dumas maluje nam taką właśnie walkę w sposób mistrzowski. Książka pt. „Ci z II oddziału” przykuwa uwagę czytelników. Jest to najwspanialszy roman szpiegowski, jaki kiedykolwiek ukazał się w literaturze.

Ignacy Mann — „Rasy psów — pochodzenie — wzorce — użyteczność”. 304 str. Wydawnictwo J. Przeworskiego w Warszawie — w Bydgoszczy do nabycia w księgarni N. Gieryna. Cena 6 zł.

Książkę tę może przeczytać z wielką korzyścią i przyjemnością, jaką daje poznanie szczegółów ras psów, każdy kto lubi i ceni te zwierzęta. Autor bowiem, jak wynika z treści książki, nie tylko poznał „psa” z dzieł naukowych i w czasie podróży w tym celu odbytych po Europie i Afryce, ale co ważniejsze, kierując klinikę chorób tych zwierząt, miał sposobność obserwować i poznać jego organizm w wszystkich fazach życia. Poza tym mając niewątpliwie talent popularyzatorski umiał przelkać treść naukową książki nie tylko materiałem anegdotycznym, ale nawet poezją.

Liczne ryciny pięknie dobrane uzupełniają tę pożyteczną książkę.

Jedziesz

bezpiecznie, wygodnie i tanio tylko na rowerze (n3657)

„Odeon”
ul. Dworcowa 3.
Wygodne raty. Niskie ceny.

POLECENIA

Lodownie f5949
konserwatory do lodów, wykonuje solidnie Warsztat blacharski, Sienkiewicza 9-11, L. Switek.

SPRZEDAŻ

Wózek f5940
sportowy, Pomorska 37/10.

Sprzedam
korzystnie dobrze utrzymaną maszynę siodlarską „Singer”. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Maszyna”. n4890

Motocykl
Zduny 8. f5934

Kolonialka 5041
zaprowadzona do sprzedania. Wiadomość Dziennik.

Konserwator 5051
do lodów sprzedam. Radziejewski, Poznańska 20.

Zakład fryzjerski
w Chełmnie, dobrze zaprowadzony i bezkonkurencyjny, na bardzo dogodnych warunkach wraz urządzeniem od zaraz na sprzedaż. Dobrowolska, Chełmno, ul. Wodna 7. n4944

Dom
kupię, współnika, 20 000 wpłaty. Oferty pod „M. W.” Dzienn. Bydg. (5035)

Kasę
dobrą kupię. Henryka Dietza 16. 5053

Mieszkania W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr

3 pokoje 5037
kuchnia, łazienka, balkon do wynajęcia. Grodzka 6/4.

5 pokojowe
z komfortem do wynajęcia. Pomorska 28/1. 5046

NAUKA

Pisanie (f5946)
maszynie, stenografie, księgowości wyucza dokładnie. Warunki dogodne. Twardowska, Sienkiewicza 30.

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik u4887
czekoladkarz i ciastkarz obeznany z wszelkimi produkcjami, poszukuje od zaraz posady. Oferty pod „Deserant” Dziennik Bydg

4 pokoje (f5943)
ogródek, najchętniej Bielawki, od lipca lub później. Of. Śniadeckich 42/9 Lotnik.

Mieszkania

1-2 pokojowe z kuchnią możliwie blisko dworca poszukuje samotny urzędnik kolejowy „W. A.” filia. f5924

LETNISKA

Letnisko f5950
Borówno przyjmuje letników. Telefon Trzeciewiec 8.

ZGUBY

Zgubiono 5030
27. V. portfel z zawartością. Oddać za wynagrodzeniem, Nowodworska 4.

Duży skład
bez mieszkania, nadaje się na filię każdej branży wolny. Komorne 30 zł mies. Kościuszki 4/3. f5959

RÓŻNE

Mężczyźni!!!
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia” Kraków, skrytka 240. n4395

Znana
telepatka-medium „Grigo” wybiera szczęśliwe numery, gwarantując wygrana. Daje odpowiedzi, przepowiednie Astro-Medialne. Nadesłać datę urodzenia, imię, nazwisko. Adresować: Medium „Grigo” Kraków, skrytka 700. n4344

Licytacja f5981
czwartek, piątek, sobota maszyn do szycia, różnych mebli, narzędzi itd. Pomorska 2 w podwórzu.

Nowość
futurały dla ochrony książeczki wlokowej. Cena 50 gr. Drukarnia Kubińska, Bydgoszcz Jagiellońska 22. f5928

Która
pani kulturalna zechce towarzyszyć wycieczkach. Filia „Wecend”. 5026

Jasnowidzce
Medium Nuha otworzy każdemu oczy!!! Rozwiąże pod gwarancją najbardziej zawiłe sprawy!!! Wybiera numery loteryjne w transie medialnym — powie kiedy, ile, czy w ogóle wygrasz!!! Podaj datę urodzenia — 65 groszy na port. Medium Nuha, Kraków, Bonerowska skrytka portowa 740. 4268

Wszelkie druki

wykonuje tanio szybko gustownie

DRUKARNIA BYDGOSKA

Spółka Akcyjna
Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

KUPNA

Kupię
karcznię lub dom z składem, wpłata 4'00—5000 zł. Oferty Dziennik Bydg. „Karczma”. n4940

2 pokojowe:
z kuchnią. Kossaka 75.

1 i 3 pokojowe:
kuchnia. Śniadeckich 13/1.

2 i 3 pokojowe:
k. łaz. Sienkiewicza 28/2.

4 pokojowe:
komfortowe. Chopina 11/3.

3 pokojowe:
W. Bartodz. Polanka 5 p

3 pokojowe f5919
Zamojskiego 6.

2 pokoje f5944
umeblowane z klatki schodowej. Dworcowa 45—11.

7 pokoi f5936
komfort. Gdańska 22.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
z utrzymaniem i telefonem poszukuje od zaraz. Oferty „Dziennik”. n4920

MIESZKANIA SZUKA

4 pokojowe
słoneczne, komfortowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, w okolicy Bielawek poszukuje od 1 lipca lub później. Zgłoszenia pod „B. L. T.” do administracji „Dziennika Bydgoskiego”. n4942

Obszerny
lokal na hurt. lub biuro wdzierżawie. Hotel Lening. n4720

Ubikacje f5945
na warsztaty do wynajęcia. Piotra Skargi 13/3.

Poszukuje (f5941)
próżnego składu okolica Starego Rynku. Oferty pod „B. R. 768” filia.

Nie
zalać znaczków! Świątowa sława! Studio Medjumo-Astro-Grafologiczne „Paldini” rozwiąże zagadkę Twojej przyszłości, da Ci bezpłatnie klucz do nowego życia, dobrobytu, wybierze Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją. Osiągniesz szczęście, zadowolenie, miłość pożądaną osobę, sposób zwyciężania wrogów. Nadesłać datę urodzenia. — Adresować: Studio „Paldini” Kraków Tomasz, skrytka 652. (n4750)

MATRYMONIALNE

Kupiec
blawatnik, lat 24, szatyn, wysoki, posiadający skład większym mieście, wartości 50.000 bez długu, z braku znajomości pozna pannę z dobrej rodziny, miłą, religijną, gospodarną do lat 22 z odpowiednim posagiem. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty fotografią Dzienn. Bydg. Gdynia pod „A.” n4936

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozowe

M. Jakubik - Gdynia

ul. Starowiejska 23 — Telefon 10-64

zatatwia (n4680)

wszelkie przewozy, przeprowadzki, ekspedycje na miejscu

i na liniach Gdynia — Gdańsk — Bydgoszcz — Łódź Gdynia—Gdańsk—Grudziądz—Warszawa.

Stała codz. komunikacja Gdynia-Gdańsk.

Café-Dancing

BYDGOSZCZ „PALAIS DE DANSE”

Marcinkowskiego 4 Tel. 21-25

własc. Czesław Śmigielski

Od 1 czerwca występy artystów:

Rena Markiewiczówna utalentowana wodewilistka rewiowa

Janina Opolska regionalne tańce polskie (n-4931)

Tania Żukow — tańce charakteryst. Przez całe lato w niedzielę i święta five o'clocki o godz. 5 po poł. z pełnym programem artystycznym. Do orogr. i danclngu przygrywa zespół Józefa Gątkiewicza.

Niniejszym zawiadamiam, iż w czwartek t. j. 1 czerwca br. otwieram

SKŁAD DELIKATESÓW

OWOCARNIĘ I ŚNIADALNIĘ

w BYDGOSZCZY przy ulicy Dworcowej 51.

Staraniem moim będzie jak najlepiej obsłużyć Szanowną Klientelę. Proszę o łaskawe spoparcie.

Franciszek Domagalski

FIRMA CHRZEŚCIJANSKA. (n-4914)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski Wąbrzeźna ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę jezior miejskich, położonych w mieście Wąbrzeźnie, mianowicie:

1. Jeziora Zamkowego (75.03.60 ha) i Frydeckiego (28.97.32 ha) stanowiących jeden obwód rybacki.
2. Jeziora Ściśniewskiego stanowiącego jednostkę zamkniętą (65.02.80 ha).

Okres dzierżawy na 12—15 lat stosownie do umowy. Cenę oferowaną należy podawać w złotych w złocie za 1 ha powierzchni wody cyframi i słownie. Pisemne oferty w zalakowanych kopertach, z napisem: „Przetarg ofertowy na wydzierżawienie jezior miejskich w Wąbrzeźnie” należy złożyć do 15 czerwca 1939 r. godz. 10-ta przed południem, po czym nastąpi o godz. 10,30 otwarcie ofert w obecności ewtl. przybyłych oferentów. Jako wadium (poza kaucją) oferent winien złożyć do dnia 15 czerwca br. w gotówce w Głównej Kasie Miejskiej 10% oferowanego czynszu rocznego. Bliższych wyjaśnień w sprawie dzierżawy jezior miejskich udziela na życzenie Zarząd Miejski. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo nie uwzględnienia żadnej z ofert, prawo dowolnego wyboru oferenta i prawo wydzierżawienia jezior z wolnej ręki, w dowolnej cenie. (n4930)

Wąbrzeźno, dnia 31 maja 1939 r.
Burmistrz (—) Schwarz.



Największy wybór w przyborach pszczelarstwach. Weża sztuczna.

J. Musolf, T. z o. p.
Bydgoszcz n2043
ul. Gdańska 7.

Pokój
ładny łaźienka, także przyjezdny. Cieszkowskiego 4-3. f5969

Pokój
umeblowany. Sw. Floriana 9-6. f5965

Pokój
ładny inteligentnemu panu. Gdańska 62/11. f5947

Pokój
umebl. słoneczny, osobne wejście, w willi. Kościuski 13. f5960

Pokój
próżny z wygodami dla jednej osoby. Kościuski nr 51. f5954

Pokój
umeblowany. Kościuski 51 f5953

Pokój
słoneczny dobre utrzymanie także przyjezdny.—Gdańska 55-4. (f5929)

Umeblowany
Cieszkowskiego 8-3. f5951

Solidnemu
z utrzymaniem Rynek Piłsudskiego 20-7. (5048)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Długa 2-6, front II piętro. f5971

Ładnie
umeblowany pokój, blisko dworca, do wynajęcia. Dworcowa 84 m. 7. n4718

Natychmiast
wynajmę dwa duże frontowe pokoje w śródmieściu. Bardzo dogodna używalność kuchni, osobna spiżarnia i sklep do węgla. Prus-Krzemińska, Sienkiewicza 23. m. 6. (n4906)

2 pokoje
dobrze umeblowane, niekrepującym wejściem, korzystnie wynajmę właśc. domu Gdańska 52. (f5932)

Umeblowany
Podwale 13-6. 5039

Pokój
Przyrzeczce 3-6. 5044

Pokój
Długa 58-8. f4964

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Pl. Wolności 1/7. f5939

Pokój
łaźienka. Plac Kościelnych 2-3. (5052)

Tani
pokój panu. Henryka Dietza 16. 5054

Pokój
umebl. Sw. Trójcy 25/7.

Pokój
słoneczny. Garbary 30/3.

POLECENIA

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w

składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 32.

Pierwszorządna kuchnię warszawską poleca Hotel Lengning. n4721

Uwaga 5027 komendanci bloków. Nosze sanitarne, przepisowe najtaniej Sienkiewicza 32.

Nagrobki pomniki, tablice z trwałymi literami, w najlepszym wykonaniu sprzedaje tanio i na dogodnych warunkach **Raczkowski**, znany specjalista w zawdzie kamieniarsko - rzeźbiarskim, ul. Zygmunta Augusta 22, wejście z ul. Sowińskiego nr 34. (n4888)

SPRZEDAŻE

Skład kolonialny wraz restauracją i salą do wydzierżawienia ewtl. później do sprzedania w Skarszewach Pomorze. Oferty pod „H. F.” Dziennik. n4840

Frak do sprzedania. Dworcowa nr 73-14. 5017

Maszyna 5029 do szycia. Śląska 13-6.

Kamienica komfort, 55 000, wpłata ugodowa. Nowakowski, Karszubska 2. 5021

Obiady f5964 złotego abonamentu, jarzynie, mięsne. Kolacje. Stale mleko zsiadłe. Wybór zakąsek. Restauracja Ziemińska, Dworcowa 24.

Repertuar kin bydgoskich:

- APOLLO:** Dziś „Dziewczyna z zantka” z Sylwia Sydney i dodatek kolor. „Dwa osiołki” i tygodnik.
- BALTYK:** „Władca Prerii” i „Mocni Lndzie”.
- KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4. „Stalowa Wola w COP-ie” film polski i „Pod gołym niebem” wesoła komedia.
- KRYSTAL:** „Miodowy Mięsiąc” z Franciszką Gall Nadprogr. tyg. Pata i groteska rysunkowa.
- LIDO:** Dziś „Krzyk ulicy” w r. g. Vivian Romance. Najnowszy tygodnik.
- MARYSIENKA:** „Bitwa nad Marną” oraz najnowszy tygodnik Pata. Ostatni dzień.

2 motory Diesla 15 i 35 K.M. w dobrym stanie z gwarancją bez peknąć i rysów, korzystnie na sprzedaż Bydgoska Fabryka Okuś Meblowych i Budowlanych, Bydgoszcz, Fordońska 36 tel. 1913. n4926

Motocykl z przyczepką Harley Davidson 1000 ccm, w dobrym stanie, gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Brunon Olszewski, Tczew, ul. Hallera 17a. (n4925)

Kolonialkę dobrze zaprowadzoną, bezkonkurencyjną sprzedam okazyjnie. Curie Skłodowskiej 24. n4917

Samochód Chevrolet 1 1/2 ton, kryty zarejestr., w dobrym stanie sprzedam tanio. Lemañczyk, Tuchola, Okrężna 8. f5921

Kawiarenka sprzedaż pieczywa, ciast, nabiału. Obrót 100 zł dziennie, powód choroba, wyjazd. Punkt pierwszorządny, centrum. Oferty Dziennik Toruń — „Centrum”. (n4934)

Łóżka żelazne, kuchenne szafy, toalety. Pomorska 46, Okazyja. f5948

Motorower f5467 na sprzedaż. Nakielska 24.

Rzeźnictwo skład centrum, warsztat, kompletnym urządzeniem zaped elektr. sprzedam korzystnie. Oferty Dzien. Bydgoski Gdynia pod „Zaraz”. (n4935)

Willę f5935 2 mieszkaniową z ogrodem na Bielawkach sprzedam za zł 28 000. Pośrednicy wykluczeni. Informacje od godz. 17-19. Stryżkowska, Sielanka 1.

Singera dobrze szyjąca okazyjnie. Jezuitska 8-1. 5036

POSADY WOLNE

Służąca f5923 potrzebna. Matejki 5-3.

Służąca gotowaniem zaraz. Saperów 75, restauracja. f5922

Mydlarz (n4945) fachowiec może się zgłosić. Jodłowa 13 m. 2.

Potrzebna 4990 zaraz służąca. Długa 66, II piętro. 5038

Dziewczyna potrzebna. Król. Jadwigi 2-6. 5045

Służąca 5040 potrzebna zaraz. Restauracja. Stary Rynek 21.

Portier ślusarz, blacharz potrzebni. Jagiellońska 28/8. f5973

PRZETARG

na budowę ustępu publicznego w Tucholi.

Oferty pisemne należy składać w Zarządzie Miejskim w terminie do dnia 15 czerwca rb. Słpe kosztorysy wysyła Zarząd Miejski reflektantom na życzenie za opłatą 5 zł. Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferty lub nieuwzględnienie żadnej ze złożonych ofert.

Tuchola, dnia 30 maja 1939 roku.
ZARZĄD MIEJSKI (—) Saganowski, burmistrz. n4928)

Do kartonów maszyny lub fahowca tej branży poszukuje. Zgł. filia Dziennika pod „Czekolada”. f5923

Poszukuje gosposi dobrze gotującej. od 1 lub 15 czerwca. Zgł. Asnyka 5-3 od 6-8 wieczór. f5870

Fryzjer f5920 dobry pracownik potrzebny, całkowite utrzymanie, posada stała. Wollschlager, Więcbork, Pomorze.

Podróżujący do lat 26, dobra prezentacja poszukiwany. Panowie z praktyką możliwie branża spożywcza, ukończona służba wojskowa, zechcą nadać swe wnioski do „PAR” Poznań pod 55.300*. Wniośki nieuwzględnione bez odpowiedzi. n4927

Dziewczyna f5970 samodzielnie, gotująca, potrzebna. Dworcowa 48-2.

Służąca młodsza od zaraz potrzebna. Poznańska 9/1. 5023

Potrzebna fryzjerka wykwalifikowana. Ondulacja trwała na aparat parowy, wodna i żelazkowa. Przyjęcie może nastąpić natychmiast, z wolnym utrzymaniem i wysokim wynagrodzeniem. Czarnowski, Opalenie, pow. Tczew, Pomorze. n4939

Młodszy czeladnik piekarski potrzebny od zaraz. Piekarnia Mochle. n4941

Służąca lepsza, z dobrym gotowaniem. uczciwa, czysta, potrzebna. Płocka 14. (n4923)

Służąca do wszystkiego. Staroszkolna 8-5. f5927

Fryzjerka zdolna potrzebna, posada stała. Lewandowski, Toruń, Derdowskiego 4. n4901

Potrzebna dziewczyna z dobrym gotowaniem oraz samodzielnego prowadzenia gospodarstwa dla dwóch panów. Oferty do filii Dziennika pod „100”. (f5962)

Czeladnik piekarski potrzebny. Saperów 75 (Jachoice). (f5956)

Przychodnia Leszczyńskiego 23. 5034

Dziewczynka lat 15 do dzieci. Mazowiecka 18-7. f5942

Ekspedientka rzeźniczka z kilkuletnią praktyką może się zgłosić natychmiast. Piotr Wolniwicz, Niedźwiedzia 5. (5043)

Krawcowa domowa, zręczna, samodzielna, potrzebna zaraz Sielanka 8. (n4943)

POKOJE WOLNE

Umeblowany łaźienka, utrzymaniem, bez Garbary 12-3. 5019

Pokój dobrze umeblowany. Król. Jadwigi 9-4. 5018

Pokój Grodzka 8-14. 5022

Umeblowany klatki schodowej. Świętojańska 19-7. f5926

Pokoje eleganckie. Dworcowa 88, m. 3. f5873

Pokój 4680 umeblowany. Kanałowa 2/4

Elegancki pokój, telefon, łaźienka. Cieszkowskiego 1-6. f5972

Pokój umeblowany lub dwa łącznie, słoneczne, łaźienka, pierwszorządne całodzienne utrzymanie, do wynajęcia, ul. Sw. Floriana 3 m. 8. (n4747)

Lepszy pokój panu. Gdańska 51, m. 5. n4869

WIELKI ZASZCZYT.



— W najsmielszych marzeniach nie przypuszczałem, że będę jadł przy jednym stole z panem kapitanem...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną: Zygmunt Felczak, zagraniczną: mgr. Stanisław Strąbski; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza: dział kobiecy: „Świątek dziecięcy: Janina Hernetówna; dział sportowy Edmund Klessa; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.